NOWiNY Andrychowskie

1767

Nr 12 (121) • GRUDZIEŃ 2000 • MIESIĘCZNIK SAMORZĄDU LOKALNEGO • 2 zł • ISSN 1232-4205

W numerze m. in.:

Kalendarz 2001

***

Zmiany w Zarządzie Miejskim

***

Z wizytą u *Missek*

BS

Wszystkim Rodakom

na Święta Bożego Narodzenia i w Nowym 2001 Roku życzymy radości, zdrowia i spełnienia marzeń

Rada, Zarząd i Pracownicy Banku Spółdzielczego w Andrychowie

Szanowni Andrychowianie, Mili Goście, Drodzy Czytelnicy –

**Niech się Wam spełniają wszystkie życzenia,
niech zdrowie Was nie opuszcza,
niech wzajemna ku sobie życzliwość zawsze będzie Waszym udziałem –**

pod tymi słowy kreślą się z szacunkiem

Przewodnicząca Rady Miejskiej
Radni
Burmistrz i Zarząd Miejski
zespół redakcyjny „Nowin Andrychowskich"

OŚRODEK KSZTAŁCENIA USTAWICZNEGO I PROMOCJI EKSTERN 1998 BIELSKO - BIAŁA

Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych
w systemie eksternistycznym

Wszystkim aktualnym i przyszłym Słuchaczom oraz Nauczycielom - życzenia
Wesołych Świąt
i pomyślności
w Nowym Roku
składa Dyrekcja

Samych szczęśliwych chwil, ciepłej rodzinnej atmosfery w czasie
Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego
Nowego Roku
rozpoczynającego
Trzecie Tysiąclecie
Wszystkim Swoim Klientom
życzy
P.W „ADM" s.c.
SKUP MAKULATURY

Z okazji nadchodzących
Świąt Bożego Narodzenia
i Nowego Tysiąclecia
zdrowia oraz wielu sukcesów osobistych i zawodowych
obecnym i przyszłym **Klientom**
życzy
Górnośląski Zakład Gazowniczy
Rozdzielnia Gazu Kęty

NOWINKI * NOWINKI

Dziękujemy!

Chlebem, kwiatami, szampanem i dobrym słowem uczcili dziesiąte urodziny "*Nowin Andrychowskich*" nasi wierni Czytelnicy! Serca nam rosły, gdy słuchaliśmy życzeń, podziękowań, gratulacji. Zaproszenie (jedyne!) na urodzinowy tort (ufundowany przez Isaaka Badę) wystosowaliśmy na łamach "*Nowin*". Przyszli Czytelnicy, którzy są nam od lat życzliwi i ci, którzy chcieli nas poznać osobiście. Kwiatowy koszyczek przyniosła przewodnicząca Rady Miejskiej **Janina Master**, z wiązanką czerwonych róż przyszedł burmistrz **Tadeusz Woźniak**, o upominkach nie zapomnieli wiceburmistrz **Zbigniew Janosz**, członek Zarządu Miejskiego **Walenty Trojanowski**, kierownik Miejskiego Domu Kultury **Zbigniew Przybyłowicz**, nauczyciele **Maria** i **Marek Przybyłowiczowie**, **Dorota Zawada**, prezes LKS *„Halny"* **Józef Mizera**. Państwo **Mieszczakowie** z Targanic weszli z ogromnym bochnem pysznego (został zjedzony do ostatniej okruszynki!) chleba i miską swojskiego smalcu, obecni także byli członkowie pierwszej redakcji – **Małgorzata Karło** i **Jacek Dyrlaga**, ale szczególnie wzruszyli nas Czytelnicy, którzy pochwalili się, że mają w domach wszystkie numery "*NA*" i z niecierpliwością wyglądają kolejnych. Uczniowie SP nr 2 „na piśmie" dopominali się znów, by w *„Nowinach"* pojawiły się *„Nowinki dla dzieci"*. Kochani! Niejednokrotnie pisaliśmy, że to właśnie z myślą o Was ślęczymy po nocach, zaniedbujemy własne rodziny, nie dojadamy, stresujemy się, biegamy po lasach (najczęściej nasz naczelny, ostatnio za niedźwiedziem!), archiwach, biurach, zebraniach, imprezach, meczach itp., itd.! Dziękujemy, że tak ciepło przyjmujecie efekty naszej pracy. Oczywiście wdzięczni jesteśmy także - co również zawsze podkreślamy - za wszelkie uwagi krytyczne (choć na urodzinach przez grzeczność nikt takich nie wyrażał, ale nam woda sodowa nie uderza), które pozwalają nam poprawiać poziom pisma. Wdzięczni jesteśmy za telegramy, listy, kartki, które za pośrednictwem Poczty Polskiej i poczty elektronicznej napływają zewsząd. Nie możemy odpowiedzialnie obiecać, że przetrwamy życzone nam przez Was 100 lat, ale będziemy się starać!

Od prawej: Jan Zieliński, Małgorzata Karło, Jacek Dyrlaga, Maria Biel-Pająkowa, Jadwiga Janus, siedzi Teresa Nowak

Wzruszony i wdzięczny zespół redakcyjny *„Nowin Andrychowskich"*

Pociągiem szybciej

Od **4 grudnia** Polskie Koleje Państwowe wprowadzają – tylekroć już zapowiadaną! – zmianę prędkości przejazdu pociągu na trasie **Wadowice – Bielsko B.**, co wpłynie na znaczne skrócenie czasu podróżowania. Podajemy nowy rozkład jazdy wiedząc, że zostanie z radością przyjęty, zwłaszcza przez osoby zmuszone do codziennego korzystania z usług PKP.

Godziny odjazdów ze stacji kolejowej w Andrychowie:

BIELSKO-BIAŁA – 4^{40} (przyjazd do Bielska 5^{28}), 5^{37} (6^{25}), 6^{27} (7^{15}), 7^{40} (8^{27}), 12^{08} (13^{00}), 15^{36} (16^{26}), 19^{16} (20^{04});
KALWARIA L. – 12^{47} (przyjazd do Kalwarii Lanckorony 13^{45}), 14^{39} (15^{49});
KRAKÓW GŁ. (przez Spytkowice) – 7^{39} (przyjazd do Krakowa 9^{56});
KRAKÓW P. (przez Kalwarię) – 18^{32} (przyjad do Krakowa P. 20^{23});
WADOWICE – 6^{29} (przyjazd do Wadowic 7^{50}), 15^{38} (15^{59}), 16^{48} (17^{09}), 21^{09} (21^{30}).

Czas planowanego przejazdu z Andrychowa do Kęt – **17** min., do Bielska - Białej - **48** min., do Wadowic – **20** min., do Krakowa – **106** min. W kasie można kupić bilet na wszystkie linie i rodzaje pociągów w Polsce. W sobotę, niedzielę i święta kolej oferuje tańsze bilety (przejazdy weekendowe do określonego pułapu km).

(opr. mb)

Nowy pawilon handlowy *„Społem"* PSS otwarto przy ul. Lenatowicza. W miejsce szpetnego *sklepo - baraku* powstał za prawie 630 tys. zł piękny, nowoczesny obiekt. Prezes **Barbara Zmiertka** w dniu otwarcia z dumą pokazywała jego wyposażenie i różnorodność artykułów zalegających nowe półki. Cała powierzchnia pawilonu to 326 m², z czego część handlowa zajmuje około 200 m². Obsługa pawilonu stanowi 12 osób, z których 4 to panie uratowane przed zwolnieniem. Wykonawcą obiektu była firma *Skat* z Kęt, a cały pawilon wyposażony został w sprzęt polskiej produkcji. Na uwagę zasługuje zainstalowany piekarnik do wypieku świeżych bułeczek. Niewątpliwie będą atrakcją dla smakoszy pieczywa. W pawilonie prowadzone są liczne promocje, które powinny zachęcić stałych klientów do robienia w nim zakupów. Piękny sklep, miła obsługa - warto samemu sprawdzić. **(jz)**

Pod koniec listopada wykonano długo oczekiwaną nakładkę asfaltową na jezdni ulicy Fabrycznej. Więcej informacji o inwestycjach drogowych znajdziecie państwo na str. 30.

Wszyscy mieszkańcy z pewnością zauważyli wielkie wykopki koło *Zamku*. Trwają prace przy jego odwodnieniu i osuszeniu fundamentów. Są to niezbędne zabiegi zabezpieczające go przed zniszczeniem. Po tych pracach będzie możliwa zmiana jego sposobu ogrzewania i lepszego wykorzystania. Przy okazji prac ziemnych odkryto po wielu latach tajemnicze podziemne przejścia prowadzące w kierunku poczty i stawu. To w kierunku poczty, prowadziło na pewno do pawilonu nazywanego kiedyś "szubienicą", a może jeszcze dalej. To drugie prowadzi podobno pod stawem, aż pod *Pańską Górę*. Przejścia miały umożliwiać ucieczkę mieszkańcom *Zamku*, a dziś mogły by się stać atrakcją turystyczną. A może tunele kryją jakieś skarby? Niestety, przy pracach uszkodzono je i nie zabezpieczono. Może jednak zniszczenia nie są zbyt duże i w przyszłości, gdy będziemy bogatsi, zostaną oczyszczone i zbadane. Z tego co widziałem i dowiedziałem się od pracowników, stan konstrukcji tuneli jest bardzo dobry i trudno je było rozbić przy pracach. A może znajdzie się już dziś jakiś bogaty sponsor i zechce dla sławy odsłonić jedną z tajemnic *Zamku*?

(tekst i zdjęcia Jan Zieliński)

Wieści z powiatu i...

Rada Powiatu obradowała 20 listopada. Najważniejszym tematem sesji była opieka zdrowotna. Emocje radnych wzbudziło przedstawienie bieżącej sytuacji finansowo - organizacyjnej Samodzielnego Publicznego Zespołu ZOZ w Wadowicach, którego zadłużenie praktycznie uniemożliwia dalsze funkcjonowanie. Starosta zaproponował przekazanie w roku 2001 kwoty 1 100 tys. zł na inwestycje, remonty i programy zdrowotne, co stanowiłoby formę pośredniego oddłużenia (na bezpośrednie nie ma podstaw prawnych). Radni podnieśli wysokość deklarowanej kwoty do 2 mln zł, choć w budżecie nie ma rezerwy, z której owe brakujące 900 tysięcy można by wziąć. Jednocześnie Rada, która jest organem założycielskim SP ZZOZ-u, wyraziła zgodę na kupno w tym roku specjalistycznej aparatury dla szpitala (sprężarka do napędu respiratorów, uniwersalny stół operacyjny) za 76 tys. zł. Niestety, nie przyjechał dyrektor Małopolskiej Regionalnej Kasy Chorych, przysyłając jedynie list wyjaśniający powody nieobecności.

W miejsce zmarłego radnego powiatowego **Franciszka Wolaka** z Kalwarii, powołano w skład Rady **Zdzisława Kawę** z Choczni. Rada odwołała, na wniosek zainteresowanego, **Andrzeja Nowakowskiego** ze stanowiska Powiatowego Rzecznika Konsumentów, ogłaszając zarazem konkurs na wyłonienie następcy. Zainteresowani mogą zgłaszać swoją kandydaturę do dnia 15 grudnia br., niewykluczone więc, że nowego Rzecznika otrzymamy na *Gwiazdkę*.

W dalszej części obrad podjęto uchwałę o budowie oczyszczalni ścieków przy Domu Pomocy Społecznej w Izdebniku, o utworzeniu ośrodka specjalnego przy Zespole Szkół Mechanicznych w Wadowicach i koniecznych zmianach w budżecie roku 2000.

W części przeznaczonej na interpelacje i zapytania, głos zabrali m.in. radni z naszej gminy: **Marek Drożdż** proponował, by przeprosić Prezydenta RP za uchwaloną we wrześniu dezaprobatę dla jego osoby i zaprosić go do odwiedzenia Wadowic, **Bogusław Michalak** upominał się o etat dla poradni pedagogiczno-psychologicznej w Andrychowie i Wadowicach, **Ignacy Stuglik** ponowił wniosek o remont ulicy Garncarskiej w Andrychowie i pytał o modernizację dróg powiatowych, jak również domagał się, by mieszkańcy powiatu uzyskali informacje o możliwości korzystania z placówek służby zdrowia w soboty i niedziele, **Kazimierz Szczepański** interweniował w sprawie uregulowania potoku *Dąbrówka*, który w okresie dużych opadów deszczu czyni szkody w Gorzeniu i Wadowicach, **Tadeusz Woźniak** wnioskował, by w Andrychowie pozostała filia Wydziału Komunikacji, umożliwiająca mieszkańcom gmin andrychowskiej i wieprzowskiej szybsze załatwianie spraw.

...z województwa

Sejmik Wojewódzki został zwołany na dzień 27 listopada do auli Polskiej Akademii Umiejętności. Obrady rozpoczęło ślubowanie radnego **Andrzeja Orchela**, który zastąpił **Kazimierza Sasa**. Szykują się kolejne zmiany, gdyż mandatu radnego zrzekł się **Kazimierz Chrzanowski**. Sejmik przyjął *Wojewódzki Program Poprawy Jakości Życia Osób Niepełnosprawnych* na lata 2000 – 2001, a dotyczący głównie stworzenia warunków do pełnego korzystania z świadczeń rehabilitacyjnych, likwidacji barier architektonicznych w ośrodkach leczniczych, itp. Zatwierdzony również został *Program rozwoju bazy sportowej województwa małopolskiego na rok 2001* (w planie tym uwzględniono dofinansowanie budowy krytej pływalni w Wadowicach). Radni zapoznali się z projektem budżetu Województwa na rok 2001 i dokonali zmian w tegorocznym.

Mieszkańców *Andrychowszczyzny* zainteresuje zapewne pismo kierownika Wydz. ds. Ambulatoryjnego Lecznictwa Specjalistycznego MRKCh w Krakowie **Tomasza Winkowskiego** z dnia 26 października br., będące odpowiedzią na interpelację radnego **Janusza Ślesaka** złożoną na początku tego roku (o jej długiej drodze przez biurokrację pisaliśmy już na łamach *NA*): "*W odpowiedzi na pismo z dn. 07. 09. 2000 znak PS-I-056/PO/1/2000 Radnego Województwa Małopolskiego Pana Janusza Ślesaka dotyczącego "ograniczenia możliwości leczenia pacjentów w poradni rehabilitacyjnej w Andrychowie", MRKCh informuje, że mając na uwadze niewystarczającą ilość świadczeń zakontraktowanych przez MRKCh poniżej potrzeb w mieście Andrychowie oraz biorąc pod uwagę możliwości finansowe Kasy w 2000 roku z zakresu rehabilitacji, wszelkie nadwykonania za I półrocze br. kontraktu z zakresu rehabilitacji sfinansowane zostały w wysokości 50 % ceny jednostkowej określonej w umowie. Równocześnie informujemy, iż po wizytacji oferentów ubiegających się o kontrakt z ww. zakresu na rok 2001, stwierdzono, że Dyrektor SP ZOZ w Andrychowie nie wyraża zgody na przyjmowanie pacjentów bez ograniczeń. Pomimo wielu zastrzeżeń z wizytacji placówki, dotyczących zwłaszcza dostępności osób niepełnosprawnych do pomieszczeń rehabilitacyjnych, MRKCh w trosce o zwiększenie dostępności do usług rehabilitacyjnych zakupi w 2001 roku proponowaną przez Dyrektora SP ZOZ ilość porad rehabilitacyjnych oraz podwójną ilość punktów rehabilitacyjnych wykonanych w I półroczu 2000 roku. Ponad to zwrócono uwagę w placówkach z miejscowości ościennych o konieczności przyjmowania pacjentów z Andrychowa i okolic zgodnie z Ustawą o Powszechnym Ubezpieczeniu Zdrowotnym (art. 60 pkt. 2).*" **(opr. mb)**

Co będziemy budowali?

Nie można wyobrazić sobie rozwoju gminy bez inwestycji. Ważne jest, aby jak najwięcej budować nowych szkół, domów mieszkalnych, sieci kanalizacyjnych, dróg, obiektów turystycznych itd., itd., bo wszystkiego jest za mało. Ale wszystkiego naraz zbudować się nie da: nawet Kraków nie od razu zbudowano. No i jeszcze pytanie : kto i za jakie pieniądze ma budować? Tym, **co** powinno się budować, **z kim i za ile** – zajęto się w Urzędzie Miejskim, sporządzając *Wieloletni Plan Inwestycyjny*. Oprócz gminy zamierzenie to finansuje *Program Partnerstwo dla Samorządu Terytorialnego - LGPP*[1], który m.in. dostarcza oprogramowanie komputerowe. Prace z udziałem konsultantów trwają już od kilku miesięcy i mają się ku końcowi. Już od jakiegoś czasu przyjmowano w UM wnioski dotyczące inwestycji, zgłaszane przez instytucje, stowarzyszenia oraz osoby prywatne. Okazało się, że przez szereg kolejnych lat nie uda się zgromadzić pieniędzy na wszystkie zgłaszane potrzeby. Budżet gminy nie może przeznaczyć na inwestycje więcej, jak ok. 4 mln zł z dochodów własnych gminy rocznie. Jeżeli doliczy się kredyty i dotacje, a także zasilanie z funduszy pomocowych, to razem pieniędzy na inwestycje gminy będzie ok. 8-9 mln zł rocznie. Jeżeli doda się jeszcze współfinasujących partnerów (np. niektórych inwestorów prywatnych), łączna kwota nakładów na inwestycje planowane w gminie może wzrosnąć do 11-14 mln zł w roku. Tymczasem potrzeby wielokrotnie przewyższają te możliwości. Ustalono listę 22 głównych przedsięwzięć, składających się z ok. 80 zadań inwestycyjnych. Następnie zorganizowano dwukrotnie warsztaty, gdzie dyskutowano o tym, co jest dla gminy najważniejsze. Teraz opracowanym już projektem *Wieloletniego Planu Inwestycyjnego* zajmie się Rada Miejska.

1 Program Amerykańskiej Agencji Rozwoju Międzynarodowego - USAID

Grosz do grosza, będzie dom

Do ogólnopolskiej akcji zbierania monet o nominale od 1 do 50 groszy na nowo powstające rodzinne domy dziecka w całej Polsce, bardzo udanie włączyli się również andrychowianie. Wszystko zaczęło się, jak to ostatnio bywa najczęściej, od informacji telewizyjnej. Dr **Ewa Kuśnierz** jednogroszówki zbierała do słoiczka, dla samej ich urody. Usłyszawszy apel o zbiórce, zaniosła swój „złoty ciężar" do **Szkoły Podstawowej nr 2**, a tam już dyrektor **Anna Gancarczyk** przekonała uczniów do wysupłania kolejnych grosików. Uzbierało się **5 292** monet na kwotę **292,92** zł. Podobny przebieg miała akcja w **Przedszkolu nr 3**, gdzie inicjatorka grosikowej zbiórki była **Danuta Korbel**. Przedszkolaki, wychowawczynie i rodzice zebrali **1 265** monet na kwotę **74,56** zł. Podobno do zbiórki włączyły się i inne placówki wychowawcze z naszej gminy. Pieniążki zostały przekazane do Wrocławia, a tam na happeningu z udziałem "*Myslovitza*" i Małgorzaty Ostrowskiej, ułożono ogromną "*Górę grosza*" . Na razie wiadomo, że zebrane w Polsce monety ważą 90 ton, jaką stanowią sumę, przekonamy się po pewnym czasie. Nawet jeśli nie zbuduje się od razu całego domu, początek został zrobiony. **(mb)**

Wszystkim, którzy wzięli udział we Mszy Świętej i uczestniczyli w Ostatnim Pożegnaniu

śp. Grzegorza Roberta Marcaka

serdeczne podziękowanie za pamięć i współczucie -

składa Rodzina

Składamy serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy pomogli nam w trudnych chwilach oraz uczestniczyli w Ostatniej Drodze ukochanego Tatusia i Dziadziusia

śp. Władysława Mazgaja

***Bóg zapłać* za złożone ofiary na msze św. w Jego intencji oraz wieńce i kwiaty.**

Córki z Rodzinami

Panu Ignacemu Stuglikowi

radnemu powiatu wadowickiego z terenu Gminy Andrychów, składamy wyrazy współczucia w związku ze śmiercią

MATKI

Przewodnicząca Rady Miejskiej w Andrychowie
Radni
Burmistrz Andrychowa
Członkowie Zarządu Miejskiego

11 Listopada

Na żadnej z patriotycznych uroczystości nie zabrakło andrychowskich harcerzy

Dopiero teraz możemy zdać relację z obchodów Święta Niepodległości. W tym roku miały one w Andrychowie urozmaicony przebieg. Przed południem było podniośle i patriotycznie, wieczorem – rozrywkowo.

Po mszy św. sprawowanej w kościele św. Macieja przez ks. prałata **Franciszka Skupnia** i ks. prałata **Józefa Janię**, władze samorządowe, delegacje i poczty sztandarowe szkół, organizacji związkowych, społecznych i politycznych oraz mieszkańcy miasta i gminy przed pomnikiem w Rynku uczcili pamięć obrońców Ojczyzny, a następnie przeszli do sali Miejskiego Domu Kultury, gdzie siedemnastu członkom organizacji skupiających byłych żołnierzy i więźniów politycznych nadano mocą rozka-

Awanse wręczał mjr Marek Słota z WKU w Oświęcimiu

zu Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej, stopień podporucznika WP. Oficerami w stanie spoczynku zostali: **Florian Augustyniak, Eugeniusz Bajorski, Józef Gałosz, Emil Gawęda, Stanisław Gwoździewicz, Władysław Hatala, Franciszek Jończy, Stanisław Jordanek, Stefan Kabza, Kazimierz Kasperek, Piotr Kłosowicz, Aleksander Koczur, Stanisław Kołodziejczyk, Konstanty Króliczek, Wilhelm Krupnik, Stanisława Suchanek, Leon Wołek.**

Decyzją Rady Miejskiej medalem "*Zasłużony dla Gminy Andrychów*" odznaczony został **Jan Zieliński** – znany działacz społeczny i polityczny, nauczy-

ciel i wychowawca, biolog z wykształcenia, artysta malarz i rzeźbiarz, fotograf dokumentujący dawny i współczesny Andrychów, redaktor naczelny obchodzących w tym roku 10-lecie swojej obecności na lokalnym rynku prasowym „*Nowin Andrychowskich*", radny trzech kadencji. Oprawę artystyczną uroczystości zapewnił występ chóru LO pod kierunkiem **Zbigniewa Czarniaka**, **Justynka Kryjak**, recytująca „*Powrót taty*" A. Mickiewicza z myślą o awansowanych w tym dniu weteranach, wśród których był również jej dziadek, a także zawsze z uśmiechem przyjmowana *Andrychowska Kapela Podwórkowa Wujka Jaśka.*

A wieczorem – co było nowością w tradycji obchodów listopadowego święta – mieszkańcy Andrychowa przyjęli zaproszenie Zarządu i Rady Miejskiej, Centrum Kultury i Wypoczynku oraz Ośrodka Wspierania Rodziny do obejrzenia komedii A. Fredry „*Mąż i żona*", wystawionej prze zespół *Teatru Polskiego* w Bielsku – Białej.

(tekst i zdjęcia mb)

Dar serca, darem życia

Z inicjatywy kapelana Honorowych Dawców Krwi ks. **Jerzego Leśko**, kęckiego dziekana, grupa uczniów **Zespołu Szkół Technicznych im. Tadeusza Kotarbińskiego** w Andrychowie gościła w Kętach ze spektaklem muzycznym zatytułowanym „*Obudźmy w sobie serca*", przygotowanym pod artystyczną opieką nauczycielek **Krystyny Chrapkiewicz** i **Otylii Jończy**. Spektakl w kęckim domu kultury obejrzało ok. tysiąc młodych ludzi. Wielu z nich po raz pierwszy zapoznało się z tą szlachetną ideą i prawie natychmiast czynem udowodniło swoje poparcie, ponieważ w ramach akurat przypadających *Dni HDK* (22 – 26 listopada), do Kęt zawitał ambulans Stacji Krwiodawstwa.

Krwiodawcy skupieni w klubie miejskim i trzech kołach przyzakładowych w Andrychowie, w mijającym roku oddali ponad **653 litry** tego najcenniejszego dla ludzkiego życia leku. 25 listopada niektórzy z nich wzięli udział w ogólnopolskiej pielgrzymce do Lichenia i Niepokalanowa, by szczególnie w tamtejszym sanktuarium św. Maksymiliana Marii Kolbego – patrona krwiodawców, prosić o zdrowie swoje i tych, którym oddają część siebie. 29 listopada uczestniczyli w corocznym spotkaniu, w czasie którego niektórzy z nich zostali uhonorowani odznakami „*Zasłużony Honorowy Dawca Krwi*", przyznanymi przez Rejonową Radę HDK PCK w Bielsku Białej. 27 krwiodawców otrzymało odznakę stopnia I, 38 – stopnia II, a 51 – stopnia III. Organizację spotkania wsparli niezawodni darczyńcy: **Adam Kołaczyk Czesław Babiński, Władysław Rajda, firmy PUH „*Multi*", MSH „*Wizan*", „*Społem*" PSS, a WSW „*Andoria*" S.A.** bezpłatnie użyczyła sali. Nie pojawił się nikt z zaproszonych władz samorządowych ani z ZOZ-u. Nie zależy im na krwiodawcach?

(mb)

Jeszcze jedna wyższa uczelnia w Andrychowie!

Zarząd Powiatu Wadowickiego i Zarząd Miejski w Andrychowie informują, że w roku akademickim 2001/2002 planuje się nabór na I rok studiów zaocznych Uniwersytetu Śląskiego - Wydział Pedagogiczny, na kierunkach:

- **wychowanie fizyczne z turystyką**
- **praca opiekuńczo - wychowawcza**
- **edukacja przyrodnicza**
- **wychowanie przedszkolne**
- **zarządzanie oświatą**

Zgłoszenia – ze wskazaniem kierunku oraz informacji, czy kandydat zainteresowany jest studiami na bazie szkoły średniej (licencjat), czy studiami podyplomowymi, przyjmuje **Szkoła Podstawowa nr 2 w Andrychowie**, w której będą się odbywać zajęcia. Odpłatność za semestr, w zależności od kierunku od **1000 zł** do **1300 zł.** Dodatkowe informacje udzielają: **Zofia Wanat** – członek Zarządu Pow. Wadow. tel. **(033) 873-19-29**, fax **823-24-33**, **Anna Gancarczyk** – dyrektor SP nr 2 w Andrychowie, tel. **(033) 875-22-89.** Istnieje możliwość uruchomienia innych kierunków kształcenia i dokształcania, w zależności od potrzeb zainteresowanych.

„Czwórka"
serdecznie zaprasza na
Bal Sylwestrowy 2000!
Szczegóły w sekretariacie Szkoły Podstawowej nr 4
Andrychów, Włókniarzy 10a, tel. 875 20 82

Dieta CAMBRIDGE łatwa, skuteczna bez efektu *jo - jo*
Fitness Club „*Relax*" ul. Słowackiego 15
Tel. 0 602 706 247

Jabłuszko czy cytryna
(ewentualnie mandat!)

Oj, dziwili się mieszkańcy Targanic, którzy przedpołudniem 23 listopada wybrali się na zakupy bądź do ośrodka zdrowia: tuż przy szosie w pobliżu szkoły podstawowej dzieciaki ustawiły się w gromadce, na stoliku ułożyły koszyk jabłek i drugi cytryn, a policjanci z "drogówki" namierzali radarem mknące auta i migali "lizakiem". Co też to miało być? Ano kolejny etap akcji pod kryptonimem "*Jabłuszko czy cytryna*?", organizowanej dzięki współpracy funkcjonariuszy Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Wadowicach i firmy ubezpieczeniowej *Generali Group* z Krakowa. Przez Targanice przebiega *Kocierski Gościniec*, który dość stromą serpentyną wznosi się na *Kocierską Przełęcz*, a dalej prowadzi do Żywca. Wielu kierowców skraca sobie tędy drogę w stronę *Beskidu Żywieckiego* i przejść granicznych ze Słowacją, "nie dostrzegając" na wysokości budynku szkolnego w Targanicach, znaku ograniczającego prędkość do 40 km/godz. Znak został ustawiony, ponieważ w tej miejscowości zdarzyły się już trzy wypadki ze skutkiem śmiertelnym W listopadowy czwartek, wspomagani przez policjantów uczniowie miejscowej szkoły udzielali kierowcom lekcji ruchu drogowego – gdy radar "wyłapał" przekroczenie dozwolonej prędkości, policjanci zatrzymywali niesfornego kierowcę, prosili, by wysiadł z pojazdu, a dzieci z cała powagą informowały go, iż pędząc bez opamiętania nie zadbał o ich bezpieczeństwo, co skłoniło je do wręczenia mu cytryny, by jedząc kwaśny owoc zapamiętał, że im – dzieciom – też nie jest wesoło, a gdyby naszła go ochota, by odmówić, policjanci mieli przygotowane bloczki mandatowe! Pierwszy z zatrzymanych kierowców miał "tylko" 59 km na liczniku, ale już trzeci w kolejności "przygrzał" do 78 (!) – i w tym przypadku nie skończyło się na cytrynie. Zatrzymywani również byli kierowcy jadący prawidłowo – tym dzieci wręczały czerwone jabłuszko, dziękując za zgodną z przepisami jazdę. Do oceny zachowania kierowców przygotowano się starannie: koordynujący akcję asp. **Jerzy Wyrwiak** przywiózł do szkoły kasetę z lekcją poglądową, ulotki propagandowe, koszulki z napisem *"Generalnie zwolnij"*, uczniowie pod kierunkiem nauczycieli przygotowali odpowiednie hasła, starannie wypisane na transparentach. W dniu akcji oprócz asp. Wyrwiaka , towarzyszyli im także st. sierż. **Artur Skrzypczak** oraz sierżanci sztab. **Roman Cygan** i **Henryk Mleczko**. W ciągu trwającej dwie godziny akcji, wręczono kierowcom 10 jabłuszek i aż 18 cytryn, a w szczególnie rażących przypadkach naruszenia przepisów o ruchu drogowym, policjanci nałożyli mandaty na łączną kwotę 450.- zł. Te liczby nie napawają optymizmem! Trzeba mieć nadzieję, że cierpki smak cytryny i wymowny wzrok dzieci na długo pozostanie w pamięci kierowców, którzy za nic mają sobie przepisy, a co za tym idzie – czyjeś życie.

(tekst i zdjęcie mb)

Uwaga! Dziecko na drodze

29 listopada funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Wadowicach zaprosili przedstawicieli Delegatury Kuratorium Oświaty, wadowickiego oddziału PZU i dziennikarzy lokalnych środków przekazu, na spotkanie poświęcone podsumowaniu tegorocznego etapu akcji *„Odblask"* i wspólnemu zakreśleniu działań na rok następny. *„Odblask"* służy jak najszerszej popularyzacji wśród najmłodszych znajomości przepisów o ruchu drogowym, a co za tym idzie – poprawie bezpieczeństwa pieszych i kierujących pojazdami. Formy mogą być różne – pogadanka policjanta, lekcja poglądowa nauczyciela, tematyczna zabawa przedszkolaków, konkurs z nagrodami, wycieczka... Liczy się cel i współdziałanie wszystkich odpowiedzialnych za dziecko. PZU zadeklarował wyłożenie sporej kwoty na zakup opasek odblaskowych, bowiem dotąd niewiele samorządów gminnych zdobyło się na wyposażenie uczniów w takie „światełka" (w gminie Andrychów jedynie Rada Sołecka Targanic i rodzice jednej z klas andrychowskiej SP nr 2 dokonali zbiorowego zakupu; Rada Miejska nie wyasygnowała żadnych funduszy, choć art. 43 ustawy *„Prawo o ruchu drogowym"* nakazuje, by dzieci do lat 15 poruszające się od zmierzchu do świtu w obszarze niezabudowanym, wyposażone były w światełka odblaskowe umieszczone na ubraniu bądź tornistrze).

Przed nami trudny okres zimowy. Wczesne wieczory, śliskie jezdnie, gęste mgły, oszronione szyby... Dorośli, skupieni na swoich sprawach, spieszą się nieustannie, dociskają gaz do dechy. Wąskim obrzeżem drogi idzie mała istotka, odziana w granatową kurtkę... Kto ją zauważy? Dziecko chce przejść na drugą stronę jezdni, a nie zawsze potrafi należycie ocenić odległość dzielącą je od nadjeżdżającego samochodu...Czy kierowca zdąży w porę dostrzec małego przechodnia? Fosforyzująca w światłach reflektorów opaska, widoczna jest z daleka i zwiększa szansę na uniknięcie najgorszego. Dobrze by się stało, by zapanowała „moda na odblask". Niech samorządowcy, firmy ubezpieczeniowe, dyrektorzy szkół, rodzice zatroszczą się o zebranie potrzebnej na zakup opasek sumy (jedna kosztuje 2.- zł), a później przekonają dzieci o konieczności ich stałego noszenia. My również obiecujemy współpracę – tłustą czcionką wydrukujemy nazwisko darczyńcy, nazwę firmy sponsorujących wyposażenie uczniów szkół z andrychowskiej gminy, opublikujemy wyniki konkursu rysunkowego *„Bądź widoczny na drodze"*, który zostanie podsumowany w I kwartale 2001 roku, pomyślimy i o innych formach...

(mb)

Usługi Kelnerskie
Obsługa uroczystości:
- weselnych
- rodzinnych
- okolicznościowych
Tel. 875 - 82 - 80

VIDEOREJESTRACJA
Jerzy Panek
Niedrogo ● Profesjonalny montaż
Tel. nr 0 602-591-987

Amerykańska AFM

Andrychowska Fabryka Maszyn ma nowego właściciela. Jest nim amerykańska firma R&J mająca siedzibę w Warszawie. Narodowy Fundusz Inwestycyjny sprzedał Amerykanom 60% akcji. Posiadając pakiet kontrolny R&J, zgodnie z wymaganiami statutu, była zobowiązana do złożenia propozycji zakupu dalszych akcji od aktualnych akcjonariuszy. Pracownicy AFM wykorzystali okazję i sprzedali swoje akcje, w cenie 8 zł za sztukę. Tak więc na dzień dzisiejszy nowy właściciel jest w posiadaniu ok. 74% akcji fabryki z Andrychowa.

- Co oznacza nowy właściciel dla AFM? Prezes Zarządu - **Marek Zając** odpowiada: *Na świecie obserwuje się pewne koncentracje. Oczywiście firma ma być samodzielna i na własnym rozrachunku. Ale w układzie sprzedaży i światowego marketingu powinna być w jakiejś grupie. Szukaliśmy takiego inwestora, który otworzyłby rynek dla naszych wyrobów. Taki układ daje nam większe szanse. Za taką możemy uznać współpracę z R&G.*

Aktualnie trwają negocjacje na temat dostawy naszych maszyn do fabryk, które Amerykanie budują w Polsce, i w których będą wykonywane części dla przemysłu samochodowego. Na razie, pilotażowo sprzedaliśmy im dwie maszyny. Są testowane w Chicago. Jeśli się sprawdzą, jest szansa na dostawę naszych wyrobów do wspomnianych fabryk. To może być dobry biznes. Przewiduje się, że w ciągu 2-3 lat będzie zapotrzebowanie na kilkadziesiąt maszyn sterowanych numerycznie. Wszystko o czym mówię to kwestia przyszłości. Dopiero w przyszłym roku, gdy się lepiej poznamy, gdy przekonamy się, że nie była to inwestycja chybiona, będziemy tworzyć wspólne plany. Ten rok traktujemy jako przejściowy.

Plany na rok 2001 opieramy raczej na naszej działalności, naszych kontaktach i naszych przewidywaniach sprzedaży. W swojej strategii marketingowej założyłem, że będziemy produkować maszyny pod inwestorów zachodnich działających w Polsce. Odbiorcą naszych wyrobów będą duże firmy inwestujące w przemyśle samochodowym m.in. Mahle, Eaton. GKN...Plan zakłada dużą dynanikę wzrostu - ok. 70% - w oparciu o kooperację z firmami niemieckimi. Kooperacja jest dobrym układem, bo opiera się na stałych zamówieniach. To nam da na pewno 50% udziału w eksporcie, podczas gdy w roku ubiegłym było to zaledwie 18 - 19%. Będziemy wycofywać z produkcji część starych wyrobów. Filary naszej działalności to centra frezarskie wykonywane dla firmy Roders, no i oczywiście tokarki sterowane numerycznie CNC. Te ostatnie mają stanowić połowę ogólnej produkcji.

-Jak w obliczu tych planów kształtować się będzie zatrudnienie? *Generalnie nie zakładamy drastycznych zmian w zatrudnieniu - mówi prezes Zając. Przewiduje się, że ok. 20 osób przejdzie w przyszłym roku na emerytury pomostowe. Można powiedzieć, że zatrudnienie w zakładzie - aktualnie pracuje tu 288 osób - utrzyma się na podobnym poziomie.*

-Z tego co Pan mówi zapowiada się dobry rok.

-Po bardzo trudnym przełomie roku 19999/2000, kiedy to nękał nas dziesięciomiesięczny zapas sprzedaży - zapowiada się lepszy rok!

rozmawiała Jadwiga Janus

16 listopada br. zaginął owczarek niemiecki (suczka) czarny podpalany, młody. Za odnalezienie nagroda! Informacje tel. 0 604 203 163

Na deskach sceny Miejskiego Domu Kultury rozgrywał się niejeden spektakl teatralny. Ściany tegoż budynku były też świadkiem niejednej Sesji Rady Miejskiej. Tym razem (a działo się to 29 listopada) mieliśmy dwa w jednym – czyli spektakl polityczny, któremu nie można odmówić ani dramaturgii, ani napięcia, ani porywających monologów głównych bohaterów. Zabrakło tylko braw. Ale zanim nastąpił kuluminacyjny punkt sesji, radni przez sześć godzin debatowali nad bardziej i mniej istotnymi dla gminy problemami.

BUDŻET, DOM POMOCY SPOŁECZNEJ, UNIWERSYTET

W sprawozdaniu z działalności zarządu miasta, **Tadeusz Woźniak** poinformował o zakończeniu prac nad budżetem na rok 2001 oraz o trudnościach z oszacowaniem jego strony dochodowej. Wśród 89 tematów omawianych przez zarząd, na uwagę zasługują m.in. problem organizacji parkingu w Rzykach Praciakach, którego szybkie powstanie utrudnia dużo współwłasności (42 osoby). W celu poprawy sytuacji mieszkaniowej rozpoczęto negocjacje z *„Andorią"*, która złożyła ofertę sprzedaży hotelu przy ul. Krakowskiej. Natomiast w sprawie Domu Wycieczkowego w Zagórniku, zdecydowano o przekazaniu go w darowiźnie na Środowiskowy Dom Pomocy Społecznej. Burmistrz poinformował o szansie uruchomienia z dniem 1 X 2001 r. w budynku SP 2, punktu doskonalenia nauczycieli (studia podyplomowe i licencjackie przyrodnicze, językowe, wf z turystyką). Rozmowy z rektorem filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie są w toku.

NA CO KOMU MIR

MIR czyli Małopolska Izba Regionalna – *to twór nowy pozwalający rolnikom wziąć swoje sprawy w swoje ręce.* Tak przedstawił tę organizację **Jan Konik** – kierownik Rejonowej Izby Rolniczej w Wadowicach. Aby sprostać współczesnym wyzwaniom, rolnik musi podnosić poziom wiedzy. Dlatego Izby prowadzą doradztwo indywidualne i grupowe, szkolenia, kursy. Tu pomagają np. nauczyć się obsługi komputera, stworzyć biznesplan, podpowiadają jak założyć gospodarstwo agroturystyczne. Zainteresowanym podajemy adresy: Wadowice ul. Matki Boskiej Fatimskiej 5, Kraków ul. Batorego 2.

CZY MOŻEMY CZUĆ SIĘ BEZPIECZNIE W NASZEJ GMINIE?

-zapytała przewodnicząca **Janina Master** oddając głos przedstawicielom Policji, Straży Pożarnej, Straży Miejskiej. Omówienie stanu bezpieczeństwa w gminie było bowiem wiodącym tematem XXVIII Sesji.

Policja mówi - tak

Stan bezpieczeństwa i porządku publicznego w roku 2000 oceniam jako dobry – powiedział komendant Komisariatu Policji **Stanisław Żuber**. I dowodził dlaczego: *Świadczy o tym zahamowanie gwałtownego wzrostu przestępczości i dynamika wszczętych postępowań przygotowawczych* (w roku bież. 544, w roku ub. 540). *Poprawiła się skuteczność działania Policji, bo wzrosła o 0,5% wykrywalność sprawców przestępstw* (wynosi 60,9%) *oraz zatrzymań na gorącym uczynku* (61 osób). W ostatniej kwestii komendant wyeksponował rolę anonimowych zgłoszeń mieszkańców. I za tę postawę złożył podziękowania. Do osiągnięć zaliczył też całkowite wyeliminowanie zakłócania porządku przez subkultury młodzieżowe. W celu poprawy bezpieczeństwa zainicjowano wspólne patrole ze Strażą Miejską i agencją ochrony *„Sakura"*, wprowadzono działania represyjne pod kryptonimem *„Zero tolerancji"* (polega to na nasyceniu policjantami miejsc szczególnie zagrożonych). Pewnej poprawie uległo bezpieczeństwo w ruchu drogowym; zmniejszyła się liczba wypadków (z 47 do 38), zmniejszyła się liczba rannych, nie zginęła żadna osoba. W roku bieżącym zanotowano natomiast wzrost liczby kolizji ze 181 do 257. Komendant Żuber wspomniał też o priorytetach w pracy policji na najbliższe lata. W punkcie dotyczącym szkolenia policjantów już od 1 stycznia planuje się m.in. naukę języka angielskiego lub niemieckiego oraz naukę obsługi komputera.

Kolegium kończy swą działalność

Przewodnicząca Kolegium ds. Wykroczeń - **Barbara Łaskawska** poinformowała, że za 10 miesięcy bieżącego roku, Kolegium wszczęło postępowanie wobec 850 osób. Największy odsetek wykroczeń dotyczył bezpieczeństwa w komunikacji, a szczególnie prowadzenia pojazdów po spożyciu alkoholu (132 sprawy). Kolegium rozpatrywało też sprawy nietrzeźwych pieszych (8). Do najczęściej orzekanych kar, należała kara grzywny. Orzeczono ją wobec 598 sprawców na łączną kwotę 136 580 zł. B. Łaskawska poinformowała też, że zgodnie z wymogami Konstytucji RP, Kolegia będą działać tylko do X 2001 r.

Straż Miejska się szkoli

Jeśli w sześcioosobowym składzie, ze względu na wielomiesięczne szkolenie, ubyło dwóch strażników, musiało się to odbić na liczbie kontroli posesji. O spadku tych kontroli, a o wzroście liczby patroli z policją, poinformował komendant SM – **Wiesław Pyzio**. Oznajmił też, że mandaty i wnioski do kolegium utrzymały się na ubiegłorocznym poziomie. Najwięcej kar przyznano za wykroczenia drogowe (117), spożywanie alkoholu w miejscu niedozwolonym i jego sprzedaż bez zezwolenia (24), mniej za wieszanie plakatów na drzewach (5), niszczenie zieleni (3), nieprzestrzeganie zasad trzymania psa (2), wypalanie traw (1).

Coraz mniej pożarów

Stan bezpieczeństwa pożarowego na terenie gminy Andrychów zrelacjonował aspirant sztabowy **Tadeusz Sarlej** – dowódzca JRG Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej. Statystyki przedstawione przez komendanta ukazują jak spada liczba pożarów. W tym roku było ich 45, w ubiegłym 66. *Świadczy to o wysokiej kulturze mieszkańców* – wyjaśnił. Te same statystyki pokazują niepokojący wzrost tzw. miejscowych zagrożeń związanych z komunikacją drogową, klęskami żywiołowymi, różnego typu zagrożeniami dla środowiska. W tym roku, w tego typu sytuacjach strażacy interweniowali 147 razy (w roku ub.109 razy). Skuteczność działań ratowniczych implikuje wyszkolenie załogi (andrychowscy strażacy pełną gotowość osiągają w ciągu minuty) i wyposażenie (JGR dysponuje 3 samochodami gaśniczymi i samochodem ratownictwa drogowego). Komendant wskazał na konieczność zakupu drabiny, która zapewniłaby dostęp do 4 piętra. Na koniec ocenił współpracę pomiędzy Policją, Pogotowiem Ratunkowym, Ochotniczymi Strażami Pożarnymi i Zarządem Miasta. *Życzyłbym wszystkim dowódcom jednostek ratowniczo – gaśniczych na terenie kraju, by ta współpraca wyglądała tak jak w Andrychowie* - powiedział.

Strażacy zawodowi ściśle współpracują z kolegami z Ochotniczej Straży Pożarnej. *JGR plus OSP dają gwarancję skutecznej ochrony przeciwpożarowej* – powiedział komendant miejsko – gminny **Jan Żywioł**. Skuteczność gwarantuje i dobre wyszkolenie, i dobry sprzęt. Podzielił się z zebranymi problemem ze zwalnianiem z pracy strażaków – ochotników. Pracodawcy niechętnie patrzą na zwolnienia spowodowane udziałem w akcjach ratowniczych, czy w szkoleniach.

Trzy grosze Janosza

Do tematu obrad swoje *trzy grosze* dorzucił wiceburmistrz Zbigniew Janosz. Wskazał na działania Rady mające wpływ na bezpieczeństwo mieszkańców gminy. Do nich należy: wymiana oświetlenia na sodowe (oszczędniejsze i lepszej jakości), dodatkowo wykonanie 130 nowych punktów, zamontowanie 7 progów spowalniających, wykonanie nowych nawierzchni asfaltowych o łącznej długości 2610 mb, budowa chodników i parkingów. Z. Janosz powiadomił też o ukonstytuowaniu się Zespołu ds. akcji zimowej, który ma czuwać nad prawidłowym funkcjonowaniem komunikacji w warunkach zimowych. Przedstawił podmioty odpowiedzialne za zimowe utrzymanie dróg (na terenie miasta jest to ZGKiM, na terenie sołectw, zwycięzcy przetargów).

„Bezpieczeństwu" ocenę pozytywną wystawiła także Komisja Porządku Publicznego wsparta zebranymi opiniami mieszkańców. W imieniu tejże **Jan Zieliński** poprosił służby mundurowe, aby reagowały na niepożądane zachowania mieszkańców (nielegalne odprowadzanie ścieków, składowanie odpadów itp.). Podsumowanie stanu bezpieczeństwa w gminie wypadłoby nad wyraz dobrze, gdyby nie wystąpienie przewodniczącego Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Rady Powiatu – **Józefa Łasaka**.

Rzeczywistość kontra statystyki

Z naszego punktu widzenia bezpieczeństwo publiczne w Andrychowie nie jest wysokie – zaczął swoje wystąpienie J. Łasak. Z punktu widzenia komisji powiatowej najlepiej wypadła ochrona przeciwpożarowa. Jej przewodniczący sceptycznie odniósł się do przedstawionych przez komendanta Żubera statystyk policyjnych. Zachęcał, by dogłębniej je analizować. *Jeśli podaje się, że zatrzymano 61 sprawców na gorącym uczynku, trzeba dodać, że jest to tylko 11,2% wszystkich zdarzeń. A ile przestępstw w ogóle nie zostało zgłoszonych?* - pytał. *Mieszkańcy mają świadomość, że co innego liczby, co innego rzeczywistość* – brzmiała konkluzja. Pan Łasak sceptycznie wyraził się o wspólnych patrolach z *„Sakurą"*, dopytywał się o dane na temat przestępstw gospodarczych. Na pytania gościa, pytaniami odpowiedział **Adam Kubik**: *Nie wiem czy to miała być prelekcja, wykład, czy pokazanie nam kierunku myślenia? Co zrobiliście panowie z powiatu, aby przybyło etatów w policji? Ile dofinansowaliście komendę powiatową? Znajdźmy jakieś rozwiązania, a nie mówmy stale, że jest źle, źle, źle.*

Bezradni powiatowi radni

Stan ulicy Krakowskiej, Garncarskiej i Starowiejskiej – radny **Jan Bury** nazwał skandalem. A radnych powiatowych i wojewódzkich wzywał do monitowania w tej sprawie na wyższych szczeblach. W tą stronę piłeczkę skierował też **Emil Graboń**: *Odcinek Andychów – Inwałd ze względu na brak chodnika należy do najniebezpieczniejszych w gminie. Kilka razy interpelowałem w tej sprawie. Żadnego odzewu. Za dwa lata trzeba będzie rozliczyć się przed wyborcami. Nie wiem czym się panowie radni powiatowi pochwalicie?*

Komendant do odpowiedzi

Radni skrupulatnie wykorzystali obecność komendanta policji. Ze stanowiskiem komendanta na temat wzrostu bezpieczeństwa polemizował Jan Bury. Jako przykład podał skalę włamań z kradzieżą sprzętu komputerowego i wandalizm (niszczenie znaków drogowych i samochodów). S. Żuber poinformował, że na terenie miasta i gminy było 5 włamań połączonych z kradzieżą komputerów. W 4 przypadkach sprawcy zostali wykryci, a w 3 sprzęt odzyskano. Na dzień dzisiejszy prowadzone są sprawy o zabór z włamaniem w Rzykach i w Wieprzu. **Jan Żydek** poprosił o informacje związane z narkomanią. *W roku bież. odnotowano 33 przestępstwa związane z narkomanią. Nie ujawniliśmy przypadku działania dilerów na terenie szkół. Ale proszę o sygnały* – brzmiała odpowiedź. **Roman Babski** zwrócił uwagę na niszczenie nawierzchni drogi Rzyki - Andrychów przez samochody wożące drewno. Ciekaw był też czy policja dokonuje pomiaru ciężaru tych pojazdów? Komendant obiecał zainteresować się tym wnioskiem i podjąć stosowne działania. **Aleksander Nidecki** zaapelował, by w dyskotekach kontrolować przestrzeganie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i dowiedział się ,że takie kontrole są przez policję prowadzone. W odpowiedzi na zarzut J. Łasaka, komendant podtrzymał wolę współpracy z *„Sakurą"*, wskazał na zyski z tej współpracy wynikające. Na ręce komendanta spłynęły też gratulacje za ujęcie na gorącym uczynku sprawców włamania do kościoła w Inwałdzie.

Ostatnie zdanie w kwestii „Bezpieczeństwa" należało do burmistrza T. Woźniaka. Szczególnie podkreślił wzorcową współpracę wszystkich wspomnianych jednostek i dodał: *Nie byłoby takich wyników gdyby nie wsparcie Rady jak również podmiotów gospodarczych – Ogniochronu, AZPB, Andorii. Niemały wkład stanowi też dobrowolne opodatkowanie się społeczeństwa przez zakup kalendarzy rozprowadzanych przez strażaków.*

BEZ LANIA WODY

Podstawowe kwestie działalności Zakładu Wodociągów i Kanalizacji przedstawił Radzie zwięźle i rzeczowo – dyrektor Zakładu **Jan Mrzygłód**. Zasadnicze wnioski zamknęły się w trzech punktach: 1. Należy kontynuować działania zmierzające do urealnienia cen wody 2. Środki amortyzacyjne kierować na systematyczną modernizację i odtwarzanie majątku trwałego 3. Po ostatecznym urealnieniu cen, należy przekształcić zakład budżetowy w spółkę prawa handlowego. I tu nastąpił wniosek o podwyżkę stawek opłat za wodę i ścieki od 1 I 2001r. Komisje: Rozwoju i Budżetu zgodnie przyklasnęły staraniom o przekształcenie zakładu w spółkę prawa handlowego. Jak wykazał J. Bury, straty wody i zużycia własne wynoszą 30%. To rzutuje na cenę. W opinii E. Grabonia, restrukturyzacja to jedyna droga, by zakład można było dofinansować i prowadzić remonty służące ograniczeniom strat wody oraz podnoszeniu jej jakości.

UCHWAŁA BEZ PRECEDENSU

Z całego pakietu zaplanowanych na tę sesję uchwał jako pierwszy pod głosowanie trafił wniosek burmistrza Tadeusza Woźniaka o odwołanie ze składu Zarządu Miejskiego **Marka Kowalskiego** – zastępcy ds. społecznych oraz **Rafała Stuglika** – członka Zarządu. *To najtrudniejsza moja decyzja jako samorządowca. Łatwiej się ludzi powołuje, niż odwołuje* – wyznał burmistrz.

W uzasadnieniu wniosku T. Woźniak napisał m.in. *Współpraca z w/w od początku kadencji nie układała się najlepiej. Pewne cechy osobowe powodowały stan niepotrzebnych napięć, czego efektem były gwałtowne, nie zawsze merytoryczne spory. Upolitycznienie spojrzenia na zarządzanie gminą nie sprzyjało rozwiązywaniu problemów, a wręcz powodowało ich tworzenie. Wśród członków Zarządu pojawiło się pytanie o sens współpracy, skoro w/w nie zgadzali się z jego działaniami, co artykułowali w wydawanej przez siebie gazecie. Każdy ma prawo do wyrażania swoich poglądów, ale skoro zgodnie z zamierzeniami ustawodawcy, Zarząd jest organem autorskim burmistrza, to ma on prawo wymagać, by jego współpracownicy, na zewnątrz (bo podczas posiedzeń każdy ma prawo do własnego zdania) podzielali poglądy przyjęte przez Zarząd, bronili uchwał przez niego przyjętych. Subiektywna i negatywna ocena dotychczasowych działań władz poprzedniej i obecnej kadencji, nie pomagają w kreowaniu pozytywnego wizerunku Gminy.*

W swoim wystąpieniu burmistrz wspomniał też o wyczerpaniu wyrozumiałości dla braku doświadczenia, o bezskutecznych próbach nawiązania partnerskich stosunków, o nieskutecznych uwagach co do jakości pracy wiceburmistrza, o jego nieznajomości regulacji prawnych dotyczących samorządu oraz niezadowoleniu z przyznawanego wynagrodzenia.

Niewolnik za ponad 1000 dolarów miesięcznie?

Jestem wdzięczny panu burmistrzowi za tę decyzję – powiedział Marek Kowalski wysłuchawszy argumentacji zwierzchnika. Dodał też m.in.: *Od pierwszych chwil ta współpraca nie układała się dobrze, ale to nie z mojej strony, tylko z pana. Ponieważ szantażowany byłem o tym, że zostanę odwołany ze stanowiska. Nie padły tu żadne konkrety. Cóż może kryć się pod konkretem nieznajomości prawa? Jestem wdzięczny za tę decyzję, bo zdaje się dwuletnia niewola pod wodzą pana burmistrza dochodzi do końca. Będę teraz radnym, wolnym człowiekiem, nikt mi nie będzie zamykał ust.*

Kontrwywiad *Andorii*?

O głos poprosił też drugi członek Zarządu – Rafał Stuglik. *Chcę zwrócić uwagę na dwa aspekty dzisiejszej decyzji i wydać stosowne oświadczenie* – rozpoczął.

1.Jeżeli nasze zachowanie budziło niepokój dlaczego pan burmistrz albo radni nie zgłosili takiego wniosku wcześniej. 2.Jeżeli zostaniemy odwołani, to w Zarządzie Miejskim powstanie taka oto sytuacja, że zostanie czterech członków Zarządu – ale uwaga – prawdopodobnie trzej z nich są lub byli związani z jedną firmą. Może to stworzyć nieetyczna sytuację, że będą pasem transmisyjnym, który pomaga załatwiać różne interesy jednej firmy na Zarządzie Miasta. Pan Stuglik pożalił się też, że nigdy nie został wysłuchany przez burmistrza i nigdy zarzuty wobec niego nie pojawiły się na piśmie. Następnie odczytał i rozdał radnym oświadczenie, które postanowił przekazać też Polskiej Agencji Prasowej, mediom gminy, powiatu i województwa (treść oświadczenia przytaczamy na str. 8)

MAMY TYLKO DWÓCH BURMISTRZÓW

Radni wysłuchali R. Stuglika w ogromnym skupieniu. Po tym wystąpieniu, burmistrz powiedział: *To co usłyszałem utwierdziło mnie w słuszności mojej decyzji.* Wielu radnych ostentacyjnie potargało otrzymane na piśmie oświadczenie. A swą opinię wyrazili w tajnym głosowaniu. Na 32 uprawnionych do głosowania, za odwołaniem Marka Kowalskiego było – 26, przeciw – 5, wstrzymał się – 1. Wniosek odwołania Rafała Stuglika poparło 28 radnych, przeciwnych było – 4. Nieśmiałe brawa zainicjowane po prawej stronie, nie znalazły wsparcia.

Po ogłoszeniu wyników doszło do wymiany grzeczności. T. Woźniak podziękował za współpracę, szczególnie wyeksponował zasługi M. Kowalskiego w pracach nad tworzeniem strategii mieszkaniowej. M. Kowalski podziękował swoim podwładnym, życzył im lepszego zwierzchnika.

O CO PYTALI RADNI

Jan Żydek – *Na jakiej podstawie szkoły płacą za naukę na hali sportowej?* Burmistrz wyjaśnił, że chodzi tu o czytelność kosztów. W związku z tym woli płacić za konkretne godziny (godz. – 14,90zł), niż dotować całość działalności CKiW, które tez musi pozyskać środki na utrzymanie obiektu.

Eugeniusz Cinal – *Kiedy zostanie wykonane przejście od cmentarza do ul. Głowackiego? Co z zakładami Pilcha?* T. Woźniak poinformował, że problem komunikacyjny zostanie załatwiony przy przebudowie ul. Beskidzkiej. Opowiedział też o spotkaniu z panem Pilchem, od którego usłyszał, że jest na etapie poszukiwania wspólnika. Zapewnił, że za dużo włożył w tę ziemię, aby ją ot tak zostawić. Przyjął też propozycję burmistrza o złożeniu oferty na stronie internetowej miasta.

Aleksander Nidecki – *Jaka jest aktualna sytuacja „Beskidu"?* Kurator zakończył swoją pracę. Teraz wystąpimy do starosty, który jest władny wszcząć dalsze procedury. Są problemy, aby wyegzekwować umowy, które klub pozawierał na nasze obiekty. Siatkarzy przejął MKS, piłkarzy – Towarzystwo Sportowe **„Beskidy"** – wyjaśnił burmistrz.

A.Nidecki podjął też temat wielomiesięcznego oczekiwania na wizytę u stomatologa, a później sześciogodzinnego stania pod drzwiami gabinetu. Tej sytuacji i burmistrz nie rozumiał, ale obiecał rozmowy z dyrektorem PZOZ.

Kazimierz Jasiński – *Jesteśmy udziałowcami MZK. Dopłacamy z kasy miasta 880 tys.zł. Nie możemy dopuścić, aby minibusy odjeżdżały tuż przed autobusami.* Świadomość problemu miał także T. Woźniak. Zawiadomił, że ta kwestia będzie omawiana na posiedzeniu wspólników i tam będzie szukało się rozwiązania.

Józef Magiera – postulował zakupienie kilku krzeseł do Domu Pogrzebowego. Burmistrz poinformował o dokonaniu zakupu, a jeśli będzie konieczność, obiecał dokupić krzesła.

Jadwiga Janus

Uchwały podjęte na XXVIII sesji Rady Miejskiej w Andrychowie w dniu 29 listopada 2000 roku.

Wykaz i najważniejsze postanowienia uchwał. Na sesji Rada Miejska podjęła 6 uchwał:

1. **Uchwała Nr XXVIII-265-2000 *w sprawie:* zmian w budżecie gminy Andrychów i w uchwale budżetowej na 2000 rok.**

Rada Miejska dokonała zmian w budżecie Gminy. Zwiększono część rekompensującą subwencji ogólnej dla gminy, przyznanej z budżetu państwa - o kwotę 256.460,-zł. Gmina otrzymała subwencję za utracone dochody z tytułu zastosowania ulg i zwolnień ustawowych. W związku z tym zwiększyły się także wydatki o taką samą kwotę. Przyznana subwencja będzie przeznaczona na przebudowę i rozbudowę Domu Przedpogrzebowego na Cmentarzu Komunalnym w Andrychowie (220.460,-zł) oraz na zabezpieczenie odsetek od kredytów (36.000,-zł).

2. **Uchwała Nr XXVIII-266-2000 *w sprawie:* nabycia nieruchomości położonej w Andrychowie przy ul. Batorego.**

Rada wyraziła zgodę na nabycie na rzecz Gminy nieruchomości położonej w Andrychowie przy ul. Batorego o powierzchni 0,2064 ha, wraz z zabudowaniami i składnikami roślinnymi, w celu utworzenia strefy ochronnej oczyszczalni ścieków. Nabywana nieruchomość obciążona będzie ograniczonym prawem rzeczowym - prawem dożywotniego zamieszkiwania dotychczasowej właścicielki w budynku.

(ciąg dalszy na str. 8)

ciąg dalszy ze str. 7

3. Uchwała Nr XXVIII-267-2000 *w sprawie:* przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w Andrychowie.

Rada postanowiła przystąpić do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części gminy Andrychów (w rejonie ul. Dąbrowskiego) celem przeznaczenia jej dla lokalizacji mieszkalnictwa jednorodzinnego, usług oraz sportu i rekreacji. Pełną treść uchwały publikujemy poniżej.

4. Uchwała Nr XXVIII-268-2000 w sprawie: zmiany uchwały nr XXXI-272-97 i XXXIII-295-97 dot. zasad utrzymania czystości i porządku na terenie gminy oraz górnych stawek opłat za wywóz odpadów komunalnych.

Rada przedłużyła o rok, tj. do 31 grudnia 2001 roku - okres ważności Uchwały nr XXXIII-295-97 z dnia 27 maja 1997 r. w sprawie uchwalenia górnych stawek opłat za wywóz odpadów komunalnych oraz Uchwały nr XXXI-272-97 z dnia 20 marca 1997 r. w sprawie zasad utrzymania czystości i porządku na terenie gminy.
Podjęcie uchwały przyczyni się do przedłużenia żywotności istniejącego wysypiska śmieci, gdyż bezpłatna (tzn. na koszt Gminy) selektywna zbiórka odpadów zachęca do efektywniejszego ich zbierania i zagospodarowania (mniej odpadów kieruje się na wysypisko).

5. Uchwała Nr XXVIII-269-2000 *w sprawie:* odwołania członka Zarządu.

Rada, na wniosek Burmistrza - przeprowadziła tajne głosowanie, w wyniku którego odwołała z dniem 29 listopada 2000 r. z funkcji członka Zarządu Miejskiego w Andrychowie, zastępcę Burmistrza ds. społecznych Pana Marka Kowalskiego. Odwołanie jest równoznaczne z wygaśnięciem mandatu członka Zarządu i oznacza rozwiązanie stosunku pracy z wyboru.

6. Uchwała Nr XXVIII-270-2000 *w sprawie:* odwołania członka Zarządu.

Stosownie do wyników tajnego głosowania, po wcześniejszym wniosku Burmistrza - Rada odwołała z dniem 29 listopada 2000 r. z funkcji nieetatowego członka Zarządu Miejskiego w Andrychowie Pana Rafała Stuglika.
Z wszystkimi wyżej wymienionymi uchwałami można zapoznać się w Urzędzie Miejskim: w Biurze Rady lub u Sekretarza Gminy.

Sekretarz Gminy **Franciszek Wojtyła**

U C H W A Ł A Nr XXVIII-267-2000 Rady Miejskiej w Andrychowie z dnia 29 listopada 2000r.

w sprawie: przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w Andrychowie.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 5 Ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 1996 r. Nr 13 poz. 74 z późniejszymi zmianami) art. 12 ust. 1 Ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 1999 r. Nr 15, poz. 139, z późniejszymi zmianami) - Rada Miejska w Andrychowie **u c h w a l a c o n a s t ę p u j e :**

§1

Przystąpić do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części gminy Andrychów w zakresie parcel, jak w załączniku, znajdujących się obecnie w jednostce F 2 UZ, US celem przeznaczenia w/w terenu dla lokalizacji mieszkalnictwa jednorodzinnego, usług oraz sportu i rekreacji.

§2

Wykonanie Uchwały powierza się Zarządowi Miejskiemu w Andrychowie.

§3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i podlega ogłoszeniu przez rozplakatowanie na tablicach ogłoszeń oraz w prasie lokalnej.

Oświadczenie Rafała Stuglika wygłoszone i przekazane radnym i dziennikarzom:

Radni Rady Miejskiej w Andrychowie

Przez 10 lat rządów T. Woźniaka w Andrychowie nie został rozwiązany żaden istotny problem społeczny:
1) nie wykonano tak bardzo potrzebnej miastu obwodnicy, pomimo, że sąsiednie Kęty i Wadowice poczyniły w tym zakresie widoczne gołym okiem postępy. Andrychów dusi się od spalin a przejazd przez miasto w godzinach szczytu trwa bardzo długo. Tak dalej być nie może.
2) Istniejące wysypisko śmieci urąga wszelkim zasadom ochrony środowiska i zdrowego rozsądku. Pytam pana burmistrza! Co się stanie gdy ochrona środowiska zamknie andrychowskie składowisko śmieci? Jakie Gmina już dzisiaj płaci kary za eksploatację tego składowiska?
3) Gmina Andrychów prawdopodobnie wiele zainwestowała w inwestycje pana Pilcha i chociaż upływają już lata nic się tam nie dzieje, tylko konstrukcje "zżera rdza". Jakie z tego tytułu Gmina poniosła straty we wpływach z tytułu podatku od nieruchomości? Gdzie obiecywane setki nowych miejsc pracy dla mieszkańców Andrychowa, którymi mamiono opinię społeczną przy okazji wyborów.

Rządy T. Woźniaka to dla Andrychowa okres upadku największych przedsiębiorstw przemysłowych miasta, likwidacja setek miejsc pracy i nieuzasadnionego wzrostu zatrudnienia w Urzędzie Miasta i Gminy Andrychów. Burmistrz Andrychowa ma największą pensję w naszym regionie, sięgającą prawie 8 tys. miesięcznie, nie licząc innych dochodów.

Obciążam T. Woźniaka winą za bezmyślne oddanie Zespołu Szkół Technicznych w Andrychowie w ręce obcego kapitału, co zagroziło istnieniu tej szkoły na terenie naszego miasta. W związku z tym, zwracam się do Komisji Rewizyjnej i Rady Miejskiej w Andrychowie, aby przeprowadziła szczegółowe badanie sprawy przejęcia przez Koncern DAEWOO SZT oraz innych powiązań T. Woźniaka z tym przedsiębiorstwem, które ma status firmy prywatnej. Liczę, że wyniki prac Komisji i Rady zostaną podane do publicznej wiadomości w "Nowinach Andrychowskich", ponieważ mieszkańcy miasta mają prawo wiedzieć dlaczego szkoła będąca własnością całego społeczeństwa trafiła w prywatne ręce.

Ponieważ wiadomo, że T. Woźniak w okresie swoich rządów w Andrychowie cały czas próbował "uciec" z naszego miasta – dwukrotnie ubiegał się o lukratywne stanowisko posła a ostatnio walczył bez powodzenia o posadę starosty. Z tego wynika, iż nigdy nie zależało mu na właściwym rozwoju naszego miasta, a zawsze myślał tylko o sobie. Nowe posady i wiążące się z tym profity były nadrzędne w stosunku do potrzeb i dążeń mieszkańców Ziemi Andrychowskiej.

W przeciwieństwie do takiej postawy byłem jedynym członkiem Zarządu, który pracował społecznie i nie pobierał z tego tytułu żadnego wynagrodzenia co nie podobało się burmistrzowi Tadeuszowi Woźniakowi i jego ekipie.

Reasumując, zwracam się do Rady Miejskiej w Andrychowie z wnioskiem, aby zbadała i podała do publicznej wiadomości wszystkie umorzenia z tytułu podatków od nieruchomości i innych dochodów Gminy. Ze swej strony zwrócę się o zbadanie tej sprawy do Regionalnej Izby Obrachunkowej w Krakowie. Wiem, że T. Woźniak nigdy sam dobrowolnie nie poda się do dymisji. Dlatego wzywam Radę Miejską do jak najszybszego dokonania zmiany burmistrza tak, aby nasze miasto wreszcie odbiło się od dna i mogło zacząć się rozwijać. Jeżeli Rada Miejska nie weźmie mojej opinii pod uwagę zwrócę się do wszystkich mieszkańców Gminy, aby dokonać niezbędnych zmian na szczytach władzy lokalnej.

Rafał Stuglik *(własnoręczny podpis)*
Członek Zarządu Miejskiego w Andrychowie **Andrychów, dn. 29. 11. 2000 r.**

Opinie na gorąco

XXVIII Sesja Rady Miejskiej zgromadziła wielu gości i wielu przedstawicieli prasy. Podobno nigdy nie było tu tak tłoczno. Ci, którzy spodziewali się emocji, nie przeliczyli się. Zadziwiające, jak widzowie byli zgodni w odbiorze tego wydarzenia.

Janusz Ślesak (radny Sejmiku Wojewódzkiego) – *Zarząd – to ciało kolegialne. Jeżeli się współdziała w grupie, obowiązują pewne zasady. Przede wszystkim **zasada odpowiedzialności**. Zarząd jako ciało odpowiadające przed społeczeństwem musi być skuteczne. Można się różnić poglądami, ale działać trzeba wspólnie. I jeśli członkowi zarządu nie odpowiadały decyzje, należało zrezygnować z prac nieco wcześniej, tego właśnie wymagało poczucie odpowiedzialności. Są też **zasady lojalności i spójności działania.** W tym wypadku i one zostały naruszone. Myślę, że mojemu koledze z Sejmiku Wojewódzkiego – panu Rafałowi Stuglikowi, to doświadczenie będzie służyć w przyszłości, bo to ważne doświadczenie.*

Marek Drożdż (radny powiatowy, SLD) – *To był żenujący spektakl w wykonaniu niektórych członków zarządu. Decyzję o zatrudnieniu tych panów podjęto dwa lata temu. Była to nie do końca przemyślana decyzja polityczna. I teraz widoczne są jej efekty. Widać zatem jak się kończą układy polityczne a nie merytoryczne.*

Bogdan Bogacki (radny, przewodniczący klubu AWS) - *Takiej decyzji Pana Burmistrza spodziewałem się od dłuższego czasu. Krytykanctwo, nielojalność, niekompetencja i politykierstwo nigdy nie sprzyjały twórczemu działaniu na rzecz mieszkańców Gminy. A wydane oświadczenie uważam za niepoważne – obraża władze miasta i radnych poprzednich i obecnej kadencji.*

Adam Kubik (radny, AWS) –*To jest skandal! Pan Stuglik zbeszcześcił wszystkich ludzi „Solidarności", a przede wszystkim dziesięcioletnią pracę burmistrza. I to taki młody chłopak, nauczyciel...To się w głowie nie mieści!*

Osoba pragnąca zachować anonimowość – *Myślałam, że jest mądrzejszy. Jest w sejmiku, mógł pomóc coś załatwić! Ale tak mieszać? Nie ma godności i honoru! Z tego co mówi, wynika, że jakby powiesić burmistrza, to nazajutrz będzie obwodnica, wszyscy dostaną pracę, Daewoo zacznie prosperować i Koreańczycy oddadzą nam technikum. To jakaś bzdura!*

Opinie zebrała J. Janus

Podział władzy w MRM

Ukonstytuowały się władze Młodzieżowej Rady Miejskiej. Pracom Rady przewodniczy **Magdalena Zawadzka**, której sylwetkę prezentowaliśmy w ubiegłym numerze *NA*. W skład prezydium weszli także – **Katarzyna Świerczyńska** i **Małgorzata Stocerz** (zastępcy przewodniczącej), **Barbara Kudlacik** (sekretarz), **Dominik Toma** (skarbnik). Grupę doradczą tworzą: **Bartosz Demczuk**, **Rafał Sordyl**, **Artur Krupnik**, **Piotr Hatala**. W ramach MRM działają cztery komisje. Komisji Kultury i Sportu przewodniczy **Grzegorz Brandys**, Komisji Rewizyjnej – **Kamil Szypuła**, Komisji Socjalnej – **Agnieszka Korzeń**, na czele Komisji Legislacyjnej stanął Bartosz Józefowski.

Opr. Jadwiga Janus

Mieszkanie do wynajęcia
Andrychów, ul. Daszyńskiego
pow. 36m². tel. 875 83 42

Sprzedam działkę budowlaną
w Andrychowie, ul. Żwirki i Wigury,
18 arów, uzbrojoną
tel. 875-16-83

Dwie strony medalu

Jest coś charakterystycznego w postępowaniu Rafała Stuglika. Sprawy, o których mówi i pisze w swojej gazecie mają zwykle jednostronny wymiar. Są podawane tak jakby kij miał jeden koniec, a medal jedną stronę. Przykład? Choćby poczciwe „Nowiny". Od jakiegoś czasu Stuglika gazeta trąbi o dotowaniu naszego czasopisma przez budżet miasta. I tak jest w istocie. Ale wystarczy popatrzeć w rubrykę „Dochody", by z niej wyczytać i wywnioskować, że nie jesteśmy gazetą dotowaną. Z oszczędności zakupujemy już klisze, tonery, papier na rok przyszły, by zapobiec drastycznemu wzrostowi ceny „Nowin" spowodowanej podwyższeniem kosztów druku i nałożeniem podatku VAT. Ten przydługi - i wydawałoby się nie na temat - wstęp jest po to, by pokazać, że podobnie rzecz się ma z zarzutami wobec burmistrza. Trzeba przyznać, są nośne, ale czy merytorycznie mają jakiś sens? Wnioski - należą do Czytelników. O analizę każdego punktu poprosiłam głównego oskarżonego - burmistrza Tadeusza Woźniaka; najpierw jednak chciałam się dowiedzieć:

Jak doszło do współpracy z Markiem Kowalskim i Rafałem Stuglikiem? Dlaczego powierzono wysokie stanowisko w mieście osobie bez doświadczeń w działalności społecznej, nikomu nieznanej, bez wykształcenia... Czy nie było to za duże ryzyko?

W końcówce poprzedniej kadencji, po rodzinnych konsultacjach, podjąłem decyzję o zakończeniu swej pracy na niwie samorządowej. Kiedyś, będąc na promocji książki pana Chrzanowskiego, zaproponowałem Panom Rafałowi i Markowi, że ich podwiozę do Andrychowa. W wyborach parlamentarnych stanęli po stronie innej osoby z Andrychowa, to nie ułatwiało kontaktów. Myślę , że wobec tamtego faktu, propozycja była zaskoczeniem. W trakcie jazdy wspomniani Panowie powiedzieli, że szkoda mojego doświadczenia, że winieniem to robić dalej, że oni są gotowi do współpracy. Zacząłem zastanawiać się nad tymi propozycjami. Pewnie zagrały też jakieś pobudki materialne. Efekt był taki, że podjęliśmy współpracę. W lutym zaczęliśmy tworzyć ugrupowanie do wyborów. Na początku wszystko było w porządku, choć pewne cechy osobowe wskazywały na to, że współpraca może być trudna. Były osoby, które współpracowały z Panami podczas wyborów parlamentarnych i one o trudnościach mnie uprzedzały, ale miałem nadzieję, że to się uda unormować. Aby nie było „bijatyki" po wyborach, przyjęliśmy zasady tworzenia władz gminy. Były one bardzo proste. Ustaliliśmy, że do zarządu każde z trzech ugrupowań desygnuje po jednej osobie. Zarząd mieliśmy uzupełnić tymi, którzy w AWS otrzymali największe poparcie wyborców. Wydawało mi się, że przy 7 osobach w Zarządzie, będzie to właściwa reprezentacja zarówno społeczna jak i polityczna. Takie właśnie zawarliśmy ustalenia. Przestrzegałem ich (chociaż były jeszcze ustalenia dotyczące powiatu, nie dotrzymane przez kolegów)...

Dopóki...

... dopóki starczyło sił, odporności i cierpliwości. Stałem się ofiarą porozumienia, które sam tworzyłem. Tak bywa...

Wyniki głosowania, odpowiednio 28 i 26 głosów za odwołaniem, opinie ludzi nie związanych z Radą, świadczą o dużym poparciu dla Pana decyzji. Powstaje pytanie: dlaczego tak późno?

Nie jest dla mnie satysfakcją poparcie w tej sprawie, bo przecież ja wybierałem tych ludzi i ponoszę za to odpowiedzialność. Dlaczego tak późno? Być może trochę brak odwagi... Myślę, że znaczenie miały też uwarunkowania polityczne. W końcu jestem członkiem AWS, przewodniczącym koło RS AWS, a odwoływani to członkowie ZChN. Czułem się odpowiedzialny za spokój polityczny. Jednak napięcia między nami doszły do takiego poziomu, że byłem zdecydowany poświęcić nawet swoją osobę. Nie dało się pracować w Zarządzie.

Spróbujmy przeanalizować poszczególne zarzuty.

Po pierwsze to są to tzw. "odgrzewane kluski". Gdyby prześledzić różne publikacje: czy to słynną przedwyborczą ulotkę, czy materiały z pisma *„Wspólnota Samorządowa"*, czy zapisy z *„Kuriera Andrychowskiego"*, to wiele spośród nich się powtarza Są to tzw. tematy dyżurne, którymi co jakiś czas karmi się czytelników. Ale przejdźmy do zarzutów:

- Obwodnica. Nie można w żadnym wypadku porównać sytuacji Andrychowa z Wadowicami czy Kętami. Układ zarówno Kęt jak i Wadowic jest układem promienistym i zbudowanie choćby kawałka drogi, łączącego te promienie, powoduje, że powstaje fragment obejścia miasta, ale nie są to obwodnice z prawdziwego zdarzenia. Liniowy układ Andrychowa sprawia, że na podobną inwestycję nie ma technicznych możliwości. W naszym wypadku obwodnica musi mieć ok. 5600 m i dodatkowo trzeba budować most. Nad tym pracujemy. Jest koncepcja obwodnicy omijającej miasto od strony północnej, przebiegającej przez tereny Gminy Wieprz. Ale są to ogromne nakłady. Jeśli ten kęcki kawałek kosztował ponad 4 mln, to proszę podliczyć ile będzie kosztowała nasza inwestycja. Budowa takiej obwodnicy jest w kompetencji Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych a więc pośrednio Ministerstwa Transportu.. W każdym razie, podczas otwarcia w Kętach, Pan minister **Jerzy Widzyk** powiedział, że teraz czas na Andrychów. Dziękując za tę wypowiedź, będziemy trzymać Pana Ministra za słowo.

- Wysypisko śmieci. Nieprawdą jest, że jest to wysypisko nielegalne. Pozwolenie na jego prowadzenie miasto otrzymało ponad dwadzieścia lat temu. Oczywiście, że nie jest ono nowoczesnym wysypiskiem, chociaż jego obecny wygląd jest daleko lepszy od zastanego w roku 1990, ale absolutnie nie płacimy żadnej kary. Natomiast normalną rzeczą jest, że za korzystanie ze środowiska trzeba ponosić opłaty.

- Zakłady Pilcha. Kolejny zarzut należy uznać za chybiony. Jedyne co możemy, to kibicować pomyślnemu zakończeniu inwestycji. Nie jesteśmy w stanie zrobić wiele więcej, nawet grunt nie należał do gminy. Nie zainwestowaliśmy tu ani złotówki... no chyba, że w śniadanie i kawę dla oficjeli dokonujących uroczystego wmurowania kamienia węgielnego. A płatności z tytułu podatku od nieruchomości wpływają terminowo.

- Upadek największych zakładów przemysłowych. Nie wiem czy jestem odpowiedzialny za sytuację w całej Polsce. Upadają huty, kopalnie, zakłady, które dobrze prosperowały. I jeśli odpowiadam za całą Polskę i jestem traktowany jak premier czy prezydent to tak - jestem odpowiedzialny za ten kryzys.

- Pobieranie największej pensji w regionie... Myślę, że możemy zawęzić do powiatu, w którym jestem na drugim miejscu po staroście. Nie powiem, że są to małe pieniądze, ale nie są też największe. Zgodnie z ustawą mógłbym mieć o 1400 zł więcej. Warto na te pieniądze popatrzeć też przez pryzmat wielkości gminy. W powiecie jesteśmy największą gminą, w województwie - na 180 gmin, mieścimy się w pierwszej dziesiątce.

- Oddanie Zespołu Szkół Technicznych w ręce obcego kapitału. To było przeoczenie i błąd właściciela czyli Skarbu Państwa, że sprzedał zakład Koreańczykom nie wyodrębniając wcześniej z majątku - budynku szkoły (o szczegółach sprawy *NA* donosiły w styczniu b.r. - J.J.)

- Powiązania z WSW *„Andoria"*. Rzeczywiście mam powiązania z tą firmą, bo jestem cały czas jej pracownikiem (urlopowanym-z racji wyboru na burmistrza, oddelegowanym do pracy w samorządzie). Jako pracownik jestem też w posiadaniu akcji, dzięki nim czuję się jak współwłaściciel zakładu.

- Dwukrotne ubieganie się o stanowisko posła, próba ucieczki z naszego miasta. Ubolewam na tym stwierdzeniem. Zarówno w pierwszym jak i w drugim przypadku zostałem włączony do grona kandydatów na parlamentarzystę właśnie przez ZChN, którego reprezentantami są panowie Stuglik i Kowalski. Myślę, że wiele mógłby tu powiedzieć pan **Kilarski**, ówczesny szef bielskiego ZChN. Mając świadomość, że jako burmistrz a również "szef" oazy rodzin w diecezji i osoba dość popularna, mogę przyciągnąć wiele głosów, przyjechał do mnie i złożył propozycję. Jeśli chodzi o starostwo, nie mogę powiedzieć, że moim marzeniem było stanowisko. Kandydując na radnego powiatowego poddałem się społecznej weryfikacji. Zdobyłem najwięcej głosów w gminie, co mnie ucieszyło. Sądziłem, że doświadczenie plus poparcie dla idei istnienia struktur powiatowych pozwoli odpowiedzialnie pokierować taką strukturą. W tym wypadku bardziej myślałem o zadaniach niż o profitach finansowych. Pan Rafał uratował starostwo od mojej osoby. A wobec problemów jakie ma do rozwiązania obecny Starosta, jestem mu za to wdzięczny.

- Za pracę w Zarządzie, Rafał Stuglik nie pobierał wynagrodzenia *„co nie podobało się burmistrzowi"* (cyt.) W pierwszym okresie, chyba przez 6 miesięcy, pan Stuglik otrzymywał dietę, jak wszyscy. Potem, pan sekretarz przywiózł ze szkolenia informację, że pobieranie diet przez członków Zarządu spoza Rady Miejskiej jest niezgodne z prawem. Uzyskałem potwierdzenie tego stanowiska na szkoleniu w Zakopanem. Pobrane diety musiały zostać zwrócone. Były pewne sugestie, aby zatrudnić Pana Rafała, ale ta propozycja nie znalazła poparcia wśród radnych, nawet w klubie AWS. Pan Stuglik ma rację, nie podobało mi się. Uważałem, że wszystkim za pracę należy się wynagrodzenie. Zawnioskowałem przygotowanie uchwały o przyznanie diety nieetatowemu członkowi Zarządu nie będącemu radnym Rady Miejskiej. Wojewoda uznał, iż nie znajduje to prawnego uzasadnienia. Rację przyznał mu też Sąd Administracyjny. Pan Stuglik nie mógł dostawać diety i dlatego jej nie pobierał. Oświadczenie sugeruje coś innego.

- Umorzenia. Wszelkie umorzenia są sprawą jawną. Dokumenty są do wglądu. Przypuszczam, że chodzi tu o umorzenie podatku za obiekt szkolny Zespołu Szkół Technicznych. To umorzenie traktujemy jako pomoc dla ZST. Pobieranie podatku od *„Andorii"* było by podstawą do obciążenia jego wartością - szkoły, a dzierżawa szkoły jest nieodpłatna.

Panie burmistrzu, czy stanowisko burmistrza d/s społecznych zostanie obsadzone? Czy obowiązki zostaną rozdzielone?

Chcę zaproponować Radzie Miejskiej, by nie powoływać drugiego zastępcy i ograniczyć liczbę członków Zarządu do pięciu. Ponieważ w jakiś sposób nieformalnie i tak odpowiadałem za te odcinki, które należały do burmistrza do spraw społecznych, nadal będę to kontynuował, teraz już formalnie. Będę odpowiadał za oświatę i za rozwój. Roboty jest dla trzech, ale postaramy się jej podołać. W ten sposób powstaną też oszczędności budżetowe.

Ma Pan pomysł na zagospodarowanie tych wolnych środków?

O, Boże! Tyle jest potrzeb! Najprawdopodobniej wesprzemy działalność organizacji pozarządowych.

Czy wakat na stanowisku członka Zarządu Miejskiego zostanie uzupełniony?

Tak. Przedstawię kandydata na najbliższej Sesji.

Czy aspekt polityczny będzie miał przewagę nad merytorycznym? Czy doświadczenie czegoś uczy...

Aspekt polityczny...będzie również uwzględniony.

Rozmawiała Jadwiga Janus

USŁUGI
REMONTOWO-BUDOWLANE
WYKOŃCZENIA A-Z
suche tynki, głodź,
malowanie itd.
tel. 0606 274 977
Wysoka jakość usług

Zgodnie z normą,
a nawet lepiej

Zgodnie z sugestiami radnych podczas ostatniej sesji, podajemy przekazane przez dyr. **Jana Mrzygłoda** wartości badanych parametrów wody pitnej z ujęcia w Andrychowie i z przepompowni wody z Soły przy ul. Żwirki i Wigury. Odczytać z nich można, że woda dostarczana dla mieszkańców jest dobra, a nawet bardzo dobra i spełnia wszystkie obecne wymagania zdrowotne. Oczywiście są sytuacje, gdy chwilowo jej jakość ulega pogorszeniu. Zdarza się tak, gdy dochodzi do awarii. Na smak i zapach wody duży wpływ ma także stan sieci i sposób uzdatniania, który w naszych warunkach nie jest najlepszy. Chlor używany do uzdatniania daje nieprzyjemny zapach i tworzy szkodliwe związki, m. in. z amoniakiem. Niewątpliwie istnieje konieczność zmiany sposobu uzdatniania, co komisja Porządku Publicznego, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska od dawna wnioskuje, choćby za pomocą lamp ultrafioletowych, jednak wymaga to dużych nakładów finansowych, których zakład nie posiada. Jak takie uzdatnianie nie psuje walorów smakowych wody, mogą poświadczyć mieszkańcy Rzyk, którzy piją wodę uzdatnianą promieniami ultrafioletowymi. Również wiele do życzenia ma stan samej sieci, która wymaga gruntownych remontów i wymiany. Można sobie życzyć, aby finanse zakładu pozwoliły na modernizację dostaw i badań wody, tym bardziej, że normy się zaostrzają i po wejściu do Unii będą surowo przestrzegane.

Jan Zieliński

PARAMETRY WODY UZDATNIONEJ Z W i K ANDRYCHÓW

L.p.	Nazwa substancji wskaźnik	Jednostka	SUW Olszyny (ujęcie własne)	Pompownia Żwirki i Wigury (zakup z Soły)	Norma
1.	Mętność	mg/l SiO_2	0	1	1
2.	Barwa	mg/l Pt	6	6	15
3.	Przewodność	μ S cm^{-1}	187,8	189,8	2500
4.	Twardość og.	mg/l $CaCO_3$	88	92	60 – 500
5.	Żelazo	mg/l Fe	0,019	0,096	0,2
6.	Mangan	mg/l Mn	0,001	0,018	0,05
7.	Amoniak	mg/l N_{NH3}	0,00	0,00	0,5
8.	Azotany	ng/l N_{NO^-3}	1,8	0,9	50
9.	Chlorki	ng/l Cl^-	7,0	7,0	250
10.	Siarczany	ng/l SO_4^{-2}	35	28	250
11.	Bakterie grupy Coli		0	0	0

Wykaz ulic i chodników objętych zimowym utrzymaniem przez ZGKiM Andrychów – kontakt Jerzy Bloch tel. 875-37-20

ULICE: w pierwszej kolejności - Żwirki i Wigury, 27 Stycznia, Włókniarzy, Lenartowicza, Rynek, Plac Mickiewicza, Legionów, Wolfa, Daszyńskiego, Dąbrowskiego, Głowackiego, Kilińskiego, Biała Droga, Starowiejska, Garncarska, Grunwaldzka, Szewska. **w drugiej kolejności** - Metalowców, Tkacka+przedł. Do Roczyn, Kościuszki, Olszyny, Traugutta, Floriańska, Konstytucji 3 Maja, Powstańców Warszawy, Tkacka Boczna, Tkacka z bocznymi, Fabryczna
w trzeciej kolejności - Pachla, Leśna, Wyzwolenia, Polna, Sikorskiego, Słowackiego, Brzegi, Podgórska, Baczyńskiego, Graniczna l i p, Konopnickiej, Norwida, Skłodowskiej, Zegadłowicza, Broniewskiego, Słoneczna, Niecała, Oś. Górnica II

DROGI GMINNE: ul. Sołakiewicza (Andrychów-Zagórnik);

CHODNIKI: Kładka dla pieszych na potoku Wieprzówka, Włókniarzy, Starowiejska, Metalowców, **Krakowska** – od Włókniarzy do posesji p. Marczyńskich, przed stacją PKP+przystanki PKS, k. Biblioteki Miejskiej, od wjazdu do Parku do ul. Rynek, od sklepu na Żwirki i Wigury do ul. Grunwaldzkiej, **Rynek** – planty, budynki nr 10, 15, 33, 3, od ul. Floriańskiej do ul. Pachla, od UM prawa strona do mostu, Olszyny – lewa strona, Beskidzka do cmentarza komunalnego + parking, Daszyńskiego + Gimnazjum nr 1 i LO, Dąbrowskiego +SP nr2 i Gimnazjum nr 1, **Garncarska** – od LO do parkingu, parking przy skrzyż. Z Krakowską, 1 Maja, Rynek l i p. Planty nad stawem i przejście do ul. Daszyńskiego, 27 Stycznia, Kościuszki+przejście do Szpit. Psych., Lenartowicza łącznie z boczną jednokierunkową, Batorego, skrzyż. Krakowskiej i Żwirki i Wigury, pobocza do Inwałdu i Bulowic.

POZOSTAŁE DROGI GMINNE:

Kółko Rolnicze Roczyny: kontakt - **Jan Koczur, tel. 875-23-10** - wykonuje zimowe utrzymanie w/g wykazu dróg w sołectwie **Roczyny.**
Usługi Rolnicze s.c. Sułkowice: kontakt - **Stanisław Kaczmarczyk, tel. 875-20-09, 875-20-36, 870-30-01** - wykonują zimowe utrzymanie w/g wykazu dróg w sołectwie **Sułkowice Łęg, Targanice Dolne, Brzezinka.**
Kółko Rolnicze w Inwałdzie: kontakt - **Józef Pytel, tel. 875-13-20** - wykonuje zimowe utrzymanie w/g wykazu dróg w sołectwie **Inwałd i Zagórnik.**
***„Prosped"* Spółka z o.o Andrychów**: kontakt - **Zbigniew Widlarz, tel. 875-75-92 lub 875-75-95** - wykonuje zimowe utrzymanie w/g wykazu dróg w sołactwach **Rzyki, Sułkowice Bolęcina, Targanice.**

Akcja Zima

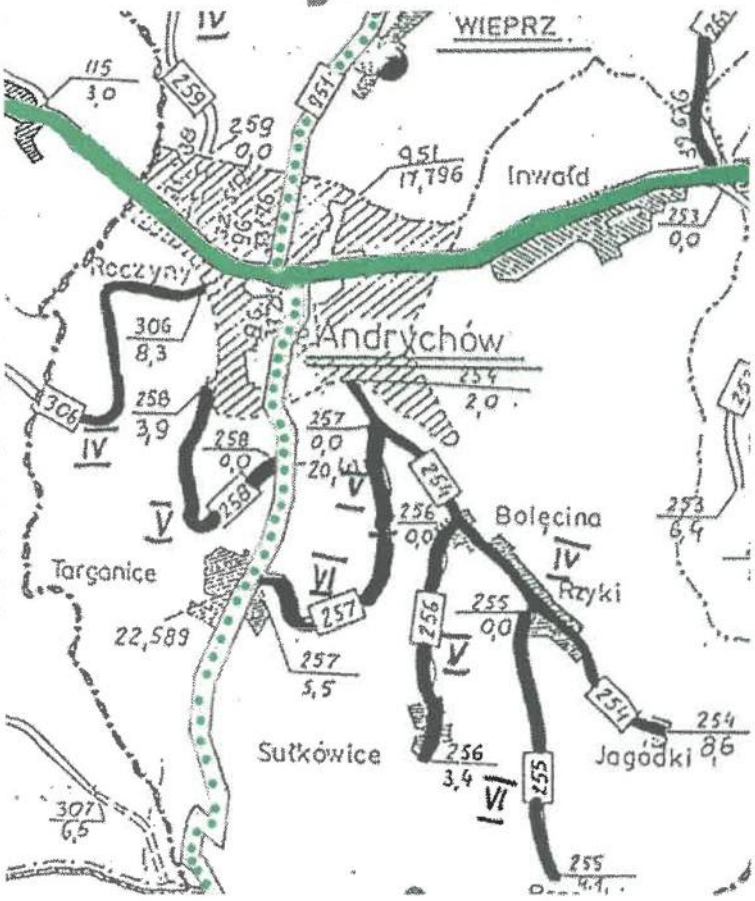

Polak z Francuzem o rolnictwie

Stowarzyszenie Odnowy Obszarów Wiejskich "*Wieś i Europa*" zorganizowało 8 grudnia w siedzibie Małopolskiej Spółdzielni Handlowej "*Wizan*" konferencję, której głównym tematem było "*Dostosowanie polskiego sektora rolno-żywnościowego do wymogów określonych w systemie prawnym Unii Europejskiej oraz nabywania umiejętności właściwego wykorzystania instrumentów przewidzianych w zasadach Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej oraz prognoz jej ewolucji*". W obradach udział wzięli producenci wieprzowiny z terenu woj. małopolskiego, przedstawiciele wojewódzkich i gminnych władz samorządowych oraz goście z Francji (region Limousin), zaproszeni przez Fundację Francja – Polska. W bogatym programie konferencji znalazło się również wystąpienie prezesa "*Wizanu*", **Jerzego Chylewskiego**, poświęcone współpracy handlowców z producentami mięsa. **(mb)**

Ośrodek Szkolenia Kierowców
Andrychów, Rynek 7
kat. „B"
<< EFEKT >> zaprasza na kurs nauki jazdy
Zapewniamy:
- **szkolenie samochodem *Punto II***
- **odpłatność w ratach**
- **uczniowie, studenci - zniżka**
- **własny plac manewrowy**

Informacje i zapisy:codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 12⁰⁰ - 16⁰⁰ w biurze ośrodka lub bezpośrednio na wykładach
tel. do biura 875-31-86 tel. kom. 0602 174 026
ATRAKCYJNE PROMOCJE

LISTY OPINIE POLEMIKI

Droga przez mękę

Chciałbym na łamach Waszego pisma przedstawić los jednej z dróg naszego miasta. Robi ona wrażenie zaniedbanej, bezpańskiej i nikomu od dawna niepotrzebnej. Jest to ulica Tkacka, jedna z najstarszych w Andrychowie. Swój bieg rozpoczyna od ulicy Beskidzkiej w kierunku toru kolejowego, za którego przejazdem znajduje się skrzyżowanie czterech dróg biegnących dokładnie w czterech przeciwnych kierunkach geograficznych. Jedna to wspomniany odcinek od ulicy Beskidzkiej do toru. Druga, to odcinek biegnący w kierunku północnym, łączący się z ulicą Fabryczną. Trzecia to kierunek południowy ciągnący się wzdłuż toru i dalej obok rzeki Targaniczanki, docierając niemal do ulicy Głowackiego. Zaś czwarta to kierunek zachodni prowadzący do ul. Żwirki i Wigury.

Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że wszystkie te cztery drogi noszą nazwę ulicy Tkackiej. Współczuć należy temu, kto posługując się adresem chciałby dotrzeć do wybranej posesji przy tej drodze. Trzeba tu dodać, że każda z tych ulic ma długość od ok. 0,5 do niespełna 1 km. Dlatego sądzę, że do szczęśliwców należy ten, któremu za pierwszym razem uda się obrać właściwy kierunek. Wyobrażam sobie nastrój tych, którym niestety się to nie udało. Myślę, że przynajmniej dwie z nich (północna i południowa) powinny już dawno mieć swoją nazwę lub na skrzyżowaniu tym powinny się znajdować informacje określające kierunek, w jakim trzeba się udać by dotrzeć do poszczególnych numerów.

Nie jest to jedyny mankament, jaki można tutaj spotkać. Na szczególną uwagę zasługuje odcinek ulicy Tkackiej docierający do ulicy Żwirki i Wigury. Idąc tą drogą trudno się oprzeć wrażeniu, że czas zatrzymał się tutaj bardzo dawno temu. Jej nawierzchnia wykonana niegdyś z tradycyjnych surowców w postaci żwiru, kamieni i popiołu, utrzymuje swój pierwotny stan do dnia dzisiejszego. Ani jeden centymetr nigdy nie został tu skalany współczesnym asfaltem. Kierowcy nieczęsto tutaj zaglądają, jedynie ci odważni, którzy nie szanują swoich samochodów i nie boją się wymijania z pojazdem jadącym z przeciwka. Szerokość jezdni sprawia, że manewr ten traktować tutaj należy jako nie lada wyczyn. Samochody poruszają się tu wyjątkowo ospale, przypominając kołyszące się kutry na morzu, jednymi kołami wyjeżdżając, a drugimi wjeżdżając do dziur, od których roi się tu na całej długości.

Nie jest to jednak oaza spokoju, jakby się mogło wydawać. Przybiera ona groźną postać, szczególnie wiosną w czasie odwilży lub latem podczas ulewy. Zamienia się w mgnieniu oka w rwący potok, gdzie woda płynie całą szerokością jezdni, rzeźbiąc swoje koryta miejscami sięgające do kilkudziesięciu centymetrów głębokości. Zręcznie omija przydrożne rowy, w niektórych miejscach dawno już zasypane regularnie nanoszonym przez wodę żwirem. Latem widoczny z oddali obłok unoszącego się szarego kurzu, skutecznie nas informuje o zbliżającym się samochodzie.

To nie jest opis przypadkowej drogi leśnej, czy też innej w zapomnianym zakątku Polski. Jest to opis odcinka ulicy Tkackiej znajdujacej się na terenie naszego miasta. Na gruntowny remont od dawna czekają nie tylko mieszkańcy domów i bloków przy ulicy Żwirki i Wigury. Ci ostatni chcąc udać się w południową czy wschodnią część Andrychowa, z powodu takiego jej stanu zmuszeni są korzystać z ulicy Krakowskiej, przyczyniając się do powstawania korków i zwiększając natężenie ruchu w centrum miasta.

Jak widać, nie jest to nikomu niepotrzebna droga, lecz przeciwnie - może mieć niemały wpływ na poprawę warunków jazdy w mieście i poszerzenie możliwości komunikacyjnych kierowców.

Wyrażam nadzieję oraz głębokie przekonanie, że taki stan nie będzie już trwał długo, a liczne prośby, pisma i protesty dotyczące remontu powyższej drogi, zostaną w końcu potraktowane poważnie.

Marek Polak

Podziękowanie

Komitet **budowy placu zabaw na osiedlu im. Jana Pawła II składa serdeczne podziękowanie** Urzędowi Miejskiemu w Andrychowie na ręce pani **Bieńkowskiej** za udzieloną pomoc w pracach przy urządzaniu naszego placu (opłacenie koparki, zakupienie żwiru, rurek drenacyjnych i siatki).

Wyrazy wdzięczności należą się także **Małopolskiej Spółdzielni Handlowej *"Wizan"*** w Andrychowie, za sponsorowanie części rurek drenacyjnych oraz **Samorządowi Osiedlowemu nr 1** za wspieranie w załatwianiu potrzebnych środków inwestycyjnych. Dziękujemy mieszkańcom naszego osiedla za pieniądze, które przekazali na rzecz placu zabaw, z których zakupiliśmy 60 metrów rury drenacyjnej, 1,5 tony żwiru i cement. Wśród mieszkańców szczególnym zaangażowaniem w pracy wyróżniali się: **Jan Żydek, Józef Mrzygłód, Tadeusz Bilko**, oraz rodziny **Niedzielów, Dąbrowskich, Lubasów**. Do całej tej grupy dołączyć należy dzieci, które pomagały w pracach przy naszym obiekcie (zbierały kamienie, donosiły wodę, naciągały siatkę) oraz pani **Kardaś** za utrzymanie kwiatów w donicach.

Dzięki wreszcie tym, którzy zwracają uwagę niektórym bawiącym się na wulgarne słowa, na estetykę tego miejsca, a nieraz sami porządkują teren.

Za komitet
Bolesław Ściga

Na prośbę E. Cinala przew. Samorzadu Osiedlowego nr 2 publikujemy treść listu wystosowanego do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, do Juliusza Brauna

Zarząd Porozumienia Samorządowego Ziemi Andrychowskiej oraz Zarząd Samorządu Osiedlowego nr 2 w Andrychowie domaga się stanowczo przyznania częstotliwości radiowych dla funkcjonowania *„Radia Maryja"*, aby w przyszłym roku radiostacja spełniać mogła pożyteczną działalność w kraju i zagranicą.

Postępowanie KRRiT budzi niepokój milionowych rzesz słuchaczy *„Radia Maryja"* w kraju i zagranicą a to ze względu na przyznaną koncesję radiu ZRT oraz radiu RMF FM, natomiast bez odpowiedzi pozostawiono jedyną ogólnokrajową rozgłośnię katolicką *„Radio Maryja"*. Fakt ten odbieramy jako wyraźną dyskryminację katolickiego społeczeństwa.

Równocześnie ostro protestujemy przeciwko wyemitowaniu przez telewizje publiczną w dniu 16 października 2000 roku o godzinie 20^{05} filmu dokumentalnego produkcji amerykańskiej pt. *„Jan Paweł II Papież Tysiąclecia"*. Emisje tego filmu w 22. rocznicę wyboru Kardynała Karola Wojtyły na Papieża i wyświetlenie w porze największej oglądalności, uważamy jako skandal.

Prezes Porozumienia Samorządowego Ziemi Andrychowskiej Jan Pietras
Przewodniczący Samorządu Osiedlowego nr 2 w Andrychowie Eugeniusz Cinal

Otrzymują: Marszałek Sejmu Maciej Płażyński, Marek Jurek – członek KRRiT, *„Radio Maryja"* Toruń.

„Okopy Świętej Trójcy" - druga strona

„Daremne żale, próżny trud..." – te słowa A. Asnyka najtrafniej określić mogą wywody i utyskiwania na decyzję Rady Miejskiej zawarte w artykule P. E. Syrka (*Nowiny Andrychowskie* nr 11). Bardzo żałuję, że przedstawione argumenty i opinia Komisji Budżetu, Finansów i Spraw Organizacyjnych nie przekonała P. Syrka do wprowadzonych zmian w statutach jednostek organizacyjnych Gminy. A zmiany te zdaniem Rady mogą zdecydowanie poprawić jakość funkcjonowania naszej lokalnej demokracji. Komisja, której mam zaszczyt przewodniczyć długo zbierała i analizowała opinie środowiska, a także obserwowała funkcjonowanie samorządów. Nie trudno zauważyć, że zainteresowanie środowisk miejskich samorządnością jest bardzo niewielkie. Następuje gwałtowne upolitycznienie organów samorządowych, a także coraz głośniejsze żądanie finansowych gratyfikacji za swoją działalność. Przyjęta ordynacja wyborcza do jednostek pomocniczych Gminy umożliwiała wybór na opłacane z kasy miejskiej stanowiska przewodniczących zarządów osiedli oraz sołtysów osoby przypadkowe, nie mające swoim wyborcom nic do zaoferowania. Jest to na szczęście w naszej gminie zjawisko marginalne, nie mniej jednak groźne dla rozwoju lokalnej demokracji. Rada Miejska zaniepokojona tym zjawiskiem zdecydowanie odrzuciła napływające propozycje mnożenia diet oraz podjęła decyzję o wprowadzeniu drugiej tury głosowania podczas wyborów sołtysów, przewodniczących osiedli. Wprowadziła także zapis o wymaganej minimalnej frekwencji w I i II terminie zebrania wyborczego. Sądzę, że wyjaśnienie przyczyn odrzucenia żądań mnożenia diet jest zbyteczne i nie wymaga komentarza. Postaram się jednak wyjaśnić przyczynę wprowadzenia II tury wyborów w przypadku nie uzyskania przez kandydata na przewodniczącego, czy sołtysa więcej niż 50% ważnych głosów. Analizując przebieg ostatnich bardzo burzliwych wyborów na stanowisko sołtysa w Inwałdzie, dało się zauważyć nowe zjawisko, a mianowicie tworzenie "sztucznego tłoku" przy zgłaszaniu kandydatów. Ma to na celu wyrwanie jak najwięcej głosów najpoważniejszemu kandydatowi i stworzenie sytuacji, w której kilkoma głosami wybory wygrywa zupełnie przypadkowa osoba. Wprowadzenie drugiej tury wyborów zdecydowanie ogranicza możliwość takiej manipulacji, a wyborcy w sposób oczywisty mogą poprzeć najlepszego kandydata, który przeszedł pierwszy etap wyborów.

Zasada prawomocności zebrania wyborczego przy 5% i 2% minimum uprawnionych, biorących udział w wyborach (nie ma to nic wspólnego z prawomocnością uchwał zwykłego zebrania) ma zdopingować kandydatów do autentycznej pracy na rzecz swoich środowisk. Tylko rzeczywiste działania zauważone przez mieszkańców oraz przekonanie, że wybrani przez nich ludzie są zdolni do zmiany na lepsze otaczającej ich rzeczywistości, skłonią mieszkańców do udziału w wyborach. Drogi czytelniku to nie troska o rozwój samorządności jest przyczyną lamentu przewodniczącego Syrka, ale świadomość, że do przekroczenia poprzeczki na tym poziomie nie wystarczą głosy grupki zaprzyjaźnionych emerytów i rodzina.

Sięgnięcie do gminnej kasy po zryczałtowaną dietę będzie o wiele trudniejsze.

Nasuwają mi się następujące pytania:

- Czy dobrego nastroju P. Syrka nie mąci świadomość, że tak naprawdę to jego społeczne poparcie jest mniej, niż symboliczne (przy 11 tys. uprawnionych, wybrany 38 głosami)?
- Czy samorząd, który Pan Syrek reprezentuje jest instytucją autentyczną, czy tylko iluzja?

Sądzę, że samorządy osiedlowe mają jeszcze przed sobą bardzo długą drogę do własnego miejsca w społeczności miejskiej.

Sądzę, że samorządy osiedlowe mają jeszcze przed sobą bardzo długą drogę do własnego miejsca w społeczności miejskiej.

Na zakończenie życzę Panu Syrkowi sukcesów, Pańskie pięć minut jeszcze przed Panem!

Radny Rady Miejskiej Emil Graboń

SPORT

Pawilon sportowy w Bolęcinie

W kwietniu 1997 roku uchwałą Walnego Zebrania LKS Znicz ustalono plan wybudowania pawilonu sportowego w Sułkowicach Bolęcinie. Projekt inż. **Dariusza Krażewskiego** został zatwierdzony przez Urząd Miasta w Andrychowie w maju 1999 roku. Powstał komitet budowy obiektu, który gromadził środki ze sprzedaży cegiełek, dochodów z imprez oraz pozyskiwał fundusze od sponsorów - Banku Spółdzielczego i Przedsiębiorstwa Spółdzielczo-Handlowego *„Wizan"*. Inwestycje wspomógł także UM.

Ostatniego dnia listopada br. zakończono pierwszy etap budowy. Do tej pory udało się doprowadzić energię, zniwelować i zdrenować teren, wykopać rowy pod fundamenty oraz zakupić materiały budowlane. Wiele prac zostało wykonanych w czynie społecznym. Oprócz zawodników sekcji piłki nożnej i działaczy sportowych w budowie pawilonu brali udział: **A. Oboza, J. Socala, J. Smolec, L. Kiszka** i **L. Książek**. Gotowa jest już część podstawowa czyli 6 boksów o długości 25 m. i szerokości 5m. Władze LKS Znicz dziękują wszystkim zaangażowanym w to przedsięwzięcie za pomoc.

opr. F. Penkala na podst. inf. J. Charzewskiego

Piłka ręczna

Wygrywają szczypiornistki

Coraz większą popularnością wśród utalentowanej sportowo młodzieży cieszy się siatkówka ręczna. Dowodzą tego wyniki osiągane przez uczniów szkół ponadpodstawowych Andrychowa.

Zwyciężczynie Powiatowych Rozgrywek Szkół Średnich - piłkarki naszego Liceum Ogólnokształcącego, trenowane przez **Roberta Nowaka** postarały się dużą niespodziankę i wywalczyły pierwsze miejsce na wyższym poziomie rozgrywek. W przeprowadzonej 23 listopada w Olkuszu Rejonowej Małopolskiej Licealiadzie Młodzieży w Piłce Ręcznej nie miały sobie równych. W finałowym pojedynku pokonały zespół gospodarzy aż 11:2 i awansowały do zawodów wojewódzkich.

Dobrze spisali się podczas tej imprezy także chłopcy z Zespołu Szkół Technicznych w Andrychowie. Podopieczni **Piotra Stacha** uplasowali się na wysokim trzecim miejscu w rejonie. Warto przypomnieć, że od chwili wejścia w życie nowej reformy administracyjnej poziom i zasięg uczniowskich rozgrywek znacznie wzrósł i na sukcesy na szczeblu ponadpowiatowym trzeba naprawdę mocno zapracować.

Frantic

Łyżwiarstwo

Ola figurowa

Brak krytego lodowiska w naszym mieście nie przeszkadza andrychowianom w uprawianiu łyżwiarstwa figurowego. Od dawna wyjazdy do Oświęcimia cieszą się powodzeniem wśród amatorów tej widowiskowej dyscypliny. Są jednak tacy, którzy traktują ten sport nie tylko w kategorii rekreacji.

Aleksandra Wacław, uczennica SP nr 2 uczęszcza dopiero do II klasy. Od dwóch lat ćwiczy jazdę figurową pod okiem **Ewy Lofek**. Występowała już na zawodach w Opolu, Krakowie i Katowicach. Startuje w klasie wstępnej. Codziennie dojeżdża do Oświęcimia na godz. 6^{30}. Po półtoragodzinnym treningu wraca do domu i szykuje się do szkoły, w której sobie zresztą bardzo dobrze radzi. Do łyżwiarstwa zachęcił ją ojciec; starszy brat gra w hokeja. Podczas rozegranych w dniach 2-3 grudnia br. Ogólnopolskich Zawodach w Łyżwiarstwie Figurowym - Pucharu Ziemi Oświęcimskiej Ola zajęła dobre szóste miejsce. Występowi kibicowali koledzy i koleżanki z klasy wraz z wychowawczynią **Anną Gondko**. Czekamy na dalsze sukcesy młodziutkiej zawodniczki.

Frantic

ŻALUZJE
❖pionowe ❖poziome
❖rolety ❖plisy
Andrychów, ul. H. Bilki 5
tel. 875 - 45 - 65
w godz. 15^{00}-20^{00}

Łucznictwo

Najlepsi w Żywcu

Olimpijka z Barcelony Iwona Okrzesik wręczała w Żywcu wyróżnienia dla najlepszych szkoleniowców woj. śląskiego, wśród których znalazła się andrychowianka, założycielka UKS *„Herkules"* Grażyna Szczepaniak.

Spotkanie działaczy, trenerów i młodych sportowców odbyło się w siedzibie Okręgowego Związku Łuczniczego w Żywcu w dniach 24-25 listopada br. W imprezie uczestniczyli przedstawiciele władz wojewódzkich i samorządowych. G. Szczepaniak doceniono za wkład w rozwój tej dyscypliny na naszym terenie w ostatnich pięciu latach. W *„Herkulesie"* prowadzone są zajęcia z uczniami SP nr2 i Gimnazjum nr1 w Andrychowie. Klub organizuje także coroczne międzywojewódzkie zawody łucznicze.

Frantic

Ruszyły szkolne rozgrywki sportowe

Koniec listopada i początek grudnia obfitowały w szolne rozgrywki sportowe. Najpierw w ramach ***Powiatowej Gimnazjady Młodzieży*** rywalizowali koszykarze, potem siatkarze.

W rozgrywanej w Kleczy Dolnej koszykówce dziewcząt, kolejność prezentowała się następująco: I miejsce Gimnazjum z Keczy Dolnej, II - **Gimnazjum z Rzyk** (opiekun **Mieczysław Wolkowski**), III - Gimnazjum z Mucharza.

Natomiast koszykarze rywalizowali w Wadowicach. I miejsce zajęli chłopcy miejscowego Gimnazjum nr 2, II - gimnazjaliści z Mucharza, III - koszykarze z **Gimnazjum nr 1 z Andrychowa** (opiekun **Paweł Bury**).

W piłce siatkowej najwięcej do powiedzenia miały drużyny z Andrychowa. Na parkiecie andrychowskiego **Gimnazjum nr 2**, triumfowały gospodynie, trenowane przez **Aleksandra Malinkę**. W skład drużyny weszły: **A. Pękala, S. Susfal, P. Kegel, M. Kozlowska, M. Bodzek, M. Saferna, I. Pytel, W. Chorążak, M. Ziębacz, A. Dura, A. Tomiak, B. Mizera, K. Toma.**

Drugie miejsce wywalczyło Gimnazjum nr 1 z Wadowic.

W andrychowskiej hali sportowej toczyła się rywalizacja siatkarzy. Wygrali ją podopieczni **Tomasza Rupika** z **Gimnazjum nr 1**. Andrychowianie wystąpili w składzie: **M. Warda, M. Polak, R. Kierpiec, Z. Drąg, W. Moskała, M. Gądor, M. Sobala, M. Wacław, K. Skoczylas.**

Tuż za nimi uplasowało się gimnazjum nr 1 z Wadowic.

W **Igrzyskach Młodzieży Szkół Podstawowych** w siatkówce dziewcząt, rywalizację wygrały dziewczęta z Roczyn (opiekun **Sławomir Nowak**). Na drugim miejscu uplasowała się SP 3, na trzecim SP 4.

Wśród chłopców kolejność wyglądała następująco: I m - sce SP Sułkowice - Łęg, II SP 5, III - SP4.

opr. J.J.

Siatkarze w finałach

Nie zawiedli najmłodsi siatkarze prowadzeni przez byłego zawodnika *"Beskidu"* **Tomasza Rupika**. Chłopcy z Gimnazjum nr 1 w Andrychowie byli cichymi faworytami **Rejonowej Małopolskiej Gimnazjady Młodzieży**, która odbyła się 7 grudnia br. w Kętach. W meczu o pierwsze miejsce pewnie pokonali rówieśników z Olkusza (2:0). Trzecie miejsce przypadło gimnazjalistom z Kęt, a czwarte drużynie z Libiąża. Andrychowianie znaleźli się w ten sposób w gronie sześciu najlepszych zespołów Małopolski i zagrają w finałowym turnieju w marcu przyszłego roku.

O krok od sukcesu były dziewczęta z naszego Gimnazjum nr 2. Niestety podopiecznym **Aleksandra Malinki** zabrakło szczęścia w decydującym pojedynku z reprezentantkami gospodarzy. Kętczanki wygrały 2:1 i to one zakwalifikowały się do następnych rozgrywek.

fr

A jednak Japonia była nam przeznaczona!

Polska Agencja Prasowa doniosła, iż sponsorowany przez andrychowską *„Wosanę"* trójboista siłowy **Andrzej Stanaszek** na zawodach w Akicie (Japonia) wygrał kategorię wagową do 52 kilogramów rezultatem 570 kg i **po raz dziewiąty został mistrzem świata!**

Sprostowanie

Redakcja przeprasza **Małgosię Sordyl** i **Anetkę Kierpiec** uczennice Szkoły Podstawowej w Zagórniku, które zajęły kolejno I i II miejsce w turnieju tenisa stołowego podczas ***Spartakiady Sportowej Szkół Podstawowych***, za pomyłkowe podanie ich przynależności do SP Inwałd. Dodatkowo informujemy, że trenerem młodych sportowców w tej dyscyplinie jest pan **Erwin Młocek**.

Hegemonia inwałdzkich wierzchowców

Wszystko wskazuje na to, że po siatkówce, nową andrychowską specjalnością sportową zostanie jeździectwo. Jeźdźcy z naszej gminy - i oczywiście ich rumaki – wygrali wszystko co było do wygrania na *„Hubertusie 2000”*, pozostawiając w pokonanym polu zawodników od Wadowic po Katowice. Ale po kolei...

Znawcy tematu zapewne pamiętają, że w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych przy wadowickim Wojskowym Domu Wypoczynkowym *„Podhalanin”* działał klub jeździecki, wówczas jeden z najlepszych w kraju. Po wielu, wielu latach przerwy, organizatorzy – WDW *„Podhalanin”* – postanowili powrócić do tradycji organizowania Święta Konia, przypadającego na dzień świętego Huberta – patrona jeźdźców, koni i myśliwych.

Oprócz rywalizacji, zasadniczym powodem przywrócenia imprezy, była próba integracji hodowców koni z Wadowic i okolic. W *„Hubertusie 2000”* wzięły udział 24 konie. Andrychowszczyznę reprezentowały cztery stajnie: *„Nasza stajnia”* **Fryderyka Walaszka** z Inwałdu, stajnia **Adama Marczyńskiego**, **Piotra Mazgaja** i **Piotra Wróbla**.

Konkurs obejmował trzy konkurencje: ujeżdżanie, bieg zręcznościowy po torze przeszkód czyli cross oraz uznawaną za największą atrakcję – pogoń za lisem.

Pierwszą konkurencję bezapelacyjnie wygrał **Rafał Walaszek** na koniu Kindżał. W crossie triumfował **Tomasz Dwornik** na Ramzesie. Tuż za nim uplasował się Piotr Mazgaj z Andrychowa na Dobryniu. Najwięcej emocji, nie tylko ze względu na charakter, ale na problemy z ustaleniem zwycięzcy, wzbudziła pogoń za lisem. Lisią kitę zdobył Kindżał pod Rafałem Walaszkiem. Jednak z niewiadomych powodów ten wynik zakwestionowano, bieg powtórzono i ostatecznie zwycięskie trofeum przypadło Tomaszowi Dwornikowi i Ramzesowi. Jak widać całą pulę *„Hubertusa 2000”* zagarnęły dwa konie: Ramzes i Kindżał. Oboje są stajennymi sąsiadami i dumą stajni Fryderyka Walaszka z Inwałdu. Należy dodać, że w skład tej ekipy wchodził także kapitan drużyny - **Alfred Gibas** na Hadze oraz **Jakub Ryrych** na Hondzie.

ciąg dalszy na str. 28

Liga amatorów

Na niebanalny pomysł wpadło kierownictwo i instruktorzy CKiW w Andrychowie. Tuż po rozpoczęciu sezonu siatkarskiego wystartowała w naszym mieście liga amatorska.

27 października odbyło się zebranie organizacyjne *Amatorskiej Ligi Piłki Siatkowej*. Zgłosiło się wówczas aż 16 drużyn, potem dołączyły jeszcze dwie. Wpisowe wynosiło 150.- zł dla dorosłych i 50.- zł dla młodzieży. Stronę organizacyjną zapewnia CKiW. Pierwsze mecze rozegrano w sobotę 4 listopada. Najlepiej zaprezentowały się zespoły *"Ogniochronu"* i *"Meblux – Oświata"*, które od początku były faworytami rozgrywek, a po pięciu kolejkach wciąż znajdują się na czele tabeli. Zainteresowanie zarówno ze strony zawodników jak i kibiców jest olbrzymie. – *Jesteśmy trochę zaskoczeni tą sytuacją, ale okazuje się, że trafiliśmy w dziesiątkę* – mówi **Małgorzata Seliga,** kierowniczka miejskich obiektów sportowych. – *Na taką propozycję andrychowianie czekali już od dawna. Stwarzanie mieszkańcom naszego miasta możliwości i warunków do rekreacji i aktywnego wypoczynku jest naszym podstawowym zadaniem.*

Amatorzy siatkówki zjawiają się w hali wraz z rodzinami. Niektórzy spędzają tu cały dzień. Jedni traktują te rozgrywki jedynie jak wspaniałą zabawę, inni mają większe sportowe ambicje. – *W związku z dużą frekwencją zdecydowaliśmy się na utworzenie dwóch lig* – informuje **Robert Nowak,** instruktor CKiW. - *W pierwszej występować będzie osiem najmocniejszych zespołów, w drugiej pozostałe dziesięć. W ten sposób spotkania będą miały wyrównany poziom.*

Ta inicjatywa CKiW zasługuje na duże uznanie. Udało się wprowadzić w życie świetny pomysł, a animatorzy nie przestraszyli się problemów z obsługą i zabezpieczeniem technicznym oraz organizacyjnym tak wielkiego przedsięwzięcia. Tych, którzy jeszcze nie grają w siatkówkę zachęcamy przynajmniej do kibicowania.

Frantic

Karate po andrychowsku

Zakończone w niedzielę 10 grudnia br. Mistrzostwa Polski w Karate Seitedo były jedyną tej rangi imprezą sportową w Andrychowie w mijającym roku.

Zawody przygotował miejscowy klub we współpracy z Centrum Kultury i Wypoczynku. Mistrzostwa miały profesjonalną oprawę i bardzo widowiskowy charakter. Nic dziwnego, że przyciągnęły do hali *„Beskid”* prawdziwe tłumy żywiołowo reagujących kibiców. Pierwszych emocji dostarczył już otwierający imprezę pokaz japońskiego mistrza sztuk walki. Później temperatura na widowni nie opadła do samego końca.

W rywalizacji wzięli udział zaproszeni gościnnie zawodnicy z Węgier. Nie zabrakło w finałach miejscowych karateków. Walczyły także panie. Szerzej o mistrzostwach napiszemy w następnym numerze.

(fr)

Gospodarze górą

Trzy lata temu w Szkole Podstawowej nr 2 w Andrychowie zrodził się pomysł zorganizowania zawodów sportowych z udziałem uczniów i ich rodziców, nauczycieli oraz wszystkich przyjaciół *„Dwójki”*. **Turniej Andrzejkowy w Piłce Siatkowej** miał być okazją do wspólnej zabawy a zarazem integracji społeczności szkolnej ze środowiskiem lokalnym. 24 listopada br. rozegrano kolejną edycję tej imprezy.

Zawody otworzyła dyr. **Anna Gancarczyk**, która podkreśliła, że spotkania te weszły do kalendarza imprez szkolnych i stają się tradycją SP nr 2 oraz cieszą się wzrastającym zainteresowaniem. Po raz pierwszy w turnieju wzięli udział absolwenci, którzy sami się zorganizowali i dołączyli do sportowej rywalizacji. Rozgrywki dostarczyły kibicom sporo emocji. Tym razem nauczyciele nie okazali się zanadto gościnni i po zaciętej walce wywalczyli puchar, który wręczyli im wicedyrektorzy szkoły: **Dorota Zawada** i **Piotr Ptak**. Okazja do rewanżu już w przyszłym wieku.

(fr)

Dyrekcja i społeczność SP nr 2 w Andrychowie serdecznie gratuluje Państwu Małgorzacie i Pawłowi Łysoniom z okazji otrzymania „Oskara Serca" przyznanego przez Fundację Rozwoju Kardiochirurgii w Zabrzu

Puchar dla Mebluksu

Już po raz siódmy w dniu Święta Niepodległości odbył się ***Turniej Piłki Siatkowej Mężczyzn o Puchar Przechodni Burmistrza Andrychowa***. Organizatorem imprezy było Ognisko TKKF *„Splot”* wspólnie z Zarzadem Osiedla nr 1 w Andrychowie. W tegorocznym turnieju uczestniczyło osiem drużyn: **Meblux, Państwowa Zawodowa Straż Pożarna PP, Splot I, Splot II, Anbud, Górnica, ZBM, Żyrkud**. Drogą losowania ustalono kolejność rozgrywek, które przeprowadzono systemem pucharowym. Po raz drugi z rzędu w drugiej edycji, *Puchar Przechodni* zdobyła drużyna Mebluxu. W pierwszej edycji po pięciu latach rozgrywek, puchar na własność zdobyła drużyna Państwowej Zawodowej Straży Poż. Zwycięskie trofeum Mebluksowi osobiście wręczał jego fundator burmistrz Tadeusz Woźniak, natomiast zawodnicy pozostałych drużyn otrzymali skromne upominki rzeczowe ufundowane przez organizatorów Turnieju.

Opr. na podst. inf. Tadeusza Bizonia

Świąteczne „kopanie”

Z inicjatywy Rady Miejsko-Gminnej LZS Andrychów zorganizowano z okazji Święta Niepodległości w dniu 11 listopada br. turniej piłki nożnej. W Hali Sportowej Szkoły Podstawowej w Roczynach spotkały się andrychowskie drużyny: Urzędu Miasta, Policji i Piekarzy *„A.i G. Marczyńscy”*.

Zawody rozpoczęto w o godz. 17^{45}. W obecności kapitanów zespołów przeprowadzono losowanie oraz zapoznano uczestników z regulaminem gry (mecze w systemie 2 x 15 minut). Najlepszymi piłkarzami okazali się piekarze, którzy wprawdzie ulegli reprezentantom UM (2:4), ale wysoko pokonali policjantów w pojedynku obfitującym w największą ilość goli (8:4). W rywalizacji pomiędzy stróżami porządku i urzędnikami miejskimi górą byli ci pierwsi (2:1) i w ten sposób ustalono porządek turnieju - **I miejsce** Piekarze *A. i G. Marczyńscy* (bramki - 10:6), **II** Urząd Miasta Andrychów (bramki - 5:4), **III** Policja Andrychów (bramki - 6:9). Mecze sędziowali arbitrzy z OZPS Podokręgu Wadowice. Na zakończenie ogłoszono wyniki spotkań oraz wręczono wszystkim nagrody w postaci pucharów i sprzętu sportowego. Stwierdzono także, że należy częściej organizować podobne imprezy z uwagi na dobre warunki halowe w Roczynach i duże zaangażowanie sponsorów.

opr. na podst. informacji Józefa Charzewskiego

Obóz Językowy *Londyn 2001* od 27.07 do 06.08.2001
Szkoła Języków Obcych „BABEL”
po raz kolejny organizuje obóz językowy dla dzieci i młodzieży w Londynie
Szczegółowe informacje telefoniczne:
875 36 07 wew. **24** (14^{00}-16^{00}), **875 48 73**
oraz osobiście w biurze Szkoły *„Babel”* od 14^{00} – 16^{00}
przy **ul. Pachla 14** (naprzeciw LO)

„Szczęśliwe małżeństwo to długa rozmowa,

która wciąż wydaje się za krótka"...powiedział Andre Maurois, a potwierdziły trzydzieści trzy pary, które w dniach 9, 28 i 30 listopada oficjalnie obchodziły *Złote Gody*. Małżonkowie-Seniorzy wraz ze swoimi dziećmi i wnukami uczestniczyli we mszy św., którą w ich intencji w kościele pod wezw. św. Macieja sprawował ks. prałat **Franciszek Skupień**, a później przeszli do sali

Miejskiego Domu Kultury, gdzie otrzymali nadane przez Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej medale "*Za długoletnie pożycie małżeńskie*", listy gratulacyjne od Wojewody Małopolskiego i upominki od Rady Miejskiej. Podejmujący *Złotych Jubilatów*, przewodnicząca Rady Miejskiej **Janina Master**, burmistrz **Tadeusz Woźniak** i pełniąca obowiązki kierowniczki Urzędu Stanu Cywilnego – **Grażyna Łoboda**, w pełnych szacunku słowach dziękowali im za piękny przykład rodzinnego życia i gratulowali faktu, iż ich małżeńskie święto przypadło w *Roku Milenijnego Jubileuszu*. W spotkaniu wzięli również udział dyrektor Ośrodka Wspierania Rodziny **Alicja Mrzygłód** i przewodniczący komisji RM ds. Rodziny, Zdrowia i Pomocy Spol. – **Jan Żydek**. Małżonkowie nie kryli wzruszenia i niejedna łezka szczęścia zakręciła się w oku. Jedni doskonali pamiętali dzień swojego ślubu,

suknię panny młodej, wesele... Inni tylko uśmiechali się do wspomnień mówiąc, iż szczęśliwe życie niczym szczególnym się nie wyróżnia, tylko wyjątkowy dzień zły, może zapaść w pamięci. Muzyczną oprawę jubileuszowej uroczystości zapewniły cygańska kapela *Czarne Perły* i ludowa, wchodząca w skład zespołu artystycznego *Andrychów*.

W gronie *Złotych Jubilatów* znaleźli się: Aniela i Władysław Łysoniowie, Anna i Stanisław Malinkowie, Władysława i Józef Marczyńscy, Zofia i Władysław Mizerowie, Stefania i Józef Orłowscy, Zofia i Czcisław Piaskowie, Zofia i Kazimierz Płonkowie, Lucyna i Stefan Smolcowie, Janina i Jan Sordylowie, Rozalia i Stanisław Tomiakowie, Emilia i Stanisław Walusiakowie, Anna i Czesław Żywiołowie – z Andrychowa; Irena i Józef Krzysztoniowie, Zofia i Franciszek Nizińscy – z Inwałdu; Julia i Alfons Budowie, Franciszka i Józef Kuźmowie, Alojza i Kazimierz Lisieccy, Rozalia

i Jan Sordylowie – z Roczyn; Rozalia i Bronisław Gibasowie, Melania i Jan Hajostowie, Marianna i Józef Sordylowie – z Rzyk: Janina i Alojzy Łysoniowie, Wiktoria i Marian Łysoniowie, Cecylia i Stanisław Sordylowie – z Sułkowic-Bolęciny; Maria i Władysław Kruczkowie, Maria i Stefan Mikołajkowie, Otylia i Józef Rohulkowie, Bronisława i Józef Wojewodzicowie – z Sułkowic-Łęgu; Krystyna i Władysław Gałuszkowie, Rozalia i Franciszek Mikołajkowie, Helena i Adam Rusinkowie – z Targanic; Aniela i Franciszek Mikołajkowie, Józefa i Karol Szwedowie – z Zagórnika.

Serdecznie gratulujemy i życzymy, by równie szczęśliwie dane Wam było przeżywać wszystkie kolejne rocznice! **(mb)**

Dyrekcja i Społeczność Szkoły Podstawowej nr 2 w Andrychowie składa serdeczne gratulacje oraz życzenia zdrowia i pomyślności Pani ***Katarzynie Gałoch****, wieloletniej nauczycielce i wicedyrektorce naszej szkoły z okazji Jej 90-tych urodzin.*

Pasterka na *Groniu*

Pasterka u końca wieku, sprawowana w kaplicy "*Ludziom gór*" przez ks. **Jerzego Gibasa**, ma nas przygotować na bliskie już wejście w trzecie tysiąclecie. Ta szczególna msza św. w górach, zawsze głęboko zapada w pamięć i serca wszystkich jej uczestników. Do licznej grupy tych, którzy w świętą Noc Bożego Narodzenia, podążają na *Groń* od pierwszej tam *Pasterki*, dołączają kolejni – przyciągnięci nastrojem i poetyką miejsca. Poeta **Henryk Biłka**, którego dwudziesta druga rocznica śmierci przypada z końcem grudnia, narodziny Dzieciątka umiejscawiał właśnie w Beskidach:

"Na Kocierskiej Przełęczy
śnieg leży gruby, biały,
a świerki się dziś w lesie
za aniołów przebrały.
I białymi skrzydłami
tulą szopkę pod lasem,
co się tu w czasie Godów
umieściła tymczasem.."

A *Kocierska Przełęcz* tylko o krok od *Gronia Jana Pawła II*, zatem "*Pójdźmi wszyscy* ..." 24 grudnia na *Pasterkę* w Beskidy! **(mb)**

Jaselka w Zagórniku

Centrum Kultury i Wypoczynku zaprasza grupy oazowe, zespoły działające przy placówkach kulturalnych i szkolnych do wzięcia udziału w *VIII Przeglądzie Zespołów Jasełkowych*, który odbędzie się **21 stycznia 2001** r. w Wiejskim Domu Kultury w Zagórniku. Zgłoszenia można przesyłać na adres organizatora do dnia **15 stycznia**. Informacje o warunkach przeglądu można uzyskać w siedzibie CKiW przy ul. Krakowskiej 35, tel. **875-39-45** lub **875-26-28**.

Z okazji 10-lecia istnienia składam Redakcji "Nowin Andrychowskich" serdeczne gratulacje. Od kilku lat jestem czytelnikiem Waszego pisma. Cieszy ono przekazywaniem ciekawych informacji z regionu, bez zbytecznej indoktrynacji i moralizatorstwa, imponuje piękną szatą graficzną i praktycznym formatem. Proszę przyjąć najlepsze życzenia na dalszą owocną pracę!

Ks. Adam Nowak, Tarnów

Pasja życia

Muzeum za miastem

O stworzonym w Andrychowie zaledwie pięć miesięcy temu "*Muzeum Ziemiaństwa*", zrobiło się już głośno. Jego twórcę – **Edwarda Szlagora** – znałam od dawna i wiedziałam, że historia zajmuje go w stopniu ponadprzeciętnym, czemu nierzadko dawał wyraz po przeczytaniu któregoś z moich artykułów. A jednak dałam się zaskoczyć bogactwem zbiorów i wielkością planów na przyszłość.

Muzeum mieści się w rodzinnym domu żony, **Janiny** z **Okrzosów**, zmarłej przedwcześnie dwa lata temu. Rodzice żony posiadali solidny dom murowany, wzniesiony z rozmachem w roku 1931, odziedziczony po przodkach staw, młyn, tartak, kilkanaście hektarów ziemi ornej i długi ponad 40 m budynek gospodarczy, mieszczący stodołę, wozownię, spichlerz, składzik na narzędzia i maszyny rolnicze. Majątek tworzyły pokolenia **Kusiów** i Okrzosów swoją pracą, zapobiegliwością, przemyślanymi małżeństwami. Po II wojnie światowej w Polsce zabrakło pogody dla bogaczy. Ustrój ludowy okrzyknął ich "kułakami", komornicy zajmowali nieruchomość na poczet coraz większych podatków. Gospodarstwa nie tylko nie rozwijały się, ale upadały w szybkim tempie. W dodatku trzeba było wianować dorastające dzieci, a i sił do pracy ubywało. Uważana za bogactwo ziemia stawała się garbem. Po latach prawnym spadkobiercą części majątku został Edward Szlagor i zamyślił stworzyć tu oryginalną placówkę muzealną. Przez szacunek do historii. Jest potomkiem starej andrychowskiej rodziny rzemieślniczej. Prof. **MariuszKulczykowski** w swojej okolicznościowej pracy "*Dwa wieki miasta Andrychowa 1767 – 1967*" wymienia Szlagora, jako bodajże pierwszego szewca w nowo utworzonym mieście. Szyciem i naprawą butów zajmowały się i kolejne pokolenia Szlagorów, do ojca Edwarda włącznie. On sam został technikiem i podjął pracę w AZPB, potem zajął się działalnością polityczną, ukończył studia prawnicze, a jeszcze później prowadził salon sztuki, oferujący klientom przedmioty zabytkowe i dzieła twórców współczesnych. Kolekcjonerem był od zawsze: zbierał znaczki, dawną prasę, kompletował bibliotekę (teraz skupia się głównie na pierwszych wydaniach). Zaczątek przyszłego muzeum stanowiły sprzęty znajdujące się w domu i w obejściu, resztę kupował bądź otrzymywał od osób, które wiedziały o jego pasji. Każdy przedmiot jest zinwentaryzowany, wyceniony. Na razie jako tako urządzony jest dom – kuchnia, jadalnia, bawialnia, pokój z wyjściem do ogrodu, który mógł służyć za miejsce pracy gospodarza i zarazem wiejskiego przedsiębiorcy. Trzeba jeszcze pomalować ściany, odświeżyć meble, uporządkować dość chaotycznie nagromadzone "dobro wszelakie", by dom sprawiał wrażenie zamieszkałego. Na opracowanie czeka też imponujący zbiór narzędzi rolniczych. Pomocą naukową obiecała służyć dr **Ewa Fryś – Pietraszkowa**, etnografka z wykształcenia, a przy tym rodowita andrychowianka doskonale znająca klimat tego miasta. Pomagają i inni – **Adam Hyziński, Tomasz Bizoń, Józef Skowron**. Gospodarz z werwą opowiada o kolekcji, każe zaglądać do każdego pomieszczenia. Rzeczywiście warto. Po drodze sprzeczamy się o zasadność nazwy muzeum. W moim przekonaniu terminem "ziemiaństwo" określało się w XIX i w pierwszej połowie XX wieku posiadaczy wielkich, idących nieraz w tysiące hektarów majątków ziemskich, którzy wywodzili się ze starych rodów magnackich; wprawdzie do warstwy tej zaliczano również wzbogaconych kupców i fabrykantów, ale na pewno nie chłopów, choćby i – na miarę takiego Andrychowa – uznawanych za bogatych! O muzeum przy ul. Podgórskiej można by raczej powiedzieć, iż ilustruje codzienne życie zamożnych chłopów lub włościan, ale na pewno nie ziemiaństwa! Pan Szlagor nie dał się przekonać, i tak oboje pozostaliśmy przy swoim zdaniu.

Muzeum można zwiedzać codziennie (po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu) i za darmo. Przychodzi coraz więcej osób – starsi przypominają sobie czas miniony, młodzi spotykają się z nieznanym. Latem można odpocząć w ogrodzie. Radzę wybrać się tutaj wiosną, gdy brzegi płynącej obok *Młynówki* zażółcą się od kaczeńców, od Gancarza powieje ciepły wiatr, sad rozkwieci się i rozpachnie...

(tekst i zdjęcie mb)

Radosnych i spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz sukcesów
w Nowym 2001 Roku
wszystkim swoim Klientom, Członkom i Sympatykom
życzy
„*Społem*" Powszechna Spółdzielnia Spożywców
w Andrychowie

Ekologia

REDAGUJE JAN ZIELIŃSKI

Zwierzęta Beskidu Małego

Kos

Turdus merula L.

Kos jest najbardziej znanym ze wszystkich drozdów, pospolitym ptakiem w całej Polsce, jak i w Europie. Pierwotnie był płochliwym ptakiem leśnymi na zimę odlatywał do południowej Europy. Obecnie zamieszkuje także parki i ogrody oraz wprowadza się do naszych osiedli, a starsze ptaki pozostają także na zimę. Obok kosów zadomowionych w miastach pozostały jednak te, które pierwotnego trybu nie zmieniły. Kosy żywią się przede wszystkim dżdżownicami, ślimakami, larwami owadów i owocami krzewów, a w zimie odpadkami mięsa i tłuszczu zebranymi na śmietnikach oraz w karmnikach. Kosy żerują przeważnie na ziemi, skaczą lub kroczą. Posiadły specjalną technikę polowania polegającą na wykonywaniu kilku ruchów, zatrzymaniu się bez ruchu i obserwowaniu, a gdy trafi się ofiara - atakowaniu. Gdy jest to dżdżownica kos nie wyrywa jej od razu z ziemi, ale wyciąga stopniowo i w całości. Po wyciągnięciu uderza ofiarą parę razy o ziemię i dopiero zjada lub zanosi do gniazda. Kosy doskonale latają między gałęziami i tuż nad ziemią. Umożliwiają im to krótkie skrzydła i długi ogon jako ster. Śpiew kosów należy do najpiękniejszych, a wśród nich najładniej śpiewają te żyjące w lasach i górach. Pierwsze próby śpiewu możemy już usłyszeć w lutym przy zachodzie słońca. Od kwietnia do czerwca kosy śpiewają już przez cały dzień; jednak główne koncerty odbywają się przed wschodem i zachodem słońca. Kosy są jedynym gatunkiem drozdów, u których już z daleka można rozpoznać samca i samicę. Samce mają upierzenie czarne i żółty dziób oraz powieki, a samice są szarobrązowe z brązowym dziobem i nogami. Różnica jest tak duża, że wielu ludzi bierze je za odrębne gatunki. Młode kosy są bardziej podobne do samic. Kosy wiją gniazdo z suchych traw, łyka i korzonków, a wnętrze wylepiają ziemią. Gniazda budują nisko albo wysoko w rozwidleniu gałęzi. Składają dwa, a nawet trzy razy w roku 5 – 6 zielononiebieskich nakrapianych jaj, które wysiaduje przeważnie samica. Robi to tak solidnie, że nawet nie ucieka, gdy sięgamy do niej ręką. Pisklęta są pokryte ciemnym puchem. Ciekawostka jest to, że wymagają w pokarmie grudek ziemi potrzebnej do rozwoju. Młode opuszczają gniazdo po 14 dniach i starają się być jak najdalej od siebie, sygnalizując głosem swoją obecność rodzicom. Straty jednak wśród młodych są duże i dochodzą do 60%. Mimo to kos pozostaje najczęściej spotykanym ptakiem w naszym otoczeniu. Aby tak było dalej, musimy **zaprzestać drastycznych wycinek krzewów** na miejskich zieleńcach i dokarmiać je zimą. Dotyczy to także innych ptaków, a choć ostatnio aura im sprzyja, to pamiętajmy, że zima jest największym wrogiem ptasich przyjaciół.

Spotkanie z leśniczym

Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Miasta i Gminy zaaranżował spotkanie z leśniczym, **Bogdanem Pabisem**, na które zaproszeni zostali członkowie Koła Biologicznego przy Gimnazjum nr 1 w Andrychowie wraz z opiekunem. W związku z rozpoczęciem akcji wieszania budek dla "dziuplaków" na *Pańskiej Górze*, leśniczy zaproponował rozmowę o lesie. Uczestnicy dowiedzieli się o najważniejszych zbiorowiskach i siedliskach leśnych w Polsce, a także o lesie na *Pańskiej Górze* i jego znaczeniu dla środowiska Andrychowa. Efektem spotkania było także wzbogacenie zbiorów biblioteki szkolnej Gimnazjum Nr 1 o foldery wydane przez Nadleśnictwo Andrychów.

Po spotkaniu leśnicy wraz z pracownikami urzędu rozwiesili 36 skrzynek lęgowych typu sokołowski dla ptaków owadożernych, wykonanych przez **Staniława Hatalę**. Skrzynki były częścią całej ich parti - 81sztuk, wykonanych i zamocowanych w lasach komunalnych na zamówienie Urzędu Miejskiego.

Opr. na podst. inf. B. Brzostowskiej

Wielka łapa misia

Dzięki pasji myśliwskiej, a raczej tropiciela zwierząt wiceburmistrza **Zbigniewa Janosza**, miałem możliwość zobaczyć i sfotografować ślady niedźwiedzia.

Niedźwiedź ten pojawił się pod koniec listopada na terenie *Zakocierza*, a ostatnio odwiedza też *Przełęcz Kocierską*. Ślady jego oglądałem na zboczu *Kiczory*, gdzie pozostawił je na gliniastym podłożu. Jego obecność stwierdzono także na końcu *Nowej Wsi*, na składzie drewna. Szacuje się, że ma około 200 kg. Obecność niedźwiedzia w *Beskidzie Małym*, w jego andrychowskiej części, jest czymś bardzo rzadkim, do tego w grudniu, gdy powinien spać. Ostatnio niedźwiedź był w *Beskidzie Małym* w części andrychowskiej prawie 15 lat temu i niestety skończył tragicznie - został ranny i musiał być zastrzelony.

Mam nadzieję, że te miś położy się wreszcie spać i przetrwa do wiosny.

Biuro Informacji Gospodarczej
816-43-51 812 36 50
tel. 9471 wew. 346, 347

Akcja wywozu odpadów wielkogabarytowych

Urząd Miejski w Andrychowie uprzejmie informuje, że akcja wywozu odpadów wielkogabarytowych, obejmująca usuwanie zniszczonych i niepotrzebnych mebli, telewizorów, lodówek, sprzętu gospodarstwa domowego, dywanów, wykładzin itp., przeprowadzona będzie w następujących terminach:

20 grudnia - *centrum miasta i pozostałe ulice po prawej stronie Wieprzówki*
- przy altanach śmietnikowych ASM, ZGM
- al. Wietrznego parking przed basenem
- ul. Wyzwolenia (miejsce na chodniku po byłych pojemnikach selektywnych)

27 grudnia - *strona zachodnia miasta po lewej stronie Wieprzówki, Górnica*
- oś. Żwirki i Wigury przy altanach śmietnikowych,
- Wspólnoty Mieszkaniowej ul. Krakowska,
- ul. Batorego obrzeże pl. Targowego
- ul. Tkacka za torami kolejowymi (k. ogródka gazowego)
- ul. Beskidzka parking przed cmentarzem (na obrzeżu)
- Górnica II - poniżej przyst. PKP

USŁUGI REMONTOWO-WYKOŃCZENIOWE
MALOWANIE ✣ TAPETOWANIE ✣ GŁADZIE GIPSOWE ✣ SUCHE TYNKI
Montaż: paneli ściennych, podłóg pływających, sufitów podwieszanych
Piotr Jurczak tel. 875-14-84
ul. Wyzwolenia 12 tel. kom. 0 606 900 053

MŁYN WODNO-ELEKTRYCZNY
o ponad 100 letniej tradycji, wykonuje usługi
przetwórstwa zbóż na mąkę i otręby, śrutowanie i gniecenie
Marcin Kramarz
Andrychów, ul. St. Batorego 30 tel. 875-25-10
Zapraszamy: od pon. - piąt. 7^{00}-15^{00}
soboty 7^{00} - 13^{00}

Serwis i sprzedaż opon
do samochodów osobowych
i dostawczych
ANDORIA
pon. - pt. 7"-22"
sob 6"-14"
obok salonu samochodowego

„Piostur" u końca wieku

Dotąd „Piostur" nieodmiennie kojarzył się wszystkim z kopnym śniegiem i ostrym mrozem, toteż nikt nie dawał się zwodzić zgoła innym prognozom meteorologicznym. Tymczasem w tym wyjątkowym - 2000! - roku i Natura zdobyła się na oryginalność: było słonecznie i zdecydowanie powyżej zera. Nie jedyna to zmiana, ale o wszystkim po kolei. Swój udział w konkursowym śpiewaniu zgłosiło ***27*** *wykonawców - soliści i zespoły przybyli z Bielska Białej, Bytomia, Gliwic, Jeleniej Góry, Jeleśni, Katowic, Knurowa, Krakowa, Łodzi, Olkusza, Piły, Rumii, Rybnika, Sławkowa, Świętochłowic, Tarnowskich Gór, Turka, Warszawy, Zawiercia, Zimnej Wody, Żywca i z... Wiednia. Nie było reprezentantów Andrychowa (chyba, że za takiego uznać mieszkającego w Wiedniu* ***Radosława Kuneckiego****, ożenionego z andrychowianką!). W porównaniu z minionymi latami chętnych do śpiewania na ocenę było znacznie mniej. Być może przyczyna tego leżała w konieczności wcześniejszego nadesłania kaset z proponowanymi utworami, a może młodym po prostu brak „kasy", lub też śpiewanie przestaje być w modzie? Ze sceny wiało schyłkową nostalgią i smuteczkiem, za to zdecydowanie podniósł się poziom. Niestety, nic za darmo. Wprawdzie nie pojawiły się - jak bywało niegdyś - zespoliki utworzone na dzień przed przyjazdem, ale też wraz z nimi znikła spontaniczność. Młodzi wykonawcy zachowywali się jak zawodowi piosenkarze, przyjechali, by być zauważonym przez jurorów, zakwalifikować się na Studencki Festiwal Piosenki w Krakowie, nawiązać kontakty i jak najszybciej zacząć śpiewem zarabiać. Jury, w którym zasiedli* ***Grażyna Łobaszewska, Jan Poprawa, Jan Kondrak, Mieczysław Slopek****, bez większych dyskusji ustaliło werdykt. I tak dwa równorzędne* ***pierwsze miejsca*** *przyznano znakomitemu zespołowi „**Nic wielkiego**" z Warszawy (może i nic wielkiego, ale z prawdziwą przyjemnością słuchało się ich ciekawych piosenek, oryginalnie zinstrumentalizowanych!) i* ***Piotrowi Roguckiemu*** *z Łodzi (duży talent wokalny, niespokojna dusza!);* ***II nagrodę*** *otrzymał sympatyczny zespół „**Yes-Kiez-Sirumem**" (nazwę mogą rozszyfrować znający język ormiański!) z Krakowa, a* ***III*** *- **Katarzyna Matejczyk*** *z Tarnowskich Gór (w ubiegłym roku na „Piosturze" była laureatką nagrody drugiej). Dwoma równorzędnymi* ***wyróżnieniami I*** *uhonorowano troje rodzeństwa* ***Kotów*** *z Zimnej Wody (mama Kotowa pisze teksty piosenek!) i zespół „**Contem**" z Katowic,* ***wyróżnieniem II*** *- duet „**Fuzja**" z Bytomia. Ponadto jury zaprosiło do udziału w koncercie laureatów „**Telegram**" z Knurowa,* ***Annę Chrobak*** *i* ***Mariusza Wdowina*** *z Jeleniej Góry, „**Małe kino**" z Żywca, „**Two Tatankas**" z Rumii i* ***Ryszarda Szczepanka*** *ze Świętochłowic. Posłanka* ***Grażyna Staniszewska****, tradycyjnie fundowaną dla najlepszego zespołu z Podbeskidzia nagrodę, wręczyła (rękoma swej przedstawicielki) „Małemu kinu", a osiedlowe koło PTTK „Chałupa" po raz pierwszy nagrodziło piosenkę turystyczną (w „Piosturze" było jej jak na lekarstwo!), a za takową uznano „Potrzebę wędrowania" zaśpiewaną przez zespół „**Jeden dzień**" z Piły. Nominację do udziału w przyszłorocznym SFP w Krakowie otrzymał „Yes-Kiez- Sirumem" (pozostali laureaci zakwalifikowali się już na innych przeglądach). Nagrody pieniężne fundował organizator Ogólnopolskiego Przeglądu Piosenki Turystycznej „Piostur Gorol Song" -* ***Centrum Kultury i Wypoczynku*** *w Andrychowie oraz* ***Starostwo Powiatowe*** *w Wadowicach i* ***Małopolski Ośrodek Kultury*** *w Krakowie, natomiast rzeczowe (od namiotu po pościel i garnki!) sponsorzy, których z szacunkiem wymieniamy w końcowej części relacji.*

*Słówko o „gwiazdach", czyli o artystach zaproszonych do uświetnienia przeglądu. Dużych nazwisk było w tym roku mniej, wszak nie oznacza to wcale, iż mniejsza była jakość (nie da się jednak ukryć, że głównie to „nazwiska" przyciągają publiczność, czym tłumaczy się spora liczba wolnych krzeseł na widowni). Furorę zrobiło „**Stare Dobre Małżeństwo**", które w Andrychowie czuje się jak u siebie! Sala Miejskiego Domu Kultury w piątkowy wieczór wypełniła się po przysłowiowe brzegi, koncert trwał długo w noc, a stare i nowe piosenki „**SDM**" śpiewało razem z fanami (według* ***Wojtka Czemplika*** *tak jest wszędzie, nawet Słowacy umieją słowa!). Koncert służył też promocji najnowszego krążka „Starego Dobrego", czyli „Bieszczadzkich aniołów". Zespołowi towarzyszy w trasie koncertowej poeta* ***Adam Ziemianin****, autor tekstów nie tylko z ostatniej płyty. Pięknie zagrał* ***Słoma*** *ze swoimi „**Bębnolubami**", brawa zebrał debiutujący przed andrychowską publicznością Jan Kondrak (interesujący głos, mądre teksty), z najlepszej strony zaprezentowała się Grażyna Łobaszewska, której w niedzielę towarzyszyli na scenie* ***Paulina Bisztyga*** *i ubiegłoroczny laureat „Piosturu" - „**Klub Pana Jana**" z Wrocławia. Gospodarzem wszystkich koncertów był* ***Tomasz Szwed****, który zapowiadał, witał, dziękował, śpiewał, grał (humor tracił tylko wówczas, gdy ktoś zaliczał go do kowbojów, co zdarzyło się aż trzy razy, w tym dwa na piśmie!).*

Data przyszłorocznego „Piosturu" jest już wyznaczona, szef imprezy ***Zbigniew Przybyłowicz*** *wertuje książki adresowe firm w poszukiwaniu potencjalnych sponsorów, jak będzie w nowym wieku ze śniegiem i z sympatią publiczności (ciekawe, że w tym roku nikt nie pokusił się o oferowane za naszym pośrednictwem bezpłatne bilety, wystarczyło tylko udzielić poprawnej odpowiedzi na prościutkie pytanie!) zobaczymy...*

(tekst i zdjęcia mb)

Laureaci „Piosturu 2000" (od lewej): Piotr Rogucki i „Nic wielkiego": Paulina Jarmużewska, siostry Magdalena i Olga Błaszczak, Marcin Kamiński

Słoma (komponuje, gra, śpiewa, aranżuje, wykonuje bębny) ze swoimi "Bębnolubami"

"Koty" z Zimnej Wody (Dolny Śląsk) Matka Natura obdarzyła słuchem, głosem, smakiem, poczuciem humoru (trzeba było ich słyszeć w koncercie laureatów!)

Organizację XXII Ogólnopolskiego Przeglądu Piosenki Turystycznej „Piostur Gorol Song 2000" wsparli:

MAX supermarket

BESKIDZKA ENERGETYKA

BANK BPH
BANK PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY S.A.

Rajdimpex®

„Metalplast" Bielsko S.A., „Maspex" z Wadowic, Pracownia Sprzętu Alpinistycznego Małachowski z Dębowca, Pajak Sport z Bielska-Białej, Wielicki Sport z Dąbrowy Górniczej, Olkuska Fabryka Naczyń Emaliowanych „Emalia" S.A., Hurtownia Tkanin „Splot" z Andrychowa, „Oriflame" Dorota i Wojciech Zaborowscy z Roczyn, Pensjonat „Jawor" z Zawoi -Wilcznej, Biuro Turystyczne „Sumada Travel" z Andrychowa, Radio Kraków Małopolska, „Cogito", „Dziennik Polski", hurtownia „Brandt", Biuro Tłumaczeń Doroty Pęcak, „Drukarnia Drukpress", sklepy muzyczne „Alfa" i „Mikrus", „Complex" z Bielska Białej, zespół radców prawnych „Jurysta" z Andrychowa, „Lynka" z Krakowa, „Ice mastry" z Czańca, Wydawnictwo „Pod Aniołem" z Krakowa, „Dalmafon" z Łodzi, *a ponadto* ***„Silesiana", „Tarotex" i PHU „Awe" z Bielska-Białej, Piotr Ufir z Cieszyna, „Omnes" ze Świerków, „Ogniochron", Foto Kolor Marii i Tadeusza Łabowiczów, Piekarnia Grzegorza Polichy, Piekarnia Adama i Grzegorza Marczyńskich, PUH „Multi", Małopolska Spółdzielnia Handlowa „Wizan" - z Andrychowa.***

Patronat medialny: Radio Kraków Małopolska, TVP Kraków, „Dziennik Polski", „Cogito", „Nowiny Andrychowskie".

Kolorowa gromadka z „Dwójki" przypomniała piosenki słynnej już „Arki Noego"

Nie tak łatwo tańcem opowiedzieć jak „chodzą" zegary!

Seniorzy poszli w tan

„Jesienna herbatka"

Coroczne spotkania Seniorów w sali Miejskiego Domu Kultury mają już wieloletnią tradycję, a z roku na rok poszerza się grono uczestników. Przychodzą emeryci i renciści skupieni w kole miejsko - gminnym, osiedlowym, nauczycielski, Polskiego Zw. Niewidomych i w kołach przyzakładowych AZPB, ASM, WSW, „Społem" PSS, w tym roku gościliśmy również mieszkańców Kęt. Przede wszystkim chcą się spotkać, porozmawiać, zapytać o wzajemne dzieje, ale z wielką radością przyjmują występy artystyczne dzieci i młodzieży (to przecież ukochane wnuki, nieważne czyje, ale zawsze przez dziadków i babcie hołubione najbardziej!), a w tym roku tańczyły przedszkolaki z Przedszkola nr 4 pięknie wyuczone przez ***Laryssę Osowską****, członkowie zespołu piosenki i tańca Centrum Kultury i Wypoczynku prowadzonego przez* ***Barbarę Komarnicką****, chórek ze Szkoły Podstawowej nr 2 ze swoim nauczycielem* ***Sławomirem Piekarskim****, uczniowie Ogniska Muzycznego „Metrum"* ***Krzysztofa Gawędy*** *-* ***Ania Wcisło, Aneta Kiszka, Mirek Świetlik, Piotrek Szewczyk*** *oraz* ***Mieszko Plackowski****. Gdy na scenę wyszła* ***Andrychowska Kapela Podwórkowa Wujka Jaśka****, wszyscy wiedzieli, że trzeba będzie jakimś cudem wygospodarować trochę miejsca i ruszyć w tany. Tak też zrobiono, a ponieważ panowie byli w mniejszości, zabawa nabrała dyskotekowego charakteru. Wiadomo jednak, że w tańcu człowiek szybko z sił opada, na szczęście dzięki sponsorom było czym uzupełnić stracone kalorie. Organizatorzy „Jesiennej herbatki" najpiękniej dziękują* ***„Społem" Powszechnej Spółdzielni Spożywców, Andrychowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Wytwórni Napojów Dusik - Matusiak, wytwórni wędlin „Arko"*** *za pyszne pączki, ciasteczka, oranżadę, kiełbaskę, owoce i co tam jeszcze udało się zgromadzić.*
Chyba nie trzeba dodawać, że wszyscy obiecali przyjść na swoje święto w przyszłym roku!

(tekst i zdjęcia mb)

Koncert kolęd i pastorałek

„Podnieś rączkę Boże Dziecię..."

Jeszcze tak niedawno śpiewaliśmy, że „za trzydzieści parę lat, jak dobrze pójdzie (...) będzie rok dwutysięczny" i oto już go żegnamy, a z nim dwudziesty wiek i drugie tysiąclecie. Przed nami nowy rok, nowy wiek, trzecie tysiąclecie... Jaki ten czas będzie dla nas? Jacy my będziemy dla siebie nawzajem? Łatwo nie będzie na pewno. Przynajmniej z początku, gdyż wiele problemów przenosimy z jednej epoki do drugiej. Trzeba nam sił i nadziei, wiary i miłości i trzeba nam oparcia trwałego i mocnego niczym skała. Gdzie takie znaleźć? Czas Bożego Narodzenia wycisza nas i otwiera na Dobro. Może w nim tkwi drogowskaz?

30 grudnia *(sobota) o godz.* ***19.00*** *w* ***kościele parafialnym pod wezwaniem św. Stanisława Biskupa i Męczennika*** *sprawowana będzie msza św. w podziękowaniu za wszelkie łaski, jakich doznali Mieszkańcy Andrychowskiej Ziemi. W koncelebrze uczestniczyć będą księża rodacy, którzy swą kapłańską posługę sprawują w różnych miejscowościach, a którym obowiązki zezwolą na przybycie w rodzinne strony. Mszę św. dziękczynną i zarazem polecającą nasze ludzkie sprawy Boskiemu Miłosierdziu w następnym tysiącleciu, poprzedzi koncert kolęd i pastorałek (początek o godz.* ***17.00****) w wykonaniu chóru* ***„Konsonans"*** *Liceum Ogólnokształcącego pod kierunkiem* ***Zbigniewa Czarniaka*** *i artystów zaproszonych do Andrychowa -* ***Alicji Majewskiej****,* ***Anny Pietrzak****,* ***Zbigniewa Wodeckiego****,* ***Włodzimierza Korcza****. Na zakończenie przedsylwestrowego wieczoru organizatorzy* ***Zarząd*** *i* ***Rada Miejska****,* ***Centrum Kultury i Wypoczynku****,* ***Ośrodek Wspierania Rodziny****,* ***parafia osiedlowa*** *- obiecują pokaz ogni sztucznych.*

Po raz drugi nie dane nam będzie przeżywać przekraczanie stulecia, nie mówiąc już o tysiącleciu. Uczestniczmy w tym wydarzeniu godnie i jak najpełniej, oddając Bogu co Boskiego, cesarzowi co cesarskie. Organizatorzy i sponsorzy serdecznie zapraszają Mieszkańców Andrychowszczyzny i ich Gości (wstęp wolny).

(mb)

SPONSORZY KONCERTU:

BS
ANBUD
SM LOGISTIC
DRUKARNIA Drukpress
ŻYWIECKI KRYSZTAŁ
MSH WIZAN ANDRYCHÓW
GAZ POL
Restauracja podkowa
Lemona MALINA +VIT. C 10 ANIN
HERBATKA O SMAKU MALINOWYM
INSTANTNÝ ČAJOVÝ NÁPOJ
ANIN
Firma należy do Grupy MASPEX WADOWICE
Patronat medialny
DZIENNIK POLSKI
NOWINY Andrychowskie
radio 106.7 FM BIELSKO

Salonik Literacki

O lwowskiej nekropolii

Listopadowe spotkanie z prof. dr. hab. **Stanisławem S. Nicieją**, rektorem Uniwersytetu Opolskiego, historykiem, autorem kilku książek i setek artykułów, usatysfakcjonowało wszystkich z licznego grona słuchaczy. Tematem wiodącym był cmentarz Łyczakowski, którego poznanie i opisanie zajęło Profesorowi ponad dwadzieścia lat a przecież nie zostało jeszcze ukończone. Prof. Nicieja mówił o tej swojej wielkiej pasji, będącej zarazem przygodą intelektualną i celem pracy naukowej. A zaczęło się, jak w życiu bywa – od przypadku... Przez ponad dwie godziny płynęła barwna opowieść o lwowskiej "*dzielnicy za Styksem*" – przekazywana ze swada, przeplatana anegdotą, okraszona nutką liryczną bądź uśmiechem... Cmentarze mają szczególne miejsce w życiu narodów. Są ważnym symbolem i jako takie bywają podmiotem politycznych i ideologicznych sporów, wzbudzają silne emocje, jątrzą i dzielą. Podobnie rzecz się ma z cmentarzem Łyczakowskim, będącym dzisiaj polską nekropolia narodową w ukraińskim mieście. Profesor wyraził nadzieje, że powoli wszystko się uładzi, ostygnie i cmentarz otoczony będzie należnym szacunkiem ukraińskich sąsiadów, tak, jak i my powinniśmy traktować usytuowane na polskiej ziemi cmentarze mniejszości narodowych czy wyznawców innych niż nasza, religii. Cieszy, że coraz więcej ludzi uczestniczy w "*salonikowych*" spotkaniach, dających okazję do poznania i wysłuchania interesujących ludzi, którzy potrafią pozostawić nam wiele mądrych myśli. Na kolejne CKiW zaprosi do Miejskiego Domu Kultury po Nowym Roku. **(tekst i zdjęcie mb)**

Profesor Nicieja wpisuje dedykację do albumu Krystyny Korbut-Plonkowej, z lewej Adela Kitowa, lwowianka z urodzenia

Czarodziejski świat dywanów

Ci, którzy przyszli na spotkanie z andrychowianinem z urodzenia, obecnie mieszkańcem Bielska – dr. inż. **Józefem Ćwiertką**, nie mieli wprawdzie możliwości podróżowania latającym dywanem, ale i tak byli zadowoleni! Autor książki "*ABC dywanów orientalnych*" podzielił się swą ogromną wiedzą o sposobach tworzenia tych autentycznych dzieł sztuki, Jako specjalista od maszyn włókienniczych, w trakcie swoich licznych podróży służbowych zwiedził wiele krajów Europy, obu Ameryk, Afryki. Szczególnych wrażeń dostarczyły mu wędrówki po krajach specjalizujących się w produkcji dywanów orientalnych – Chinach, Mongolii, Uzbekistanie, Gruzji, Turcji, Grecji. W 1980 r. wyjechał do Maroka, gdzie przez 13 lat pracował przy budowaniu i modernizacji małych zakładów przędzalniczych. Tam zdobył nie tylko największą wiedzę o świecie dywanów (znane były na kilkaset lat przed narodzeniem Chrystusa), ale też poznał bogatą kulturę Orientu. "*ABC dywanów...*" czyta się z dużym zainteresowaniem. Informacje czysto techniczne przeplatane są historycznymi ciekawostkami i legendami. Autor pokusił się nawet o napisanie ... baśni o zaczarowanym świecie wełnianych cudowności!

(tekst i zdjęcie mb)

Poplenerowa i nie tylko

Foto Jan Zieliński

Jeszcze tylko do **15 grudnia** można w Miejskim Domu Kultury oglądać doroczną wystawę prac członków Grupy Twórców "*My*", otwartą pod koniec listopada. Na wernisażu dopisali bardziej i mniej oficjalni goście – artyści przyjęli "czym chata bogata", oprócz pożywki dla ciała, była też strawa duchowa w postaci udanego filmu z pleneru w Stołowem, nakręconego przez **Jerzego Panka**. Oprócz obrazów powstałych w czasie tygodnia spędzonego w tej wysoko nad poziomem morza położonej miejscowości, artyści pokazali też prace wykonane w dowolnym miejscu i czasie. Wystawę licznie odwiedzały wycieczki szkolne, a nauczyciele wykorzystali różnorodność prezentowanych technik plastycznych, by jak najpełniej przybliżyć je uczniom. Cieszy wysoki poziom prac – widać, iż pod względem artystycznym Grupa ma się dobrze. Cieszy również, że powiększają się jej szeregi, wśród nazwisk dobrze znanych nie tylko andrychowianom, pojawiły się też nowe – **Iwony Harężlak** i **Ewy Najbor**. Obie panie zadebiutowały bardzo udanie. Prezeska GT "***My***", **Antonina Szymak**, za naszym pośrednictwem serdecznie dziękuje sponsorom pleneru: **Bankowi Spółdzielczemu** i firmie "***Anbud***" – z Andrychowa oraz ZPHU "***Inex***" z Kleczy Dolnej, a także **Centrum Kultury i Wypoczynku** za pomoc przy organizacji pleneru i wystawy. **(mb)**

Konkurs 2000

Do16 XII br. *MCK – Baszta* zaprasza na pokonkursową wystawę dziecięcych prac pt. ***„2000 lat kultury człowieka – historia, sztuka, technika, tradycja, obrzędy i obyczaje oraz Nasz świat za 1000 lat"***. Konkurs miał zasięg gminny, a jego organizatorem było Centrum Kultury w Andrychowie. Wpłynęło 216 prac. Główny cel konkursu – rozwijanie twórczej wyobraźni został osiągnięty. Świadczy o tym oryginalność prac i tytułów. W najmłodszej grupie wiekowej **I** miejsce zdobył **Mateusz Cholewka** z SP w Inwałdzie. W drugiej grupie wiekowej zwyciężyła **Natalia Klęczar** z SP w Roczynach, równorzędne **I** miejsce w tej grupie zdobyła również uczennica z Roczyn - **Katarzyna Maciejczyk**. W grupie wiekowej 12 – 14 lat sukces osiągnęły także uczennice z Roczyn: **Urszula Kliś** i **Klaudia Zaremba**. Red. **Jan Zieliński** przyznał nagrodę (swoją akwarelę) **Joannie Krężel** z OP OWR. Warto zauważyć, że nie po raz pierwszy w konkursach organizowanych przez CKiW triumf święcą uczniowie z Roczyn. Wiele nagród w tegorocznej edycji konkursu przyznano także uczniom ze SP nr 4 w Andrychowie. Gratulujemy laureatom! Organizator konkursu serdecznie dziękuje jurorom, sponsorom, a zwłaszcza Przedsiębiorstwu Wielobranżowemu ***"BACO"*** sp. z o.o. oraz firmie **Ksero Grafix** z Andrychowa.

Teresa Łubik

„Pokusa z „Mikrusa"

Kończy się rok naszego muzycznego "kuszenia". Jakie tytuły uznaliśmy za najciekawsze na "*Mikrusowej*" półce? Wybór będzie na pewno subiektywny, ale naszym zdaniem będą to:

- **MOBY** - "*Play*" (inteligentna muzyka taneczna),
- ścieżka muzyczna filmu "***Gladiator***" komp. H. Zimmera i L. Gerrard (muzyka przestrzenna),
- **U2** – "*All That You Can't Leave Behind*" (dobry rock),
- **PLACEBO** – "*Black Market Music*" (naprawdę mocne uderzenie),
- **BAJM** – "*Szklanka wody*" (rock – pop),
- **SADE** – "*Lovers Rock*" (muzyka z przesłaniem).

Zgadzacie się z nami czy nie, ale przyjmijcie zaproszenie do **świąteczno-nowowiekowego konkursu! Wytypujcie swój ulubiony utwór, najukochańszego wykonawcę! Zapraszamy melomanów w wieku od 3 do 103 lat! Wszyscy będą nagrodzeni milymi upominkami - niespodziankami! Na odpowiedzi czekamy do końca tego miesiąca, tego roku, tego wieku, tego tysiąclecia! Nie zapomnijcie o naklejeniu aktualnego kuponu.**

Od nowego roku, czyli od nowego wieku, czyli od nowego tysiąclecia w tej oto rubryce będziemy przedstawiać płyty, które – naszym zdaniem, oczywiście – wstrząsnęły światem, a jeśli nawet nie, to na pewno wywarły duży wpływ na ludzi. Prawdziwej uczty dla ucha, wielu dobrych płyt na domowej półce muzycznej i wszystkiego najlepszego w ogóle – życzą i "*Mikrusowo*" pozdrawiają **pm i mb**

POKUSA Z *MIKRUSA* kupon 12/2000

Extreme cinema

Pierwszy po przerwie spowodowanej perturbacjami lokalowymi *Klubu `69* koncert, okazał się sukcesem zarówno artystycznym jak i organizacyjnym.

„Latający" *Klub 69* wylądował tym razem w sali andrychowskiego kina. Nie pierwsza to impreza tego typu odbywająca się w tym miejscu. Ostatnio wystąpił tam *„Golem"*, wcześniej choćby VOO VOO. Prawdę mówiąc sala kinowa zupełnie nieźle spełnia funkcję koncertowej. Dobra widoczność, poprawna akustyka i średnio wygodne fotele to jej atuty. Nie przeszkadzają refleksy świetlne odbijające się od ścian, które szalony architekt (?) pokrył lśniącym lakierem, skutecznie irytując miłośników sztuki filmowej (czasami nagromadzenie w bliskim sąsiedztwie głosek „ś,sz,s" nic dodatkowo nie znaczy). Inna rzecz, że kino jako miejsce neutralne przyciąga także widownię, która wcześniej do Baszty nie zaglądała z powodu „pewnej dozy nieśmiałości". Są też minusy, w tym najważniejszy – po koncercie publiczność musi się ewakuować na ulicę, gdzie czar pryska momentalnie. Wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej. A jak go zabraknie, trzeba się cieszyć nawet z kina „Beskid".

Tekst się pisze, a jeszcze nie pojawiła się najistotniejsza informacja, czyli kto, co i jak. Bohaterem piątkowego wieczoru 24 listopada br. był **Wojciech Konikiewicz** i *EXTREME future jazz*. Konikiewicz, kompozytor i pianista zagrał w Andrychowie po raz trzeci. Jak zwykle z nową formacją i jak zwykle z muzykami dużego formatu. Artyście towarzyszyli: **Janusz Smyk** – saksofony, **Piotr Żaczek** – bas i **Marek Surzyn** – perkusja. Kwartet debiutował w lutym tego roku w Klubie Akwarium (notabene też już nieistniejącym), gdzie *„na publiczność spadła prawdziwa lawina dźwięków, potężne brzmienie przetworzonych elektronicznie saksofonów totalnie grającego J. Smyka, „atomowa" sekcja rytmiczna i wreszcie psychodeliczne brzmiące klawiatury lidera, które potwierdziły jego modernistyczne deklaracje"* (cytat z programu). Muzyka Konikiewicza zatacza coraz szersze międzynarodowe kręgi. Niedawno keybordzista nagrał płytę w Japonii z towarzyszeniem tamtejszych jazzmanów, teraz zapowiada współpracę z muzykami brytyjskimi, amerykańskimi i francuskimi. Andrychowski koncert wypełniły własne kompozycje Konikiewicza uzupełnione utworami **Milesa Davisa** i **Krzysztofa Komedy**.

Perkusista Marek Surzyn

Było już kto i co, pora na jak. Serdecznie zazdroszczę Owidiuszowi, który ubolewał nad tym, że cokolwiek próbował powiedzieć, stawało się wierszem. Możliwe jednak, że i on wpadły w lekką jesienną depresję próbując zmierzyć się z recenzją muzycznego spektaklu z końca XX stulecia, gdy krytycy na łamach fachowej prasy obwieszczają, że nie wiadomo już naprawdę, co jest jazzem, a co nie. Wygląda na to, że bardzo wiele zależy w tej materii nie tylko od muzyków i kompetencji słuchaczy, lecz także od pewnej konwencji, umowy między nadawcą i odbiorcą. Porzucając teoretyczne mielizny tematu rzeknę tylko, że piszę raczej o tym, co sam słyszę i rozkojarzam, niż o tym, co muzycy grali. Konikiewicz nie jest klawiszowcem, który porywa me serce. Jego styl przypomina mi nieco mood music, czyli muzykę służącą wywołaniu nastroju, choć nie tapetę muzyczną. Zbyt daleko mu do Klaviertigera – tygrysa fortepianu, pianisty wirtuoza rzucającego się na klawiaturę z pasją i furią. Generowane przez niego dźwięki, rozchodzące się od strony kinowego ekranu i ogarniające przestrzeń sali odświeżyły w mej pamięci obrazy ciężarówek z nitrogliceryną i skupionych facetów w przepoconych koszulach z *„Ceny strachu"* (myślę o amerykańskim remake) ilustrowane przez popularną niegdyś także w Polsce niemiecką grupę Tangerine Dream. Konikiewicz – kompozytor jest natomiast bardziej frapujący, zaskakujący i nowatorski. Będąc liderem i firmując swoim nazwiskiem cały kwartet odgrywa rolę raczej dyrygenta niż solisty. Pozwala ludziom grać z korzyścią dla muzyki i słuchaczy. Największe chyba wrażenie na widowni wywoływały popisy Janusza Smyka. Ten świetny saksofonista ma w sobie niespożyte zasoby energii i mocy, że nie wspomnę o żelaznych płucach i kondycji. Lubi grać – jak mawia **Ogi** i jest to poważny komplement. Na uznanie zasługuje także zdyscyplinowana sekcja rytmiczna. *Mein Liebchen, was willst du mehr? (Czegóż chcesz więcej, kochanie?)* Ogólne wrażenie – duże. Profesjonalny, poważny koncert z muzyką odważną, świeżą i kroczącą naprzód. Może trochę trudną, ale nikt z sali nie uciekał przed czasem, a słuchaczy było sporo. Taką frekwencję andrychowskie kino ma tylko na szkolnych pokazach. Górkę nie opuścili także sponsorzy. Podziękowania należą się **Anbudowi, Maspeksowi, Piekarni Grzegorza Marczyńskiego i innym.**

Jerzy Górka zapewnia, że mimo „obiektywnych trudności", które zresztą skomentował Konikiewicz podczas koncertu krytykując postawę władz miasta i CKiW wobec *Klubu `69*, będzie nadal propagował sztukę o wysokich walorach artystycznych. To wydarzenie stanowi potwierdzenie jego słów. Poza umiejętnościami menedżerskimi należy docenić odwagę, jaką się wykazał, sprowadzając na inaugurację nowego etapu działalności formację prezentującą twórczość alternatywną dla masowej rozrywki i przeznaczoną dla bardziej wyrobionego kręgu odbiorców. Na szczęście nasza publiczność nie zawiodła i nie była zawiedziona. Pisałem kiedyś, że ten klub to ludzie. I proszę bardzo. A kolejna okazja do spotkania się przy dobrej muzyce już w styczniu, kiedy gośćmi *„latającego" Klubu 69* będą: **Krzysztof Ścierański, Michał Dąbrówka, Janusz Napiórkowski** i **Zbigniew Jakubek.**

Frantic

Kultura w parze z dobrocią

Foto Jan Zieliński

„Są tak blisko , ale bardzo często wcale ich nie zauważasz. Nieraz na ich widok odwracasz wzrok, a niekiedy przypatrujesz się im natrętnie ... To dziewczęta i chłopcy, o których mówi się, że nie są w pełni sprawni".Tymi słowami rozpoczął się 4 grudnia w SP nr 4 w Andrychowie *II Wieczór z Kulturą* . Ten podobnie jak poprzedni miał charakter charytatywny. Środki uzyskane z akcji miały być głównie przeznaczone na pomoc chorym , niepełnosprawnym kolegom . Rodzice , dzieci oraz inni mieszkańcy osiedla ofiarnie włączyli się do akcji *„Grosik"* – zebrano **328, 20** zł. Głównym punktem programu był spektakl muzyczno – teatralny *„Calineczka"*. Klasa IV b pod opieką wychowawcy **Lidii Siwek** przygotowała liryczną, pełną pogody i ciepła inscenizację tej znanej baśni Andersena. W malowniczej scenerii młodzi i starsi widzowie mogli śledzić perypetie małej dziewczynki i jej przyjaciół. W spektaklu wystąpili: **Alicja Sewera, Paulina Mikrut, Kasia Włodarczyk, Klaudia Talar, Rafał Fiszebrandt, Bogusia Kalamus, Jola Maciejczyk, Tomek Zaręba, Kasia Stuglik** i **Magda Zaremba, Ania Kozłowska, Mateusz Zawadzki, Karolina Talar, Adam Druzgała, Jarek Mikołajek, Paweł Ramęda, Marzena Wesołowska, Ania Bednarek, Przemek Szemla, Eliasz Dobrowolski, Wojtek Sordyl, Mateusz Czubała, Arek Ligus**, operatorzy tech. - **Maciek Machander, Darek Komendera, Mateusz Korzeniowski**.

Po spektaklu odbyła się aukcja szkła dekoracyjnego wykonanego przez koło plastyczne przy SP 4. Pięknie zdobione techniką witrażową butelki i naczynia można było kupić już od 3 do 5 zł. / niektóre osiągnęły cenę 20 ,00 zł./ Ta niecodzienna forma sprzedaży cieszyła się powodzeniem wśród dorosłych i dzieci . Środki uzyskane z licytacji młodzież przeznaczy na plener malarski. Chcielibyśmy, aby te spotkania z kulturą znalazły stałe miejsce w bogatej tradycji Szkoły Podstawowej nr 4.

Wśród wielu walorów takich akcji na szczególną uwagę zasługuje włączenie środowiska lokalnego w życie Szkoły, umożliwienie kontaktu z kulturą i sztuką w czasach, gdy w budżetach rodzinnych brakuje na nich miejsca, a przede wszystkim uwrażliwienie się i otwarcie na potrzeby słabszych i poszkodowanych przez los.

Anna Rychter

Zarząd Nieruchomościami „POSESJA"
Spółka z o.o.
ul. Krakowska 146 w Andrychowie
przyjmuje od Firm i Instytucji zlecenia na:
- **sprzątanie wewnątrz budynków**
- **sprzątanie na zewnątrz budynków**
- **utrzymanie zieleni - prace ogrodnicze**
- **pranie i reperację odzieży roboczej.**

Nasza stołówka poleca:
- smaczne obiady
- wyroby garmażeryjne
- dania barowe

do spożycia na miejscu i na wynos.
Zamówienia telefoniczne **875-75-62**
Polecamy również usługi hotelowe
tel. 875-29-29

Porozmawiajmy o jesieni

U progu tej wielce malowniczej a przy tym refleksyjnej pory roku, Gminny Ośrodek Kultury w Wieprzu ogłosił wśród uczniów szkół podstawowych i gimnazjów konkurs na wiersz o jesieni. Za pióra chwyciło 23 autorów (wśród nich aż 17 czwartoklasistów z Przybradza, zachęconych przez nauczycielkę **Lucynę Grochol**). Pomysłodawczyni konkursu, instr. **Jolanta Wąs**, zaskoczona wysokim poziomem nadesłanych wierszy, dołożyła wszelkich starań, by jesienno- poetycka impreza na długo pozostała w pamięci jej uczestników. Scenę pokryły rudo-złociste liście, nastrojowo szeleszczące pod nogami, z pułapu zwisały różnokolorowe parasolki , a dwie ubrane w pelerynki i kalosze dziewczynki siedzące na ogrodowej ławeczce, stanowiły prawdziwie żywy symbol jesieni! Wszyscy uczestnicy konkursu – ogromnie przejęci! – otrzymali książki ufundowane przez GOK, a autorzy wierszy uznanych przez jury za najlepsze, uhonorowali swoimi prywatnymi nagrodami przedstawiciele miejscowych władz samorządowych - przewodniczący Rady Gminy **Tadeusz Sopicki**, wójt **Tadeusz Jura**, dyrektor GOK-u **Stanisław Babiński**, co szczególnie usatysfakcjonowało młodych poetów i zarazem podwyższyło rangę konkursu. Swoją nagrodę wręczyły także członkinie gościnnie występującego zespołu wokalnego "*Ancora imparo*" ze Sławkowa. Grand Prix zdobył wiersz **Madzi Płonki** z V kl. SP w Wieprzu, a kolejne miejsca zajęły **Ania Stanek** z Przybradza (I), **Ania Mazgaj (II), Martyna Bogacz (III)** – obie z Wieprza; wyróżniono **Patryka Wendę**, **Angelikę Spisak**, **Beatę Penkalę**.

W styczniu planowany jest wieczór kolędowy – jako kolejna impreza z cyklu *"Pikolo zaprasza"*.

(mb)

Poetycka gromadka jesiennych autorów

„Pikolo" patriotycznie

Działający przy Gminnym Ośrodku Kultury w Wieprzu wokalno-muzyczny zespół „*Pikolo*", może pochwalić się kolejnym sukcesem – zdobył II miejsce wśród czternastu uczestników konkursu pieśni patriotycznej, zorganizowanym w Bielsku-Białej z inicjatywy *Akcji Katolickiej*. Do udziału w konkursie przekonał założycielkę i opiekunkę zespołu **Jolantę Wąs**, ks. kan. **Jan Sarna**, proboszcz wieprzowskiej parafii, który też sfinansował wyjazd do stolicy Podbeskidzia. „*Pikolo*" zdobyło szczególne uznanie za oryginalny repertuar. Gratulujemy sąsiadom! **(mb)**

Tańczące Mikołaje

Przed andrychowskim *Zamkiem* spotkały się aż trzy Mikołaje i takie były z tego powodu uradowane, że tańczyły i tańczyły – jeden gruby, drugi chudy, a trzeci mały. A gdy już nogi zaczęły odmawiać im posłuszeństwa, przypomniały sobie o czekających ich obowiązkach i zaczęły wyciągać prezenty – jeden z worka czerwonego, drugi z żółtego, a trzeci z czarnego. Trochę były zaniepokojone reakcją dzieci, które omal nie zadusiły przybyszów z Laponii (zaproszonych do Andrychowa przez CKiW), ale cóż mogły począć...Godzi się wspomnieć, że mikołajowe worki napełniła firma ***„Maspex"*** z Wadowic (nie po raz pierwszy zresztą!), której należą się serdeczne podziękowania. **(tekst i zdjęcie mb)**

Pod prawdziwą, pachnącą i wysoką choinką bawiły się dzieci w Rzykach 5 grudnia br.

Mikołaj przyszedł

Imprezę *„Przyjdź Święty Mikołaju"* zorganizowała Świetlica działająca w ramach CKiW w Andrychowie. Zaproszono dzieci z Domu Dziecka z Jaszczurowej oraz niepełnosprawnych i potrzebujących szczególnej opieki najmłodszych z Rzyk. Program artystyczny zaprezentowali wychowankowie świetlicy - uczestnicy warsztatów i zajęć prowadzonych przez **E. Demczuk**, **A. Denisow** i **D. Żwirowską**. Licznie zgromadzeni goście wzięli udział w zabawach integracyjnych, obejrzeli bajkę oraz podziwiali umiejętności żeńskiej grupy wokalno-tanecznej. Przygotowano dla nich słodki poczęstunek i napoje. Oczywiście zjawił się św. Mikołaj z prezentami, wśród których nie zabrakło łakoci, zabawek i podusi przytulanek. Wyrazy uznania należą się hojnym sponsorom, a byli nimi: firma *„Kora"*, Piekarnia u Jakuba, sklep spoż. K. Marczyński, cukiernia *„Marysieńka"*, Miejska Rada Młodzieży przy UM, MSH *„Wizan"*, Pub u Kuby, Nadleśnictwo w Andrychowie - Leśnictwo w Rzykach, Koło Gospodyń Wiejskich w Rzykach, Spółka Matusiak Dusik, H. i E. Czajkowscy oraz ZOFKO - OWR przy UM.

Dzieci i młodzież z Rzyk specjalizują się w charytatywnych imprezach. Niedawno odwiedzili w Choczni uczniów *Szkoły Życia* z Kaczyny, a 6 grudnia bawiły maluchów w andrychowskim szpitalu psychiatrycznym. **Frantic**

Szkolny Song 2000

III Gminny Festiwal Piosenki Szkolnej otworzyła dyrektor SP nr 1 **Jadwiga Stawarz**. Wśród gości byli przewodnicząca Rady Miejskiej **Janina Master**, **Zofia Wanat** z Zarządu Starostwa Powiatowego, burmistrz **Tadeusz Woźniak** i jego zastępca **Marek Kowalski**.

Konkursowe emocje towarzyszyły nie tylko wykonawcom, ale także licznie zgromadzonej publiczności – uczniom z opiekunami i rodzicom dopingującym swoje pociechy. Solistów i zespoły oceniało jury w składzie: **Zbigniew Czarniak**, **Katarzyna Dyrcz** i **Anna Kopaczewska**. W czasie obrad jury gościnnie wystąpił zespół *"Baśniowa Kapela"* z Krakowa, który ujął wszystkich swoimi ciepłymi piosenkami i ośmielił do wspólnego śpiewania. A potem odczytano wyniki konkursu:

w najmłodszej grupie (klasy I-III) **I** miejsce zajął **Marcin Stuglik** z SP w Inwałdzie, **II** - zespół z SP w Inwałdzie, **III** - zespół z SP w Roczynach, a wyróżnienia otrzymali: **Dominika Smoroń** z SP nr 4 w Andrychowie i zespół z SP w Bolęcinie; w starszej grupie (klasy IV-VI) **I** miejsce zajęła **Ewelina Bury** z SP nr 1 w Andrychowie, **II - Wirginia Bada** z SP nr 4, **III** - zespół z SP nr 4, wyróżnienie otrzymał zespół z SP nr 2 w Andrychowie; w grupie gimnazjalistów (klasy I-II) **I** miejsce zajął duet **Kamil Wieczorek** i **Damian Młocek** z Gimnazjum w Zagórniku, **II** - zespół z Gimnazjum w Roczynach, **III - Ewelina Siwek** z Gimnazjum nr 1 w Andrychowie. Laureatom gratulujemy!

Cenne nagrody (edukacyjne programy multimedialne) dla zwycięzców ufundował Urząd Miasta w Andrychowie, natomiast słodkie drożdżówki i soczki *Kubusie* to dar firmy ***MASPEX***, Komitetu Rodzicielskiego i Spółdzielni Uczniowskiej SP nr 1 w Andrychowie.

Festiwal był prawdziwie świętem radości i młodości, spontanicznej zabawy i tańca. Do zobaczenia za rok.

Organizatorzy

Różowa wstążeczka - pamiętam o sobie!

Ten maleńki symbol przypomina, że zdrowie jest jak klejnot i że wiedza, a nie strach, jest najlepszą bronią w walce z rakiem piersi.

Kuchnia Św. Brata Alberta w Andrychowie

zwraca się z gorącym apelem do ludzi dobrej woli o pomoc finansową na rzecz ludzi ubogich i potrzebujących z terenu całej Gminy Andrychów.

Podajemy nr konta, na które można wpłacać ofiarowane pieniądze:

BPH O/Wadowice 10601145-320000054934

Za wykazane zrozumienie i dobroć serca dla naszych spraw **Bóg zapłać!**

Z czym w XXI wiek?

Ośrodek Wspierania Rodziny

Z życzeniami Taaakiej Świątecznej Ryby!

Ośrodek Wspierania Rodziny w Andrychowie

Nowa Era, w którą lada dzień wkraczamy pobudza z jednej strony do refleksji nad tym co było, z drugiej strony stawia przed nami nowe wyzwania. Wyzwania te dotyczą wszystkich dziedzin życia, a więc polityki, gospodarki, ekonomii, kultury, sportu, edukacji, medycyny, religii i pewnie jeszcze wielu innych. Z perspektywy Ośrodka te wyzwania dotyczą przede wszystkim pomagania. Pojawia się więc pytanie, jak skutecznie pomagać w rozwiązywaniu dylematów życiowych innych ludzi? Jaka koncepcja pomocy jest adekwatną do realiów naszej rzeczywistości? Z perspektywy istnienia Ośrodka można zadać kilka konkretnych pytań.

Pytanie pierwsze. Czy dawać ludziom pieniądze? Odpowiedź brzmi – Nie! Dlaczego? Bo pieniądze są z reguły pomocą doraźną; kończą się i sprawa nadal jest na tym samym etapie. Po drugie państwa naszego nie stać na tego typu formę pomocy. Zresztą z badań robionych ostatnio w USA, gdzie wydano miliardy dolarów na tę formę pomocy, w konsekwencji okazała się ona krótkoterminową i w związku z tym nieskuteczną. U nas sytuacja jest podobna. Człowiek, który dostaje pieniądze często traci motywację do tego żeby je zarabiać.

Pytanie drugie. Czy dawać ludziom pracę? Być może tak, choć na pewno nie jest to zadaniem Ośrodka. Szczególne wątpliwości rodzi tutaj słowo "dawać". Czyli, czy współczesna koncepcja pomocy ma polegać na dawaniu? Takie jest oczekiwanie wielu osób, które do nas trafiają. Ta postawa, którą można nazwać roszczeniową charakteryzuje się jednostkową pasywnością. Daj mi pieniądze, znajdź mi pracę, załatw za mnie sprawę, bo mnie się to należy, powinienem mieć to zagwarantowane. Jest to dziedzictwo poprzedniego systemu, który w ten sposób stawiał sprawę. Ale czasy się zmieniły, zmienia się nawet tysiąclecie. Co dzisiaj?

Wydaje się, że najskuteczniejszą formą pomocy jest pomoc psychologiczna. Dzisiaj już musimy pozwolić sobie na ten luxus. Pomoc psychologiczna, która zmienia podejście do rzeczywistości; która kształci w nas postawę aktywną, a jeszcze dokładniej postawę dynamiczną. Co to jest postawa dynamiczna? Daj mi pieniądze, zmienia się na naucz mnie je zarabiać, znajdź mi pracę, zmienia się na naucz mnie jak jej szukać, załatw za mnie sprawę, przechodzi w naucz mnie konstruktywnie rozwiązywać problemy. To także esencja tego, co dzisiaj nazywamy rozwiązywaniem problemów uzależnień. Inaczej rzecz ujmując, jak mówi stare chińskie przysłowie:

"Jeśli dasz człowiekowi rybę, będzie syty przez jeden dzień,
jeśli dasz człowiekowi koszyk ryb, będzie syty przez tydzień,
lecz jeśli nauczysz go łowić, nigdy nie będzie głodny".

Stara maksyma, nowoczesna formuła pomagania.

Jacek Bylica

Apel do mieszkańców Miasta i Gminy Andrychów

Informujemy, że decyzją Małopolskiej Kasy Chorych w Krakowie powstała konieczność zebrania indywidualnych deklaracji pacjentów do **pielęgniarek środowiskowo-rodzinnych**. Deklaracje wydawane są i przyjmowane w ośrodkach zdrowia w godzinach pracy, lub w punktach pielęgniarskich.

Zgłaszamy się z książeczkami RUM lub dowodem osobistym. Czas składania deklaracji **- do 15 grudnia 2000 roku**. Deklaracje wypełniają **wszyscy** (dorośli, dzieci, ludzie chorzy i zdrowi). W przypadku dzieci podpis składają rodzice lub opiekunowie.

Złożenie deklaracji oznacza dla pacjenta bezpłatną opiekę pielęgniarską.

W przypadku braku deklaracji – usługi pielęgniarskie (np. zastrzyki, opatrunki, kroplówki, bańki, badanie cukru, RR, opieka nad obłożnie chorym) **od stycznia 2001 roku będą płatne.**

Do osób, które nie będą mogły zgłosić się w przychodni, pielęgniarki środowiskowo-rodzinne przyjdą do domów.

Pielęgniarki środowiskowo-rodzinne
SPZOZ Andrychów

*Od redakcji: **Jak dowiedzieliśmy się w rozmowie z pełnomocniczką Małopolskiej Izby Pielęgniarek i Położnych Marią Mieszczak, złożenie deklaracji najpóźniej do końca tego roku jest ogromnie ważne, bowiem od ich liczby kasy chorych uzależniają przekazanie funduszy do ośrodków zdrowia na rok 2001. Niedotrzymanie terminu wyboru pielęgniarki środowiskowej może być odczytane jako zmniejszenie zapotrzebowania na usługi pielęgniarskie, zaś mniejsze pieniądze z MRKCh wymuszą redukcje zatrudnienia pielęgniarek w przychodniach. Prosimy zatem, by we własnym interesie nie zwlekać z wypełnieniem stosownego druczka.***

SOLIDNIE ✷ SZYBKO ✷ TANIO
BUDOWA DOMÓW, OGRODZEŃ, DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
Montaż: boazarii, kasetonów, korka, podłóg „pływających", ścianek działowych z płyt gipsowych
Kafelkowanie ☞ Tapetowanie ☞ Malowanie
☞Gładzie szpachlowe
Paweł Jarzyna, ul. Żwirki i Wigury 71/6
tel. 875-87-47, tel. kom. 0 605 122 052

Prestiżowe wyróżnienie dla *„Wosany"*

Oskar za serce

Podczas uroczystej gali w Domu Muzyki i Tańca w Zabrzu 25 listopada br. prezes *„Wosany"* Paweł Łysoń odebrał z rąk prof. Zbigniewa Religi *Oskara Serca*.

Firma państwa Łysoniów sponsoruje badania nad biologiczną zastawką serca prowadzone przez Fundację Rozwoju Kardiochirurgii w Zabrzu. Fundację ustanowiono w 1992 roku. Jej celem jest wprowadzenie do praktyki klinicznej najnowszych metod ratowania życia, gdy zagrożone jest serce. W tym celu FRK konsekwentnie prowadzi własne badania naukowe i prace wdrożeniowe związane z polskim sztucznym sercem i biologiczną zastawką serca oraz współfinansuje inne prace w dziedzinie kardiochirurgii.

Najhojniejsi ofiarodawcy wyróżniani są *Oskarami Serca* wręczanymi podczas dorocznych koncertów *„Serce za Serce"*. Dotychczas dla Fundacji występowali m.in. Placido Domingo , Jose Carreras i Chris de Burgh. Tematem tegorocznej gali, organizowanej już po raz dziewiąty, było argentyńskie tango. Po raz pierwszy natomiast koncert poświęcony został konkretnej osobie – wybitnemu kardiochirurgowi - prof. **Rene Favoro**, twórcy metody pomostowania naczyń wieńcowych - tzw. bypassów. W pierwszej części imprezy wystąpił **Eduardo Falu** wraz synem **Jose Juanem**. Zagrali najbardziej reprezentatywne utwory muzyki klasycznej i folkloru Argentyny. Drugą część wypełniła prezentacja historii tanga w wykonaniu kwintetu instrumentalnego *Tango Quattro* oraz czterech par tanecznych, rekomendowanych przez Akademię Tanga Argentyny.

Fundacja Rozwoju Kardiochirurgii jest jedyną w Polsce niepubliczną placówką naukowo-badawczą . Opracowała m.in. pierwszą w Polsce i jedną z dwóch w Europie sztuczną komorę wspomagania serca i biologiczną zastawkę serca typu *„Religa"*. *„Wosana"* współpracuje z FRK od dwóch lat. W tym roku znalazła się najbardziej prestiżowym gronie najhojniejszych sponsorów. **Gratulujemy!**

Frantic

0-800 14 00 68
POMARAŃCZOWA LINIA
Pomaga rodzicom, których dzieci piją

Student W.S.Z.M.I.J.O poszukuje legitymacji o nr. albumu 3510/X/00/M/Z kontakt: Krzysztof Galuszka tel. (033)8702760

Jeśli Ty lub Twoi bliscy macie problem z alkoholem i chcecie sobie pomóc, przyjdźcie do
PORADNI TERAPII UZALEŻNIENIA i WSPÓŁUZALEŻNIENIA
lub PUNKTU KONSULTACYJNEGO
„Pomarańczowa linia"
ul. Metalowców 10
(Ośrodek Wspierania Rodziny, *parter*)
tel. 875-10-36
Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. od 8^{00} - 18^{00}

Gabinet Stomatologiczny
Andrychów, ul. Tęczowa 10 (Górnica 2)
lek. stom. Małgorzata Winogrodzka

świadczy usługi w zakresie:
- **stomatologii zachowawczej**
- **profilaktyki p/ próchnicowej:** (lakowanie zębów)
- **protetyki stomatologicznej:** (korony, mosty porcelanowe, protezy akrylowe, protezy szkieletowe na zasuwach, zatrzaskach)

wtorek, czwartek i piątek 15^{00}-21^{00}

- **ortodoncji** (korekta wad zgryzu aparatami ruchomymi) **poniedziałek** 15^{00}-18^{00}
- **chirurgii stomatologicznej** **sobota 1 x w miesiącu**

Konsultacje ortodontyczne i chirurgiczne są udzielane przez specjalistów z Krakowa.

Rejestracja telefoniczna 870 -37 - 32
Możliwość skorzystania z kredytu na usługi stomatologiczne

Od 1 stycznia 2001 roku
Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska
GABINET OKULISTYCZNY- KONTRAKTOWY M.R.K.Ch
lek. med. Urszula Pieh-Strzoda
specjalista chorób oczu - przyjmuje:
Andrychów, Krakowska 83 *(dawny NOT)*

poniedziałek, środa, piątek | od 12^{00} do 16^{00} | wtorek, czwartek | od 8^{00} do 12^{00}

Zakład optyczny i okulistyczny *Visus*
Od poniedziałeku do piątku od 8^{30} do 16^{30} **sobota** od 9^{00} do 12^{00}

Rejestracja telefoniczna 875-66-50
Diagnostyka, leczenie, orzekanie o zdolności do pracy, badanie komputerowe
Recepty okularowe ze zniżką

Nowo otwarty **Gabinet**
Dermatologiczno-Wenerologiczny
lek. Zbigniew Mroczek
Andrychów, ul. Krakowska 134 *(przed mostem)*
tel. 0 603 - 68 - 78 - 04
przyjmuje **wtorek** i **czwartek** od godz 14^{00} do 15^{00}
Ponadto wykonuje badania kierowców każdej kategorii

Znany duet bioenergoterapeutów
Halina Ceglińska - Forystek i jej syn **Dariusz**
zapraszają na **seans bioenergoterapeutyczny** w sali **Miejskiego Domu Kultury** przy ul. **Szewskiej 7** w dniu **14 grudnia** (czwartek) o godz. 14^{00}.

Ich niespożyta bioenergia przynosi pozytywne rezultaty (**pani Halina uznana jest za najbardziej skuteczną kobietę - uzdrowiciela, na I Kongresie Medycyny Naturalnej zorganizowanym w tym roku w Krakowie uhonorowana za swe osiągnięcia zaszczytnym wyróżnieniem „*Promień nadziei*", Dariusz Forystek wymieniany jest na szóstym miejscu w Polsce!**) w leczeniu serca, tarczycy, prostaty, niemocy męskiej, cukrzycy, chorób krążenia (nadciśnienie!), schorzeń kobiecych, a także wzmacnia witalność całego organizmu.

Jeżeli dokucza Ci ból, jesteś chory, odczuwasz zmęczenie i spadek sił do życia – zaufaj Sile, której źródło jest niezbadane, ale skuteczne!

Restauracja „GROŃ"
w Sułkowicach - Łęgu
organizuje
WESELA, BANKIETY,
PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE
Nowa aranżacja wnętrz - niepowtarzalna atmosfera
tel. 875 44 76 w godz. 11 -16, tel. dom. 870 21 90
Zapraszamy

NA ZDROWIE!
medycyna bez tajemnic w rozmowach z **prof. dr. hab. med. JÓZEFEM KOCEMBĄ**

Polubić laskę zimą

Szkoda, Panie Profesorze, że nadmiar zajęć nie pozwolił Panu na wzięcie udziału w naszym rocznicowym spotkaniu!

Zajęcia zajęciami, ale proszę wziąć także pod uwagę, że jako gerontolog całą swoją sympatię i zainteresowania kieruję do ludzi i spraw, które legitymują się już co najmniej 60 – letnim żywotem! *"Nowiny"* wkraczają dopiero w okres dojrzewania, a ponieważ toasty *"100, względnie 120 lat działalności i rozwoju"* najlepiej rozumie się w wieku podeszłym, więc ja chętnie poczekam na jubileusze znacznie "wyższej wiekiem rangi".

Osiągnięcie takiego wieku i okresu działalności jest niezwykle trudne...

Trudne, ale nie niemożliwe. W przygotowaniach do realizacji badań życia i zdrowia polskich stulatków okazało się, że takich osób długowiecznych (powyżej 100 lat życia) mamy w Polsce ponad 1500, a przecież równanie do najlepszych powinno być naszym celem zaś pomoc w osiąganiu tego wieku przez Czytelników – zadaniem *"Nowin"*, a szczególnie naszej rozgadanej dwójki.

Nie tylko rozgadanej, ale też (co przypominam) przykładnie zaszczepionej przeciw możliwej także w tym roku grypie. A swoją drogą jestem ciekawa, jakie też inne rodzaje profilaktyki wymyślił Pan tym razem?

Przyznam się pani, że od dawna moje sumienie lekarskie bardzo uwiera świadomość niesprawiedliwego traktowania LASKI, która powinna być naszą przyjaciółką i pomocą, a nie pogardzanym "kosturem", czy nie lubianym symbolem starości. Zaczęło się przecież całkiem pięknie. Laska była ceniona jako broń pasterska, później zyskiwała znamiona symbolu przywództwa, sprawdzała się jako atrybut mocy, władzy i godności przypisanych czy to do symbolicznej laski Asklepiosa – boga sztuki lekarskiej (rzym. Eskulapa), do biblijnej laski Mojżesza, współczesnych pastorałów biskupich, czy wreszcie do laski marszałka naszego sejmu. Była też laska charakterystycznym rekwizytem stylu życia z okresu *fin de siecle*. Niezależnie od tych różnorodnych ról, była laska od dawna naszym fizycznym wsparciem i prawzorem współczesnej protetyki medycznej

W powszechnym jednak odczuciu laska jest symbolem starości, a raczej starczej niesprawności.

Taki fałszywy pogląd zakorzenił się rzeczywiście głęboko, podczas gdy dla lekarza laska jest cennym i niezwykle ważnym przyrządem. Wśród różnych technicznych uzupełnień naszego ciała powinna ona znajdować miejsce szczególne, chociażby ze względu na zapobiegawczą rolę zdrowotną. Z udostępnionych zestawień kilku krakowskich oddziałów chirurgicznych wynika, że w zimowej porze roku, gdy mięśnie są często wychłodzone i mniej sprawne, dnie szare, ulice śliskie - znacznie częściej dochodzi do złamań kończyn, niż w okresie lata, przy czym ponad 80% złamań dotyczy osób po 60 roku życia, podczas gdy stanowią oni tylko ok. 16,2% ogółu populacji. Sytuacja ta niemal sugeruje potrzebę „ustawowego przymusu" posługiwania się laską w jesienno-zimowej porze roku przez osoby starsze, w tym także przez kobiety.

Wielki z pana radykał...

... bo świadom komplikacji złamaniom towarzyszących, ogromnych osiągnięć na polu „technicznego uzupełnienia" naszego organizmu i prostoty propagowanego używania laski, którą nota bene musimy umieć się posługiwać. Dlatego świąteczny okres Bożonarodzeniowy, okres składania prezentów pod choinkę, to przysłowiowy „ostatni dzwonek", aby profilaktycznie uzupełnić nasz zimowy ekwipunek. Tańsze to, prostsze i mniej uciążliwe, niż korzystanie później z innych możliwości współczesnego protezowania, o którym zresztą może warto będzie jeszcze w przyszłości porozmawiać.

W przyszłości - gdy już Wszystkim Czytelnikom *Nowin* spełnią się nasze najlepsze życzenia: *Wesołych Świąt i pomyślnego Nowego Roku!*

Caroline ***Salon*** **kosmetyczny**
kosmetyczka dypl. **Bożena Buda**
Pasaż Handlowy, I piętro **ul. Krakowska 83e**
Oferujemy m. In.: **tel. 870 37 70**
kom. 0-602 522 470
- makijaż sylwestrowy i karnawałowy
- paznokcie biologiczne - tipsy "Alessandro" i i oryginalne ich zdobnictwo
- zabiegi wyszczuplające typu "GUAM" w połączeniu z masażem wyszczuplającym
- polecamy zabiegi **złuszczania naskórka - "eksfoliację"** włoskiej firmy profesjonalnej NEO GLIS o działaniu przeciwtrądzikowym, likwidującym blizny potrądzikowe, rozszerzone pory skóry, przebarwienia.

W salonie wykonuje się również **masaże lecznicze kręgosłupa, profilaktyczne i relaksacyjne**
Zapraszamy

Wszystkim Mieszkańcom Andrychowa i okolic
życzymy
Wesołych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku

Kwaki, mięty, kurdybanki, czyli dania spod Złotej Górki (część 31)

Placek

Znani w świecie andrychowianie wymieniają je, jako wyróżniki naszej kuchni: placki, babki, bułki drożdżowe, czyste albo z jabłkami, marmoladą, serem, śliwkami... Drożdżowe, pieczone w prawdziwym, „węglowym" piekarniku. Nie mogły się bez nich obejść, i wciąż nie mogą, żadne uroczystości rodzinne ani święta.

O niepowtarzalności babcinego placka decyduje mąka, przechowywana przynajmniej przez rok w nieogrzewanej spiżarni w płóciennym woreczku, a także sposób palenia w piecu, no i konstrukcja samego pieca. Bo rzeczywiście - w trakcie długotrwałego przechowywania ulega przemianom gluten - białko mąki pszennej, decydujące o spoistości i kleistości ciasta. Babcia narzeka ostatnio na mąkę - współczesne odmiany pszenicy i technologia młynarska różnią się bardzo od dawnych, a mąki używamy częściej do przyrządzania pierogów, niż ciast, kupowanych raczej w cukierniach. Bo istotnie - w piekarniku gazowym paliwo, czyli gaz, spala się w obecności pieczonego ciasta. W trakcie spalania wydzielają się duże ilości pary wodnej, dwutlenku węgla i innych spalin; atmosfera w piekarniku inaczej wpływa na przemiany (i smak) ciasta, niż sucha atmosfera piekarnika węglowego. Chyba tylko niektóre piekarniki elektryczne dorównują im pod tym względem. Choć w zasadzie w kuchni węglowej pali się węglem, do pieczenia najlepsze są grube kawałki dobrze wysuszonego, liściastego drewna (w Rożnych zwykle z obciętych gałęzi drzew owocowych). Paliwo to wytwarza znacznie większy płomień, niż węgiel. Konstrukcja pieca (palenisko po przeciwnej stronie piekarnika, niż wejście do komina) powoduje, że płomień "omiata" piekarnik. Węgiel wytwarza więcej ciepła, ale piekarnik ogrzewa tylko z jednej strony - paląc węglem placek trzeba będzie często obracać, może więc nie wyrosnąć bądź przypalić się z boku... Zresztą ciasto drożdżowe nie lubi zbyt wysokiej temperatury (najlepiej piec w 180-200°C). Natomiast w piekarniku gazowym ciasto podgrzewamy głównie od dołu - łatwo przypalić mu spód.

Samo przygotowanie ciasta jest wieloetapowe i wymaga dużego doświadczenia. Proporcje podaję, ale doświadczony kucharz czy gospodyni dobierają składniki „na wyczucie" - jajka i mąka różnią się od siebie, a rutyna to wróg sztuki, także kulinarnej... Na 1 porcję potrzeba 0,5 kg mąki albo po prostu 3 szklanki, najlepiej każdą innego typu (tortową, krupczatkę i zwykłą pszenną), 1,5 szklanki mleka, 1 jajko i 2 żółtka, 15 dag masła i 15 dag cukru. Mąkę powinniśmy przesiać, a wcześniej nastawić drożdże - w ciepłym miejscu na pół godziny, rozmieszane z cukrem i mlekiem. Gdy zaczną się burzyć i podwoją objętość, możemy przystąpić do zagniatania (po naszemu - zarabiania) ciasta. Do mąki dodajemy najpierw drożdże, potem jaja, następnie resztę mleka i szczyptę soli. Zarabiać powinniśmy (podobno) około godziny. Prababcia utrzymywała, że ciastem należy rzucić 100 razy o stolnicę. Nie jest to przesąd - musi ono wchłonąć jak najwięcej powietrza i być idealnie jednorodne. Stopiony tłuszcz dodajemy pod sam koniec zarabiania. Następnie ciasto przekładamy do dużego, suchego naczynia przetartego mąką, przykrywamy posypawszy lekko mąką z wierzchu i stawiamy w ciepłym miejscu. Gospodynie przykrywały je pierzyną, a Babcia często stawia na oknie w słońcu. Teraz ciasto wyrasta, więc możemy przystąpić do palenia w piecu i przygotowania jabłek, sera albo śliwek. Musimy jednak pilnować, bo dobrze ugniecione ciasto ma duszę i lubi "uciec" z naczynia. Gdy już jest „wyruszane" (zaczyna „uciekać"), przekładamy je na oprószoną mąką stolnicę, by delikatnie rozwałkować, a następnie na wysmarowaną tłuszczem (najlepiej gęsim) blachę. Na placku układamy warstwę sera, jabłek, śliwek, powideł śliwkowych, marmolady jabłkowej, truskawek itp. Możemy pokryć kawałkami kruszonki (zwłaszcza placek ze śliwkami) albo drugim płatem ciasta (szarlotka). Wówczas, (podobnie w przypadku babek), wierzch smarujemy białkiem jaja za pomocą kaczego bądź gęsiego pióra.

Kruszonka, czyli w lokalnym narzeczu kucharskim - podsypka (nie mylić z posypką, oznaczającą to samo, ale w innych wariantach regionalnej polszczyzny) - wyrabiamy ją krótko (najlepiej siekając nożem) - 10 dag mąki, 5 dag zimnego masła i 5 dag cukru pudru.

Śliwki - mogą być z kompotu, choć lepiej świeże (w dobie zamrażarek - mrożone). Połówki układamy równomiernie, a powidła - rozsmarowujemy na powierzchni ciasta.

Jabłka - obieramy ze skórki, ucieramy na grubej tarce bądź kroimy w plasterki, mieszamy z cukrem i cynamonem (niekoniecznie, to zależy od smaku jabłek), i rozkładamy na powierzchni ciasta. W tym punkcie różnimy się od innych regionów Polski, gdzie szarlotki chętniej przyrządza się na cieście półkruchym albo biszkoptowym.

Walek ciasta możemy wsadzić do podłużnej brytfanny albo formy do pieczenia babek. Wówczas otrzymamy czystą *babkę drożdżową*. A jeżeli o babce mowa: porcję ciasta uformujmy na stolnicy w trójkąt. Jego powierzchnię posmarujmy mlekiem, posypmy paroma łyżkami kakao (w innym wariancie - cynamonu), cukrem (niekoniecznie), rodzynkami, orzechami, a następnie równomiernie rozrzućmy kawałki zimnego masła. Po zwinięciu babka powinna być o 15-20% krótsza, niż długość brytfanny, do której za chwilę ją przeniesiemy. Pieczemy do właściwego zrumienienia wypieku (brąz!), zaglądając do piekarnika co jakiś czas, by blachę (brytfannę) w razie potrzeby odwrócić, przy czym po raz pierwszy nie wcześniej, niż 15 min. po włożeniu. Jak długo piec? Cóż, w piekarniku węglowym nie da się nastawić temperatury, więc i czas trzeba dobrać „na wyczucie". Nie krócej, niż 40-50 min.

I poczekajmy, zaraz spełnią się słowa Jeremiego Przybory z jednej z piosenek Kabaretu Starszych Panów (z roku 1960): *„Płoną izby drzewka blaskiem,/ Pachnie świerkiem, grzybkiem, PLACKIEM..."*

A w *„Nowinach Andrychowskich"* ciastem drożdżowym wg przepisów spod *Złotej Górki* powinno zapachnieć jeszcze parokrotnie.

Przemysław Płonka

Wigilijny stół w Targanicach

Drzewko ubrane, świece zapalone, bieluchny opłatek czeka, i tylko patrzeć, jak pierwsza gwiazdka zamigoce...

25 listopada, w dzień św. Katarzyny, członkinie 17 Kół Gospodyń Wiejskich z powiatu wadowickiego stawiły się w Wiejskim Domu Kultury w Targanicach, gdzie odbywał się *I Powiatowy Konkurs Potraw Regionalnych*, ukierunkowany na zbliżający się czas Bożego Narodzenia i najpiękniejszy ze wszystkich wieczorów przy rodzinnym stole – *Wigilii*. Na pomysł takiej formy powiatowej integracji wpadł radny i zarazem członek Komisji Kultury i Promocji Powiatu, a przy tym mieszkaniec Targanic – **Zbigniew Mieszczak**, wspierany w wysiłku organizacyjnym przez rodaczkę i zarazem kierowniczkę Ośrodka Nowoczesnej Gospodyni w Andrychowie – **Czesławę Wojewodzic**. Biorące udział w konkursie panie miały nie tylko przygotować dwie potrawy z tradycyjnej kuchni świątecznej, ale też pięknie wigilijny stół udekorować. Cały ten artystyczno – kulinarny trud oceniała komisja, której przewodniczyła **Jadwiga Sopicka** z wadowickiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, a gdy już jurorzy posmakowali z każdego półmiska i nacieszyli oczy, podliczyli punkty i ogłosili, iż ***Grand Prix*** należy się reprezentantkom **Paszkówki** (gmina Brzeźnica), **miejsce I** - KGW z **Gieraltowiczek, II** – z **Brzezinki, III** – z **Gieraltowic**. *Nagroda Publiczności* dostała się **Targanicom**. W konkursowej *Wigilii* uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych z powiatu i dwóch gmin ze starostą **Józefem Koziołem** na czele, obecni byli radni szczebla wojewódzkiego, powiatowego, gminnego, dyrektorzy Banku Spółdzielczego, Małopolskiej Spni Handlowej "*Wizan*", Centrum Kultury i Wypoczynku, Ośrodka Wspierania Rodziny, przedstawiciele organizacji społecznych. Po ogłoszeniu werdyktu goście i gospodarze zasiedli do wspólnego stołu, a gdy na scenę weszła *Andrychowska Kapela Podwórkowa Wujka Jaśka*, przypomniano sobie, że to wieczór *andrzejkowy* przecież, to i potańczyć się godzi!

Organizatorzy nie kryją zadowolenia. Początek został zrobiony, cel osiągnięty. Wioski wchodzące w skład powiatu nieco się do siebie zbliżyły (wszak nie od dziś wiadomo, że droga do serca – choćby i samorządowego - zawsze wiedzie przez żołądek!), udało się powiązać bogatą tradycję kulinarną z nowoczesnymi sposobami upiększania stołów, a wiele młodych wiekiem i stażem pań domu mogło sporo podpatrzeć, zapytać o przepis, pokusić się o przygotowanie *Wigilii* w swoim domu według własnej inwencji. W przyszłym roku treścią konkursu może stanie się stół wielkanocny, a później przyjdzie pora na wskrzeszanie różnych, coraz bardziej odchodzących w niepamięć obrzędów i zwyczajów.

Na podziękowanie zasłużyli fundatorzy nagród – Starosta Powiatu Wadowickiego, przewodniczący Komisji Kultury i Promocji Rady Powiatowej, przewodnicząca Rady Miejskiej i burmistrz Andrychowa, Urząd Gminy Wieprz, Centrum Kultury i Wypoczynku, Ośrodek Nowoczesnej Gospodyni, a przede wszystkim Małopolska Spółdzielnia Handlowa "*Wizan*", która i na co dzień robi wiele, by na wsiach chronić to, co piękne i szczepić wszystko, co przydatne.

(mb)

„Najbardziej boli, gdy ofiarą wypadku jest dziecko..."

- z *Policjantem Roku 2000 Małopolski*, asp. Jerzym Wyrwiakiem z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej w Wadowicach, rozmawia Maria Biel – Pająkowa:

Panie Aspirancie, chyba zdaje sobie Pan sprawę, iż nie jest nam obojętne, gdy dowiadujemy się o Pana kolejnych sukcesach zawodowych. Nie powiem, żeby zaraz "serca rosły", ale przecież za każdym razem cząstka sławy spływa na miejscowość, której jest Pan mieszkańcem!

Miło słyszeć. Ja również – choć bulowiczanin z urodzenia – Targanice, w których mieszkam dzięki ożenkowi, uważam za wioskę bardzo ładnie położoną i bliską mi.

Zacznijmy od początku. Jak Pan trafił do pracy w policji?

Z zawodu jestem technikiem-mechanikiem, absolwentem Zespołu Szkół Technicznych w Andrychowie. Po odbyciu zasadniczej służby wojskowej nabrałem przekonania do munduru. Wojsko było dość daleko, a policja po sąsiedzku, "drogówka" zaś miała dużo wspólnego z moimi zainteresowaniami motoryzacyjnymi. Pracę zawodową rozpocząłem w Andrychowie, gdzie w tamtych czasach była delegatura Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Rejonowej Policji w Wadowicach. Kwalifikacje zawodowe zdobywałem w Piasecznie i Legionowie.

Co pchnęło Pana do startowania w konkursach dla policjantów ruchu drogowego?

Obowiązek służbowy. W wydziałach do konkursu przystępują wszyscy funkcjonariusze, wyżej idą zwycięzcy poprzednich szczebli.

Skoro tak, to trzykrotne zajęcie I miejsca w województwie – w 1998 r. bielskim, w latach 1999 i 2000 w małopolskim – i wysoka lokata na szczeblu centralnym, jest osiągnięciem nawet cywilów stawiającym na baczność! Posypały się nagrody?

Radiowóz *nubira*, którym jeżdżę, jest nagrodą za III miejsce w rozgrywkach drużynowych szczebla centralnego z roku 1999. Zajęliśmy je z kolegą z Nowego Sącza, ale ponieważ ja miałem pierwsze miejsce w województwie i piąte w ogólnopolskich rozgrywkach centralnych, a on był o jedno miejsce za mną, auto dostało się mojej komendzie. Dla siebie przez dwa lata otrzymywałem rower górski. Gdyby tak jeszcze znalazł się czas, żeby na nim pojeździć (a jest gdzie!), ale w tym roku dotąd się nie udało! Najważniejsza jest satysfakcja i wiedza, jaką dzięki konkursom człowiek zdobywa i ugruntowuje. Przecież na pierwsze miejsce w tak dużym województwie naprawdę trzeba zapracować! W tym roku w krajowym finale uplasowałem się dopiero w drugiej dziesiątce, ale przyznano mi bardzo mnie cieszącą nagrodę *Fair Play* za sportową postawę.

Wróćmy do powszedniości. Co należy do Pana obowiązków codziennych?

Pracuję na stanowisku starszego asystenta ds. profilaktyki. Głównie zajmuję się zapobieganiem wypadkom drogowym i minimalizowaniem ich skutków. Prowadzę szkolenia, wygłaszam pogadanki w zakładach pracy, szkołach, przedszkolach, organizuję rozmaite konkursy, turnieje, zawody, akcje prewencyjne. Realizuję program policyjny, ale też chętnie współpracuję z różnymi or-

ganizacjami i firmami – na przykład ubezpieczeniowymi, które również dokładają starań i pieniędzy, by zapobiegać wypadkom. Najważniejszym jest, by dzięki tym różnorodnym działaniom dzieci poznały niebezpieczeństwa czyhające na nie chociażby w drodze do szkoły i nauczyły się ich unikać. Każdy wypadek drogowy jest w skutkach mniej lub bardziej tragiczny, ale najbardziej boli, gdy pod kołami pojazdu ginie dziecko, lub – co wcale nie umniejsza tragedii – do końca życia pozostanie inwalidą. Ruch kołowy jest coraz większy, wiejskie drogi rzadko mają chodniki dla pieszych, dzieci uczą się na dwie lub nawet na trzy zmiany – do domu wracają dobrze po zmierzchu. Mam nadzieję, że świecąca opaska na rękawie kurtki lub takież szkiełko przypięte do tornistra, zwróci uwagę kierowcy na idące poboczem dziecko. Sam jestem ojcem i dobrze znam niepokój rodzica, mam więc świadomość, że wszyscy – rodzice, nauczyciele, księża, policjanci, musimy robić co w naszej mocy, by dzieci bezpiecznie wracały do domów. Czas biegnie szybko. Za parę lat dzisiejszy ośmiolatek sam siądzie za kierownicą i może nie zapomni tego, co uczono go w domu i szkole.

Samochodów przybywa w szybkim tempie, co nie zawsze idzie w parze z umiejętnościami ich właścicieli. Jakie błędy popełniają kierowcy najczęściej?

Przede wszystkim te wynikające z brawury i braku wyobraźni, czyli nadmierna prędkość, nieprawidłowe wyprzedzanie i omijanie, nie udzielenie pierwszeństwa przejazdu, siadanie za kierownicą "po kielichu". Zmieniamy samochody na lepsze w błędnym przekonaniu, że one będą za nas myśleć, a tak naprawdę bezpieczna jazda w 95% zależy od nas samych, resztę możemy złożyć na nieprzewidziane okoliczności.

Kto jest lepszym kierowcą – kobieta czy mężczyzna?

Nie ma reguły. Moim zdaniem, "kierowczynie" są bardziej ostrożne, znacznie rzadziej sięgają po alkohol. Być może w ich świadomości zakodowana jest troska o życie swoje i innych. Zatrzymane do kontroli na ogół zachowują się grzecznie i nie próbują "przewracać kota do góry nogami". Istotnie mniej jest wypadków z udziałem kobiet, ale też na drogach są w mniejszości. Mężczyźni częściej hołdują brawurze, lecz w sytuacji nieprzewidzianej potrafią zachować zimną krew i wykonać ratujący ich manewr. Niestety, zbyt często kierują w "stanie wskazującym" i nawet w stosunku do policjanta zachowują się agresywnie. Sądzę, że o bezpiecznej jeździe decyduje nie tyle płeć, co umiejętność, doświadczenie i wyobraźnia. Oczywiście, nie bez znaczenia jest jakość dróg i marka samochodu.

Czy wprowadzenie z dniem 1 listopada taryfikatora mandatowego z jednoczesnym obowiązkiem wręczania mandatów w formie kredytowej, usprawniło pracę policji drogowej?

Trudno ocenić po dwudziestu kilku dniach. Niewątpliwym plusem jest ujednolicenie wysokości kary za to samo przewinienie. Do tej pory wycena zależała od funkcjonariusza i ten sam kierowca mógł np. za przekroczenie dozwolonej prędkości w Wadowicach zapłacić mniej, niż w Gdańsku. Policjanci przestali też być kasjerami, choć wcale nie znikły napięcia związane z wręczeniem kierowcy mandatu. Szkoda, że wprowadzenie nowych zasad poprzedziła propagandowa otoczka, jakoby jednym z głównych celów tego przedsięwzięcia miało być wyeliminowanie nieuczciwości policjantów i kierowców. Takie przypadki zdarzały się i zapewne zdarzać się będą nadal, ale trzeba pamiętać, że karę ponosi tak "dający", jak i "biorący", przy czym ten ostatni o wiele bardziej dotkliwą. Na razie policjanci starają się zapamiętać 40 –stronicowy (już nieco zmodyfikowany!) taryfikator. O podsumowaniu wad i zalet będzie można mówić po roku.

Lubi Pan swoją pracę?

Tak. Profilaktyką zajmuję się od pięciu lat. Głównie spotykam się z dziećmi i młodzieżą – praca jest urozmaicona i mniej stresująca, niż funkcjonariusza prowadzącego dochodzenie przy ustalaniu przyczyn wypadku, w wyniku którego zginął człowiek. Wprawdzie nie namawiałbym syna, by poszedł w moje ślady, ale też nie będę mu odradzał, jeśli taką decyzję kiedyś podejmie. Zresztą zawodowe doświadczenia rodziców – negatywne czy pozytywne, wcale nie muszą być udziałem ich dzieci.

Przeżył Pan jakąś oryginalną, zapadającą w pamięć sytuację związaną z pracą?

Różnie bywało... Zaraz, zaraz... Kiedyś z kolegą patrolowaliśmy nocą ulice Andrychowa. Tuż po północy, samym środkiem jezdni ul. Krakowskiej z dużą prędkością pędził samochód. Kierowca poinformował nas, że jadąca z nim żona spodziewa się dziecka, wystąpiły bóle, które mogą być bardzo niebezpieczne, są w podróży i jak najszybciej muszą skorzystać z pomocy lekarza. Zaoferowaliśmy mu poprowadzenie do stacji pogotowia ratunkowego. Kobieta wysiadła i weszła do środka, ale zadziwiająco szybko wróciła. Jeden z nas poszedł "zasięgnąć języka" u dyżurującego lekarza, który powiedział, iż istotnie jakaś kobieta zaglądnęła do gabinetu, ale nic nie mówiąc, natychmiast go opuściła. Zażądaliśmy od kierowcy dokumentów i okazało się, iż pan sam jest... lekarzem, za to poszukiwanym przez policję listem gończym! Został zatrzymany, a do Krakowa, gdzie mieszkał, odwiozłem go nazajutrz w policyjnym konwoju.

Ja wolę wrócić do Andrychowa autobusem! Dziękuję za rozmowę. Panu i kolegom z "drogówki" życzę satysfakcjonujących rezultatów służby, a w przyszłorocznym konkursie równie wysokich lokat!

OknoPlus®
PRODUCENT OKIEN PCV
STANLEY
Andrychów
ul. Krakowska 66a
tel. 875-24-10 w. 16
0 606 357-831
Okna PCV
- profil VEKA Softline
- szyba ciepłoochronna U = 1,1
- okucie WINKHAUS
Okna, drzwi drewniane
Okna dachowe
Bramy garażowe

DAEWOO
Towarzystwo Ubezpieczeniowe S.A.
Oddział Bielsko - Biała, ul. Lipnicka 4
Filia Andrychów, ul. Krakowska 140
WSW "Andoria" - dział RG, pok. 412
od godz. 7.00 do15.00 tel. 875 77 25
od godz. 18.30 tel. 875 90 14
Oferujemy promocyjne:
- ubezpieczenia komunikacyjne OC, AC i NW
- ubezpieczenia majątkowe i osobowe

URZĘDOWSKI®
NOWOSTYL - Wieprz 202 (Centrum) tel. 875 - 52 - 96
Okna Urzędowski sosna, mahoń
Podłoga panelowa Boazeria MDF

Nasze piękne dwie Basie C.

Uznana za najpiękniejszą dziewczynę świata Hinduska, rzeczywiście fascynuje oryginalną urodą. Nic dodać, nic ująć! Ale też pod każdą szerokością geograficzną są setki pięknych dziewcząt, dla których rywalizacja o taki tytuł nie ma żadnego znaczenia. Ciekawe – pomyślałam, czy te, które stanęły w konkursowe szranki, są zadowolone ze swojej decyzji? Postanowiłam zapytać o to "*Miss Ziemi Wadowickiej*", a jak wiadomo, wybrano dwie – w konkursie "*Miss Polonia*" - Basię Cinal z Wieprza i "*Miss Polski*" – Basię Cembrzyńską z Andrychowa. Każda z nich jest inna, a jednak mają wiele cech wspólnych. Oczywiście kompletnym banałem byłoby stwierdzić, że są ładne! Rzeczywiście tak jest, ale są też miłe, subtelne, skromne, mądre, słowem - bardzo sympatyczne. Zresztą wystarczy popatrzeć na zdjęcia. Mają też dość podobne osiągnięcia i doświadczenia.

Ciemnowłosa "*Miss Polonia Ziemi Wadowickiej*" do wyborów stanęła z przypadku. Organizatorzy szukali kandydatek, brat rzucił – „*startuj!*", koleżanka poparła projekt, więc poszła. Był

to dla niej zupełny debiut przed publicznością, paraliżowały światła ramp scenicznych i taksujące spojrzenia. Gdyby nie wsparcie najbliższych, pewno by zrezygnowała, a tak do korony "*Najpiękniejszej*" dodała tytuły "*Miss Gracji*" i "*Miss Elegancji*". Szybko ochłonęła z wrażeń, bo matura była tuż za pasem. Egzaminy poszły gładko – pisemny średnio, ale już ustny z polskiego, angielskiego i historii – trzy razy 5! Książki chwilowo odłożyła na półkę i pojechała na ćwierćfinał do Warszawy. Z ponad czterech setek lokalnych piękności wybrano 40 do półfinału, wyznaczonego w Bielsku-Białej. Poprzedziło go kilkudniowe zgrupowanie w Szczyrku, które wspomina dwojako: jako okres morderczej pracy, ale i ciekawych doznań także... kulinarnych. W Bielsku pretendentki do korony w tajnym głosowaniu obdarzyły Basię tytułem "*Miss Osobowości*", co ucieszyło ją bardziej, niż ewentualne uczestnictwo w finale. W końcu osobowość jest trwalsza od urody, a jeśli dostrzegły ją u niej nawet potencjalne rywalki, to musi być nie byle jaka! W dwa dni później zdawała już egzamin wstępny na studia. Wyniki uzyskała dobre, ale od indeksu UJ dzieliło ją kilka punktów. Nie zrezygnowała z marzeń i wiedzę o stosunkach międzynarodowych studiuje w systemie zaocznym w Krakowskiej Wyższej Szkole im. Andrzeja Frycza – Modrzewskiego. Przez wakacje wykorzystała zdobytą w Wadowicach nagrodę i spędziła dwa tygodnie w chorwackim Gradać, zwiedzając też inne miejscowości. Chorwacją jest oczarowana! Właściwie nie żałuje, że nie dostała się na studia dzienne. Jakoś nie wyobraża sobie życia poza domem rodzinnym, w którym na dodatek pojawił się przed kilkoma miesiącami braciszek, i od razu zawładnął uczuciami wszystkich Cinalów.

Jasnowłosa "*Miss Polski Ziemi Wadowickiej*" w maju została *I Wicemiss Małopolski* i zakwalifikowała się do półfinału. Mniej więcej w tym samym czasie międzynarodowe grono internautów z 35 krajów (głosowali nawet mieszkańcy Mikronezji i Wyspy Bożego Narodzenia) okrzyknęło Basię *Czerwcową Miss Internetu*. Dołączoną do korony nagrodę w postaci wycieczki do Paryża, zamieniła na pieniążki przeznaczone na inny, niż podróże, cel. Podobnie jak pierwsza Basia C., nie skusiła się na współpracę z jakąkolwiek agencją modelek uważając, że najważniejsza jest szkoła, a później studia. Teraz uczęszcza do III kl. Liceum Ekonomicznego w Andrychowie, w przyszłości zamierza podjąć zgodnie ze swoimi zainteresowaniami, studia plastyczne. Dom rodzinny również dla niej jest miejscem najważniejszym, a na miłość i zrozumienie rodziców i siostry zawsze może liczyć.

Obie Basie zgodnie wyznały, że decyzji startu w wyborach nie żałują. Mimo tremy i zdenerwowania, dobrze się bawiły, wiele nauczyły. Przede wszystkim udało się im pokonać nieśmiałość, poznały wielu ciekawych ludzi (z niektórymi koleżankami do dziś utrzymują znajomość), na własnej skórze doświadczyły ze strony ludzi ogromnej życzliwości, ale również zdziebko zawiści. Już nie paraliżuje ich mikrofon, nie peszą reflektory. Stały się bardziej komunikatywne i wierzą, że poradzą sobie w życiu. Wręcz namawiają inne nastolatki, by poszły w ich ślady. Czy żal im będzie oddać koronę? Nie. Czy jeszcze zdecydują się kiedyś na wzięcie udziału w podobnej imprezie? – "*Nie wykluczam*" – Basia z Andrychowa jest ostrożna. – "*Nie, chyba nie*" – trochę waha się Basia z Wieprza.

Miss Barbarom 2000 składamy najlepsze życzenia imieninowe: niech się Wam pięknie żyje!

Maria Biel - Pająkowa

Hegemonia inwałdzkich ...

ciąg dalszy ze str. 13

Natomiast drugą inwałdzką stajnię, stajnię A. Marczyńskiego reprezentował Lord pod **Maciejem Zarębą**.

To coś więcej, jak stajnia

Jeździectwo – to w porównaniu z takim kick boxingiem, czy pływaniem synchronicznym, wiekowa dyscyplina sportowa. Powyższą relacją debiutuje na łamach „*Nowin*". Gdyby nie inicjatorzy wadowickiego „*Hubertusa*", pewnie nie dowiedzielibyśmy się jak popularną na naszym terenie stała się hodowla koni i jakiej klasy egzemplarze można tu spotkać.

I gdyby nie zdanie komentarza, o które poprosiłam właściciela triumfującej stajni – Fryderyka Walaszka, nigdy nie dowiedziałabym się, że konie – to filozofia, miłość i narkotyk. A stajnia – to nie tylko budynek gospodarczy.

Na miejsce spotkania gospodarz wyznaczył...właśnie stajnię. W ładnym żółtym budynku znajdują się pomieszczenia i dla ludzi, i dla koni. Wizytę zaczynam od prezentacji zwierząt. Ramzes – piękny, wyniosły i dostojny, kasztanowy angloarab. Kindżał – ulubieniec Rafała (syna gospodarza) - ma na swoim koncie brązowy medal Mistrzostw Polski (juniorów). Najbardziej przymilna i skora do zabawy okazuje się Honda. Jest maskotką stajni. Jej sąsiadka - a zarazem córka (własność A. Gibasa) - w ogóle nie zwraca na mnie uwagi. Nie chce nawet dać się pogłaskać. Nie dziwię się, wkrótce będzie matką.

Gdy Walaszek stanął przed dylematem: inwestować w budowę domu czy w stajnię, wybrał to drugie. Niemały wpływ na tę decyzję miała tradycja rodzinna jak również zamierzchłe, dziecięce marzenia kuzyna Alfreda Gibasa. To on, jako współtwórca sytajni jest równocześnie autorem jej sukcesów. W dwa miesiące od podjęcia decyzji, w październiku 99 r. przed inwałdzką stajnią pasły się już cztery konie. A stajnia – początkowo pełniąca rolę tylko pomieszczenia dla wierzchowców, stała się miejscem spotkań, punktem zbornym młodych ludzi z okolicy. Właśnie tutaj odkryli sposób na spędzanie wolnego czasu.

I tak jest w istocie. Rozmowę z gospodarzem co chwilę zakłócają otwierane drzwi (bez pukania), gromkie "dzień dobry" lub "dobry wieczór". Bez zbędnego tłumaczenia się każdy kieruje swe kroki dalej, do koni. Higiena jednego zwierzęcia zajmuje 6 godz. dziennie. Chłopcy przychodzą tu nie tylko, aby pojeździć, ale by także pomóc w pracy. A ich wiedza na temat koni budzi mój niekłamany podziw.

Konie - pozwoliły też w sprecyzowaniu życiowych planów Rafałowi, synowi gospodarza, siedemnastoletniemu uczniowi Technikum Mechanicznego. Wie dokładnie, że w przyszłości chce być instruktorem jeździectwa i wyspecjalizować się w weterynarii koni. Na "Hubertusie" wygrał dwie konkurencje. Tylko talentem można wytłumaczyć te sukcesy, gdyż Rafał intensywne treningi rozpoczął zaledwie rok temu (w stajni A. Marczyńskiego). Wiele nauczył się sam, wiele zawdzięcza wiedzy Tomka Dwornika i **Kazimierza Guzdka**. W sprawach hodowli współdecyduje o wszystkim. To on uznawany jest w rodzinie za fachowca. Merytoryczną wiedzę zbudował w oparciu o fachową literaturę, prasę, kontakty między hodowcami. Ale najbardziej ceni tę przekazaną przez dziadka – **Franciszka Walaszka** (zresztą "anioła stróża" całej hodowli). Recepta jaką mi podaje jest prosta, mądra i ładnie brzmi: *Podstawową rzeczą są godziny spędzone w siodle, później trzeba pytać i czytać.*

Do refleksji syna dokłada się ojciec: *Konie – to bardzo drogie hobby. Być może jakaś nuta snobizmu zgrała w momencie podejmowania decyzji o ich zakupie... Dopiero teraz wiem, jakie to piękne, mądre, pełne przyjaźni zwierzę. Wiem też, z jaką łatwością potrafi od siebie uzależnić. Jazda na koniu, tu, po tych pięknych terenach, to największa przyjemność. Można hodować konie dla biznesu. My hodujemy po prostu dla przyjemności.*

Epilog. Jak w obliczu tych słów nie ulec pokusie? Choć nigdy w życiu nawet nie siedziałam na wierzchowcu, przystaję na propozycję przejażdżki. Przechodzę błyskawiczny kurs prawa jazdy. Rafał na Ramzesie, ja na Hondzie – jedziemy przed siebie. Rafał tłumaczy mi, że nie mogę pozwolić koniowi narzucić jego woli, że nie mogę mu też dać odczuć, że się boję. Choć jeszcze kurczowo trzymam się siodła, czuję, że z każdym krokiem zaczynamy się rozumieć... *Niech pani spojrzy jaki świat jest piękny z wysokości końskiego grzbietu* – mówi młody człowiek. Przestaję wpatrywać się w końską grzywę. *Kurcze, przecież on ma rację! Toż to znakomity turystyczny atut...* – myślę sobie i nie wiedzieć czemu przychodzi mi na myśl Biuro do Spraw Promocji Miasta i Gminy Andrychów.

Tekst i zdj. Jadwiga Janus

				14 **WDK Sułkowice - Łęg, godz 14⁰⁰**, Akcja plastyczna *„Choinka zielona pięknie przystrojona"* **Świetlica w Bolęcinie,** godz.16⁰⁰, *„Betlejemskie światełko pokoju"* **WDK Targanice,godz. 16⁰⁰**, -konkurs *„Świąteczny stroik"* **MDK**, godz. 14⁰⁰-seans bioenergoterapeutyczny	15 **WDK Targanice**, „Sydney 2000"- pokonkursowa wystawa prac **Świetlica w Rzykach**, godz. 17⁰⁰ - konkurs *„Świąteczny stroik"* **MCK Baszta**, godz. 17⁰⁰ – Ogólnopolski Otwarty Turniej *„DARTA"* dla młodzieży	16 **Klub NOT**, godz. 12⁰⁰ – I Ogólnopolski Otwarty Turniej *„DARTA"*- rodzaj gry *"HIGH-SGORE"* **Albiny**
17 **MCK *Baszta***, godz. 16⁰⁰ *„Gotuj z Panią Jasią"* – potrawy wigilijne **Hala Sportowa**, godz. 13⁰⁰ – *Liga Amatorska Siatkówki*	18 **MCK *Baszta***, godz. 18⁰⁰ *„Wspólna wigilia"* – otwarte spotkanie młodzieży klubowej i nie tylko **Bogusława**	19 **Świetlica w Rzykach**, godz. 15⁰⁰ - spotkanie wigilijne **Świetlica w Bolęcinie**, godz.16⁰⁰ - spotkanie wigilijne **WDK Targanic**, godz. 15³⁰ - II Turniej Tenisa Stołowego	20 **WDK Inwałd**, godz. 18⁰⁰ - spotkanie wigilijne **WDK w Zagórniku**, godz. 16⁰⁰ - spotkane wigilijne **Dominika**	21 **WDK Targanice**, godz. 16⁰⁰ – **akcja plastyczna** *„Święta w kolorach tęczy"* **WDK Sułkowice-Łęg**, godz. 14⁰⁰ – świąteczne potrawy i wypieki **Tomasza**	22 **WDK Sułkowice-Łęg**, godz. 16⁰⁰ – spotkanie wigilijne Pierwszy dzień zimy **Zenona**	23 **Przerwa świąteczna w lekcjach** **Wiktorii**
24 *Wigilia* **Adama Ewy**	25 *Boże Narodzenie* Gdy w Boże Narodzenie pola są zielone, na Wielkanoc będą śniegiem przyprószone.	26 Jaka pogoda w Szczepana panuje, taka na luty nam się szykuje. **Szczepana**	27 **Jana**	28 **WDK Zagórnik** godz. 16⁰⁰ – *„Hej, kolęda kolęda"* – konkurs zespołów kolędniczych **Świętych Młodzianków**	29 **Dawida**	30 ***KROK OD TRZECIEGO MILLENIUM - „Kolędy i pastorałki"*** **Kościół Św. Stanisława BM godz. 17⁰⁰** - w programie: Zbigniew Wodecki, Alicja Majewska, Anna Pietrzak, Włodzimierz Korcz, Chór z LO w Andrychowie **godz. 19⁰⁰** – Msza Św. **godz. 20⁰⁰** – pokaz sztucznych ogni **Eugeniusza**
31 Koniec roku 2000, Koniec wieku, **Koniec drugiego tysiąclecia** **Sylwestra**	STYCZEŃ 2001 1 **Nowy Rok** Międzynarodowy Rok Wolontariatu **Mieczysława**	2 Jak styczeń rozchlapany, to lipiec zapłakany	3 **Danuty**	4	5	6 **Trzech Króli** Trzej Królowie pod szopę, przybyło dnia na kurzą stopę
7 *Niedziela Chrztu Pana Jezusa* **Gra Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy**	8 **Seweryna**	9 **Juliana**	10	11	12 **Arkadiusza**	13 Weronika chustę zrzuci, wiosna się od nas odwróci **Weroniki**
Ni	**Po**	**Wt**	**Śr**	**Cz**	**Pi**	**So**

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za zmiany terminów imprez.

Przychodzi baba do lekarza ... i znika

Zawarty w tytule fragment znanych dowcipów może sugerować, że będzie to historia zabawna. Uprzedzam – nie będzie. Jedyne co łączy ją z dowcipem to bohaterowie...

Pani Danuta ma już swoje lata i charakterystyczne dla wieku kłopoty ze słuchem. Lekarz laryngolog zalecił więc *jonoforezę z Neotropilu.* Jonoforeza to zabieg fizykoterapeutyczny polegający na przeprowadzeniu leku bezpośrednio do ucha wewnętrznego przy pomocy słabego prądu.

31 lipca, punktualnie o 10.40, z zakupionymi przez siebie środkami opatrunkowymi oraz lekiem, pacjentka stawiła się w Zakładzie Rehabilitacji mieszczącej się w byłej poradni AZPB. Bardzo pilnowała, by nie przeoczyć wyznaczonego dwa tygodnie wcześniej terminu. *Pamiętam, że pielęgniarka posadziła mnie na krześle, pokropiła watę zastrzykiem, kazała wepchać ją do ucha, zabandażowała mi całą głowę, w okolice ucha podłączyła takie brązowe sznurki, włączyła prąd i... poszła.* Pani Danuta pamięta jeszcze jak po chwili zrobiło jej się ciepło, jak wachlowała się jakąś gazetą, i jak spadła ze stołka. Przytomność odzyskała dopiero na drugi dzień.

Pan Józef ma 66 lat, cierpi na astmę, ale końcem lipca dopadło go jeszcze zapalenie oskrzeli. Miał wysoką temperaturę (39 st.). Umówił się z żoną, że gdy ta wróci z zabiegu, to on pójdzie do lekarza. Mijała godzina za godziną, a jej nie było. Niepokój sięgnął zenitu w godzinach wieczornych, a te nocne były nie do wytrzymania. Choć kłopoty z oddychaniem i temperatura nie ustępowały, rankiem 1 sierpnia udał się do byłej przychodni AZPB. Od kierownika Zakładu Rehabilitacji dowiedział się, że pacjentce podano wapno i że upadła na moście, a od pielęgniarki, że zemdlała podczas zabiegu. W tym momencie, pana Józefa interesowało już tylko miejsce pobytu żony. Kierownik telefonicznie skontaktował się z Pogotowiem Ratunkowym. Poinformował, że pani Danuta leży w szpitalu w Wadowicach na oddziale I wewnętrznym. Pewnie próbował pocieszać dodając, że gdyby było źle, to znalazłaby się w Suchej na oddziale neurologicznym.

Nie zastanawiając się wiele, pan Józef wynajął taksówkę, zamówił kurs do Wadowic i po chwili stanął w drzwiach oddziału wewnętrznego. *Pytam o żonę, a oni mi mówią, że takiej tu nie ma i nie było. Zrobiło mi się ciemno przed oczami.* Nie chce wspominać o tym co myślał i co czuł w tamtej chwili. Pielęgniarka z życzliwością podeszła do jego prośby o pomoc w ustaleniu miejsca pobytu żony. Wykonała kilka telefonów i oznajmiła, że pani Danuta znajduje się w szpitalu w Suchej Beskidzkiej na oddziale neurologii. I tam też pomknęła taksówka.

Pan Józef odetchnął z ulgą gdy wreszcie znalazł żonę, ale jej widok go przeraził. *Nie mogłem jej poznać. Była popuchnięta, sina, nie mogłem się z nią dogadać. Pielęgniarka powiedziała, abym się nie dziwił, bo przytomność odzyskała zaledwie godzinę przed moim przyjściem.*

Do domu pani Danuta wróciła ze szpitala 17 sierpnia b.r. Razem z mężem zaczęli zadawać sobie wiele pytań. Czy pielęgniarka miała obowiązek być obecna przy zabiegu jonoforezy? Czy ktoś miał obowiązek zawiadomić rodzinę o przewiezieniu pacjentki do szpitala? Dlaczego pan Józef otrzymywał sprzeczne informacje dotyczące miejsca pobytu żony? Państwo M. postanowili poszukać odpowiedzi. 4 września na ręce dyrektora PZOZ Jerzego Mojżesza złożyli pisemne zażalenie. Po 65 dniach nadeszła odpowiedź, z której dowiedzieli się, że nie stwierdza się winy pracowników Zakładu Rehabilitacji, że zabieg był przeprowadzony zgodnie z obowiązującymi standardami, że informację o miejscu pobytu pacjentki, kierownik uzyskał od zespołu karetki, nie mógł więc wiedzieć o przewiezieniu jej do Suchej. Państwo M. przeczytali też, że dyrektor PZOZ *„Ubolewa, iż pracownicy Zakładu Rehabilitacji lub Pogotowia Ratunkowego nie powiadomili rodziny o zaistniałym zdarzeniu, licząc na to, że powiadomi o tym Szpital".*

I ja spróbowałam znaleźć odpowiedź na te same pytania.

W wadowickim szpitalu, w księdze przyjęć znajduję nazwisko pani Danuty. Tu, na izbie przyjęć przebywała przez pół godziny. Zrobiono EKG i lekarz zadecydował o odesłaniu pacjentki na neurologię do Suchej. Tak więc nawet przez moment nie leżała na oddziale wewnętrznym.

Rozpytuję znajomych lekarzy o obowiązek obecności pielęgniarki podczas zabiegu. Wszyscy mówią – *nie ma takiego obowiązku.* Takie samo zdanie pada w rozmowie telefonicznej z Małopolską Kasą Chorych. Pracownik biura Rzecznika Praw Pacjenta tejże kasy, pan Grzegorz Dybczak informuje mnie również, że ZOZ ma obowiązek poinformować rodzinę o pobycie pacjenta w szpitalu, jeśli ten sobie tego życzy. A jeśli pacjent nie może wyrazić tego życzenia, bo na przykład - jak pani Danuta – jest nieprzytomny, takiego przypadku Karta Praw Pacjenta nie przewiduje!

Oboje starsi państwo te wakacyjne dni, do dziś wspominają jak największy koszmar. Być może słowo „przepraszam", na które oczekiwali, ułagodziłoby trochę ich poczucie krzywdy... Tę krzywdę spotęgowało jeszcze pismo dyrektora PZOZ, w którym wykazał, że wszystko odbyło się zgodnie z prawem. Kasa Chorych potwierdziła, że tak jest w istocie.

Cóż, widać jak nieludzkie wobec cierpienia jest prawo. Ale dlaczego tak nieludzcy są ludzie? Cztery placówki służby zdrowia (przychodnia, pogotowie, dwa szpitale), lekarze, pielęgniarki, sanitariusze, łącznie będzie pewnie kilkanaście osób, 31 lipca miało do czynienia z konkretną pacjentką, o konkretnym nazwisku, konkretnym adresie (nawiasem mówiąc, pani M. mieszka blisko głównej ulicy, musiała przejeżdżać tamtędy karetka, z pewnością po pracy przechodził ktoś z pracowników poradni). Jednak nikt nie zdobył się na odruch życzliwości powiadomienia rodziny o nagłym wypadku. Jeśli prawo tego nie nakazuje, czy można czuć się usprawiedliwionym?

ZDROWIA! Szanowni Czytelnicy, dużo zdrowia, w każdym dniu Nowego Tysiąclecia życzy

Jadwiga Janus

Za mało!

Często mieszkańcy Andrychowa skarżą się, że nic nie robi się z drogami. To nieprawda. Robi się za mało w stosunku do potrzeb. To prawda.

W tym roku np. na drogach gminnych miejskich wykonano remonty cząstkowe na powierzchni ok. 2300 m², a na drogach gminnych wiejskich ok. 1450 m². Nowe nakładki asfaltowe, na drogach gminnych, położono na 2610 metrach bieżących: na os. *Szczęśniaki – Haczki* w Rzykach, koło remizy w Targanicach Dolnych, *Homlówce* w Targanicach, w Sułkowicach – Bolęcinie, ul. Spacerowej i Zielonej w Inwałdzie, koło Domu Ludowego w Roczynach, *Biadasowie I „Kobylica"* w Zagórniku i Inwałdzie oraz na ul. Fabrycznej w Andrychowie (350 mb). Wykonano też nowe chodniki na ul. Lenartowicza (106 mb), ul. Beskidzkiej (430 mb.), ul. Krakowskiej (150 mb) i parkingi – koło kościoła w Roczynach (1590 m2), koło cmentarza (400 m²), koło Biblioteki Miejskiej (280 m²), przy ul. Lenartowicza 18 (400 m²) i Metalowców 18 (200 m²), a w budowie jest parking przy ul. Lenartowicza 19. Wykonano też remont mostu w Targanicach Dolnych, barierę mostu w Targanicach i przepustu w Rzykach na os. *Szafarze.* Pamiętać też należy o corocznych pracach związanych z remontami oznakowania poziomego (np. pasy dla pieszych) i pionowego, tak często niszczonego przez wandali oraz o założeniu 12 progów zwalniających. To o wiele za mało. Nie zrealizowano natomiast poważnych planów związanych z budową małej obwodnicy z mostem na *Wieprzówce.* Przeszkodą stał się przetarg, na który zgłosił się tylko jeden projektant i wykonawca i musiał zostać unieważniony. To oczywiście nie jedyna poważna inwestycja drogowa, która czeka w kolejce, a która poprawiła by komunikację w naszym mieście. Należą do nich m.in. zakończenie ul. Tkackiej, ul. Głowackiego, remont ul. Garncarskiej, ul. Dąbrowskiego, ul. Szewskiej i innych. Stan wielu naszych dróg jest zły albo bardzo zły, dochodzi do tego jeszcze stan poboczy, którymi chodzą piesi. Natężenie ruchu drogowego rośnie, a pieniędzy na inwestycje i bieżące ich utrzymanie nie przybywa. Sytuacja jest patowa. Jedynym wyjściem byłoby zaciągnięcie kredytów, te jednak mogłyby być tylko komercyjne czyli drogie. Czy jednak nie warto ich zaciągnąć i radykalnie poprawić stan naszych szlaków komunikacyjnych? Czy nasze bezpieczeństwo, koszty jakie ponosimy na remonty naszych samochodów czy pozyskanie potencjalnych inwestorów, zwiększenie ruchu turystycznego nie są warte odsetek jakie byśmy zapłacili przy ich spłacaniu? To otwarte pytanie, na które jednak obecny Zarząd Miejski i Rada odpowiadała negatywnie. Czy tak będzie dalej? Ranking ważności działań inwestycyjnych, jakie powinna podjąć gmina przeprowadzony wśród greniów kierowniczych zakładów i miasta, radnych powiatowych i gminnych, wyraźnie wskazuje na pierwszym miejscu poprawę przelotowego ruchu drogowego w naszym mieście. Warto też pamiętać, że wszelkie działania na drogach krajowych, wojewódzkich i powiatowych uwarunkowane są (słusznie czy niesłusznie) naszą partycypacją w tych zadaniach, a na to z pieniędzy budżetowych na większą skalę nas nie stać. I tu, przy okazji, informacja dla wszystkich czytelników – mamy różnych gospodarzy odpowiedzialnych za drogi. Za **drogę krajową,** czyli ul. Krakowską, odpowiada **Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych Oddział Południowy w Krakowie**, za **drogi wojewódzkie**, czyli ul. Batorego, 1 Maja i Beskidzką - **Zarząd Dróg Wojewódzkich w Krakowie**, za **drogi powiatowe** (drogi powiatowe na terenach wiejskich przedstawia mapa odśnieżania) - **Zarząd Dróg Powiatowych w Wadowicach**, za bieżące utrzymanie i remonty dróg powiatowych na terenie miasta - **Urząd Miejski w Andrychowie** zgodnie z porozumieniem, a za **drogi gminne - UM w Andrychowie.** Podaję to po to, aby państwo zrozumieli, że wiele niedogodności związanych z ruchem drogowym jest w dużym stopniu niezależne od działań UM i ich usunięcie wymaga sprawnego działania i finansów wyżej wymienionych instytucji. W tej sytuacji władze miejskie są tylko petentem, którego różnie się traktuje.

Na zakończenie trochę optymizmu z ostatniej chwili. Prowadzone są obecnie rozmowy, które mogą doprowadzić do działań poprawiających sytuację na drogach wojewódzkich. Więcej będę mógł napisać za miesiąc.

Jan Zieliński

F.H.U. „BARTEK"
Kredyty gotówkowe
- bez poręczyciela i zgody współmałżonka,
- hipoteczne – leasing
ul. Krakowska 90
tel. 875-82-08

PRAWA CZŁOWIEKA (część 15) - *OCHRONA ŻYCIA PRYWATNEGO*

W poprzednim numerze *„Nowin"* rozpoczęliśmy prezentację **prawa do ochrony życia prywatnego**. Przedstawiliśmy wówczas definicję prywatności, wskazaliśmy na dokumenty międzynarodowe, chroniące to prawo a jednak zezwalające w określonych przypadkach na usprawiedliwioną ingerencję w prywatną sferę życia obywateli. Dziś powracamy do tej tematyki i przyglądniemy się jak jest chroniona ta sfera w polskim prawodawstwie.

Konstytucja:

Ochrona prawa do prywatności uzyskała po raz pierwszy w polskim prawie rangę konstytucyjną z chwilą wejścia w życie nowej Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997r. **Artykuł 47** Konstytucji gwarantuje każdemu ochronę prawną życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz decydowania o swoim życiu osobistym. Z kolei **artykuł 51** gwarantuje każdemu prawo do autonomii informacyjnej: ***„Nikt nie może być obowiązany inaczej niż na podstawie ustawy do ujawniania informacji dotyczących jego osoby"***(art. 51 u.1). *„Władze publiczne nie mogą pozyskiwać, gromadzić i udostępniać innych informacji o obywatelach niż niezbędne w demokratycznym państwie prawnym"*. Rozwiązania przyjęte w tym zakresie w nowej konstytucji mają znaczenie fundamentalne, ponieważ po raz pierwszy prywatność stała się wartością, która uzyskuje taką rangę. Jaka stąd wynika konsekwencja? Ano taka przede wszystkim, że to prawo musi być respektowane!

Prawo prasowe:

Prawo do ochrony prywatności zostało najwcześniej sformułowane w prawie prasowym. **Artykuł 14 ust. 6** stanowi, że: *„Nie wolno bez zgody osoby zainteresowanej publikować informacji oraz danych dotyczących prywatnej sfery życia, chyba że wiąże się to bezpośrednio z działalnością publiczną danej osoby"*. Przepis ten zawsze rozumiany był jako podstawa ochrony prywatności nie tylko w przekazie prasowym, ale we wszelkiego rodzaju mediach.

Kodeks Cywilny:

W Kodeksie Cywilnym natomiast prawo do prywatności uzyskiwało najsilniejszą ochronę, gdy była mowa o ochronie dóbr osobistych. Takie wartości jak prawo każdego człowieka do odosobnienia i samotności, muszą być traktowane jako samoistne i chronione w świetle obowiązującego prawa obok takich dóbr osobistych (wymienionych **w artykule 23 k.c.**), jak: zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska.

Najpoważniejsze **konflikty przy ochronie tego prawa** pojawiają się **na tle publikacji prasowych.** Artykuł 14 ust.6 prawa prasowego z 1984 r. formułując zakaz publikowania informacji i danych dotyczących prywatnej sfery życia, uchyla jednocześnie ten zakaz dla wypadków, gdy *"wiąże się to bezpośrednio z działalnością publiczną danej osoby"*. W wielu współczesnych systemach prawnych takie rozwiązanie dotyczące „uchylenia prywatności", jest powszechnie traktowane jako element kontroli nad osobami pełniącymi funkcje istotne dla społeczeństwa. Przyjęta regulacja prawa polskiego nasuwa wiele pytań, które pojawiają się na tym tle.

Po pierwsze: - jaki krąg osób zaliczyć do kategorii osób publicznych?

Po drugie: - czy samo wykonywanie funkcji publicznej jest wystarczającym powodem, by ingerować w sferę prywatności?

I po trzecie: - czy ingerencja może dotyczyć całej sfery życia prywatnego, czy z wyłączeniem sfery intymności?

Na te pytania musi udzielić odpowiedzi orzecznictwo sądowe. Ochrona tego prawa na tle prawa prasowego jest uwikłana w nieunikniony konflikt pomiędzy zasadą wolności słowa i prawem do informacji, a prawem jednostki do poszanowania jej prywatności.

Zadośćuczynienie:

Istotne znaczenie dla wzmocnienia ochrony dóbr osobistych ma możliwość żądania zadośćuczynienia pieniężnego **(art. 448 k.c.)**. W myśl tego przepisu każdy, czyje dobro osobiste zostało naruszone, może żądać stosownego zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę lub domagać się zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Ochrona danych osobowych:

Polski system prawny do niedawna jeszcze nie spełniał w tej dziedzinie minimalnych wymagań ochrony określonych standardami Rady Europy. Sytuacja uległa zmianie z chwilą wejścia w życie nowej Konstytucji oraz ustawy o ochronie danych osobowych z dn. 29.08.1997 r. Ustawa określa zasady gromadzenia i przetwarzania danych osobowych gromadzonych zarówno sposobem elektronicznym, jak i tradycyjnym (kartoteki). Ustalono definicje danych osobowych, za które uważa się każdą informację dotyczącą osoby fizycznej, pozwalającą na określenie jej tożsamości (art. 7).

Naruszenie autonomii informacyjnej każdej jednostki może nastąpić tylko wtedy, gdy osoba której dane dotyczą, wyrazi na to zgodę, gdy zezwalają na to inne przepisy prawa, gdy jest to niezbędne osobie, której dane dotyczą do wywiązania się z umowy, której jest stroną, gdy jest to niezbędne do realizacji zadań związanych z ochroną dobra publicznego lub jest niezbędne do wypełnienia usprawiedliwionych celów administratorów danych, (związane jest to z naszą działalnością np. zarobkową, zawodową, statutową), (art. 23). Ustawa wprowadza także pojęcie kategorii **danych podlegających szczególnej ochronie,** a więc których przetwarzanie jest w zasadzie niedopuszczalne, wyłączywszy ściśle określone powody. Do tej kategorii danych należą dane ujawniające pochodzenie rasowe lub etniczne, poglądy polityczne, przekonania religijne lub filozoficzne, przynależność wyznaniową, partyjną lub związkową, dane o stanie zdrowia, kodzie genetycznym, nałogach lub życiu seksualnym.

Ze względu na szczupłe rozmiary tych opracowań, zagadnienia poszczególnych praw człowieka nie mogą być poddane pogłębionej analizie. Staram się jedynie sygnalizować problemy i podprowadzać zainteresowanych czytelników, wskazując na konkretne dokumenty prawne, w których mogą szukać oparcia i odpowiedzi na nurtujące ich pytania. Mam nadzieję że te mini wykłady spełniają choć w małym stopniu to zadanie. **Jolanta Spisak**

KRONIKA POLICYJNA

(ciąg dalszy ze str. 34)

x x x

Właściciele altanki gospodarczej w Roczynach zauważyli kradzież narzędzi ślusarskich i różnych artykułów gospodarstwa domowego, wycenionych łącznie na ok. 600.- zł.

21 listopada

Tej nocy znieważony został zabytkowy kościół parafialny w Rzykach. Złodzieje weszli do środka przez okno i z ołtarzy skradli 3 zabytkowe figurki aniołów. Niestety, tym razem nie zadziałał szczęśliwy zbieg okoliczności i złodzieje na razie pozostają bezkarni. Policja przypuszcza, że kradzieże dokonywane są na zlecenie (pod koniec listopada 3 figurki aniołów zostały skradzione w Babicy). W dzisiejszych czasach nie wystarczy już wiara, że żaden człowiek nie zdobędzie się na świętokradczy czyn. Kościoły i kaplice przestały być obiektami nietykalnymi dla złodziejów. Trzeba zadbać o ich bezpieczeństwo, zainstalować system antywłamaniowy, wzmocnić drzwi i okna. To na pewno nie są tanie inwestycje, ale nie ma innej rady.

22 listopada

Nocą nieznani sprawcy uszkodzili samochód *opel tigra*, zaparkowany na poboczu drogi Andrychów – Zator. Stratę powstałą w wyniku wandalskich poczynań wycenino na ok. 10 tys. zł. Tej samej nocy ograbiono kiosk *Ruchu* przy ul. Lenartowicza – łupem padły papierosy i gotówka (łączna suma strat – ok. 8 tys. zł).

23 listopada

Policja otrzymała zgłoszenie o złodziejskiej wizycie w prywatnym domu w Roczynach. Pod nieobecność właścicieli z budynku wyniesiono telewizor wraz z pilotem, 2 radiomagnetofony i radiobudzik (łączna wartość – 1,5 tys. zł. Z chodnika ul. Lenartowicza skradziono zaparkowanego tam poloneza (ponad 20 tys. zł).

24 listopada

W nocy z *fiacika* zaparkowanego w pobliżu *"Andorii"* skradziono radioodtwarzacz (ok. 500.- zł). Trzej amatorzy cudzej własności zostali zatrzymani przez policję, a w trakcie przesłuchania wyszły na jaw inne ich złodziejskie sprawki. Część skradzionego mienia udało się odzyskać.

x x x

Po południu, mężczyzna podający się za klienta, wykorzystał zaufanie personelu i z kieszeni pozostawionej w biurze marynarki pracownika firmy, wyjął pieniądze w kwocie 2,4 tys. zł oraz dowód rejestracyjny samochodu.

25 listopada

Minionej nocy uprowadzona została *honda accort* (15 tys. zł) zaparkowana przy ul. Lenartowicza. Z budynku mieszkalnego w Roczynach skradziono maszynę do szycia i zegar ścienny (łącznie ok. 800.- zł).

x x x

Późnym wieczorem policjanci wespół z pracownikiem firmy ochroniarskiej zatrzymali na gorącym uczynku osobnika, usiłującego włamać się do kojca z butlami gazowymi ustawionego w pobliżu baru *"Jelonek"* w Inwałdzie.

30 listopada

Parę minut po godz. 5^{00} policjanci otrzymali zgłoszenie o kradzieży 200 l oleju napędowego (wart. 600.- zł), spuszczonego z baku samochodu *iveco*, zaparkowanego na noc w pobliżu jednej z posesji w Roczynach.

x x x

W listopadzie odnotowano **15 kolizji**. Policyjne kontrole ujawniły **17 nietrzeźwych kierowców**. Czujemy się w obowiązku przypomnieć, iż zgodnie z uchwalonymi w dniu 14 kwietnia 2000 r. zmianami w Kodeksie Karnym, z dniem **15 grudnia br.** wchodzi w życie przepis **art. 178 a**, w brzmieniu:

Par.1. Kto, znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Par. 2. Kto, znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, prowadzi na drodze publicznej lub w strefie zamieszkania inny pojazd niż określony w par. 1., podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

Par. 3. W razie skazania za przestępstwo określone w par. 1 lub 2 sąd może orzec podanie wyroku do publicznej wiadomości."

Za stan nietrzeźwości przyjmuje się stwierdzenie u kierującego powyżej **0, 50 ‰** alkoholu.

(na podst. inf. KP w Andrychowie, opr. mb)

Sprzedam

Andrychów – mieszkanie (82 m²) 4 pokoje, duża kuchnia, I piętro tel. **(033) 875 48 73** (po **godz. 20^{00}**)

budujesz...
remontujesz...
modernizujesz...

pokrycia dachowe • (Onduline, dachówki, blachy trapezowe i dachówkowe, papy termozgrzewalne, gonty bitumiczne) • płyty faliste i trapezowe PCV • izolacje przeciwwilgociowe • folie dachowe i budowlane • papy asfaltowe • rynny z PCV • okna i drzwi (z PCV i drewniane) • parapety • płyty gipsowe + wykończenia • systemy wentylacyjne • sufity podwieszane • wyłazy • płotki przeciwśniegowe • łapacze śniegu • okna dachowe • siding • boazerie (PCV i MDF) • podłogi pływające • tynki akrylowe • styropian wełna mineralna • systemy dociepleń • (Atlas, Stopter, Ceresit, KABE) • wkłady kominowe • systemy kanalizacyjne • impregnaty • kleje • farby • barwniki do betonu • plastyfikatory • płynne folie • fugi • listwy wykończeniowe • pianki • kołki • wkręty • gwoździe • narzędzia....

wszystko co potrzebujesz znajdziesz u nas

modernus s.c.

ul. Garncarska 43 (koło basenu)
34-120 Andrychów
tel./fax 0-33 870 30 38
0-33 875 27 72

poniedziałki - piątki 8⁰⁰-17⁰⁰ sobota 8⁰⁰-13⁰⁰

Cegielnia
Andrychów ul. Krakowska 28
tel./fax (033) 875 - 27 - 76, 0 601 917 585
Jako producent oferujemy wyroby po NAJNIŻSZYCH CENACH!
PRODUKCJA Z SUROWCA NATURALNEGO - BEZ DODATKÓW PYŁÓW CIEPŁOWNICZYCH
Pustak MAX 220, cegła kratówka K-1, K-2, K-3
Transport do 10 km gratis
Gwarantowana sprzedaż na przedpłaty na 2001 r.
ZAPRASZAMY NA ZAKUPY

„Społem" PSS w Andrychowie wydzierżawi lokal z telefonem, ogrzewany, o pow. 155 m² znajdujący się na I piętrze budynku przy ul. Krakowskiej 118 w Andrychowie.
Oferty prosimy składać w siedzibie Spółdzielni przy ul. Legionów 12 w Andrychowie do 27. 12. 2000 r.
Informacje można uzyskać pod nr telefonu: 875-22-36, 875-26-10

HURTOWNIA SZKŁA
JAN BARGIEL
w Andrychowie, ul. Batorego 35b (obok AFM)
Poleca: szeroki asortyment szkła gospodarczego (szklanki, fufle, cukiernice itp) oraz szkło okienne (ornament, szkło białe, szklarniowe)
w cenach hurtowych i detalicznych
Tel/fax 875-02-27, 870-19-04
Sprzedaż w godz. od 7⁰⁰ do 16⁰⁰

Zgoda WIEPRZ
Wieprz 230
tel. 875 50 78, tel/fax 875 50 40
Oferuje:
ekologiczne i ekonomiczne **kotły c.o.**
oraz **pojemniki na śmieci**

FIRMA TOBIASZ
Poleca usługi:
- kompleksowe sprzątanie biur, sklepów, banków, mieszkań, itp.
- strzyżenie trawników,
- czyszczenie dywanów,
- czyszczenie żaluzji,
- autokosmetyka

faktury VAT
tel. firm. 870-25-73, tel. dom. 875-45-49
tel. kom. 0-603-742-578

ezui s.c.
Elektryczny Zakład Usług Inwestycyjnych
- instalacje elektryczne
- instalacje odgromowe
- przyłącza elektryczne
- pomiary

tel. (033) 875-24-97
tel. kom. 0 604 781 280
34-120 Andrychów,
Włokniarzy 34/51

CENNIK OGŁOSZEŃ
I strona - 3,00 za 1 cm² + VAT
wewnątrz - 1,00 zł za 1 cm² + VAT
wewnątrz z kolorem - 1,20 zł za 1 cm² + VAT
ostatnia strona - 2,50 zł za 1 cm² + VAT
przedostatnia strona - 2,00 zł za 1cm² + VAT
nowiny@poland.com

Zakład Produkcji Gastronomicznej
Andrychów, ul. Pachla 16
tel. 875-25-03
organizuje:
- przyjęcia weselne,
- okolicznościowe,
- spotkania rodzinne

oraz oferuje **obiady** w LO Andrychów i Zespole Szkół Technicznych
tel. 875-23-34
od godz. 12³⁰ -14³⁰

ZAPRASZAMY NA BAL SYLWESTROWY ORGANIZOWANY w LO Andrychów

Firma Maspex Wadowice poszukuje pracownika na stanowisko:

BRAND MANAGER

Kandydat pracujący na tym stanowisku będzie odpowiedzialny za przygotowanie strategii marketingowej dla znanej w Polsce marki, realizację przygotowanych planów oraz zarządzanie budżetami promocyjnymi.

Idealny Kandydat powinien:
- być absolwentem studiów dziennych, (kierunek: zarządzanie i marketing),
- posiadać umiejętność pracy w zespole,
- znać bardzo dobrze język angielski

Oferujemy:
- wysoki standard pracy,
- pracę na odpowiedzialnym stanowisku,
- dobrą atmosferę w pracy,
- możliwość dynamicznego rozwoju zawodowego (indywidualny cykl szkoleń),
- bardzo dobre warunki zatrudnienia

Kandydatów prosimy o przesłanie listu motywacyjnego wraz z CV i zdjęciem na adres:
Adam Mikołajczyk
Maspex Sp. z o.o.
ul. Legionów 37
34 - 100 Wadowice
e-mail: a.mikolajczyk@maspex.com.pl

IZOL GIPS Robert Żywioł
Ul.Batorego 31, 34-120 Andrychów
tel.875 85 13, 0 604 36 28 59

- kompleksowe wykończenie wnętrz
- sufity podwieszane
- podłogi pływające
- kafelkowanie
- boazerie panelowe
- ocieplanie budynków

Najniższe ceny!

IZOL MATEKS SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH Maria Żywioł
ul.Batorego 7 A, 34-120 Andrychów
tel. 0 606 99 36 93, 0 604 36 28 59

- systemy dociepleń ATLAS
- zaprawy murarskie, wyrównujące
- cegły, cement, wapno, kreda
- kleje do glazury, fugi
- płyty gipsowo-kart.
- papa, kleje, farby

Najniższe ceny!

SPRZEDAŻ MIESZKANIA

ZN *POSESJA* Sp. z o.o. w Andrychowie ul. Krakowska 146 ogłasza II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż mieszkania przy ul. Floriańskiej 6/14

Mieszkanie to o powierzchni użytkowej **28,80 m²** składa się z jednego pokoju, przedpokoju, kuchni i łazienki. Do mieszkania przynależy piwnica o pow. **8,60 m²**

Cena wywoławcza **27.952,65 zł tj. 970,58 zł/ m²**

Wadium w wysokości **5.590,53 zł** należy wpłacić na konto bankowe *Posesja* sp. z o.o. w Banku Śląskim S.A. Filia Andrychów nr 10501100-105259717 (z dopiskiem „*wadium*") do dnia **19 grudnia 2000** r.

Przetarg odbędzie się **21 grudnia 2000 r. o godz. 12⁰⁰** w siedzibie *Posesji* przy ul. Krakowskiej 146.

Osoba, która wygra przetarg będzie zobowiązana do zapłaty **1.341,34** zł. za własność części gruntu.

Z.N. *Posesja* Sp. z o.o. zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Więcej informacji można uzyskać osobiście w biurze Posesji albo telefonicznie 870-38-93 lub 875-77-39

Bielskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego S.A.

Bielsko-Biała, ul. Warszawska 5 tel. 812-40-51, *fax* 812-232-93

BETONIARNIA
w Andrychowie, ul. Biała Droga 2

oferuje do sprzedaży:

- **beton marki B-7,5 do B-25 z transportem**
  (świadectwo jakości betonu na życzenie Klienta)
- **gruszki o pojemności 5,5 m³**
- **pompa STETTER - z wysięgnikiem 18 i 24 m**

tel. 875 - 20 - 19

Zapraszamy do korzystania z naszych usług

CMENTARZ KOMUNALNY
MIASTA i GMINY ANDRYCHÓW

ZAKŁAD POGRZEBOWY

TEL. 875 31 93 lub 875 32 64, TEL. CAŁODOBOWY: 0 606 598 473, lub 0 602 380 699

WYKONUJE USŁUGI Z ZAKRESU ADMINISTRACJI CMENTARZA:
- OPŁATY CMENTARNE, KOPANIE i MUROWANIE GROBÓW
- USŁUGI PRZEWOZOWE AUTOKARAWANEM
- CHŁODNIA
- SPRZEDAŻ WIĄZANEK, WIEŃCÓW, KWIATÓW
- OPIEKA NAD GROBAMI
- DORADCTWO, ORAZ KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBÓW

BIURO CMENTARZA
CZYNNE od pn.-pt. 8-16, tel.875 31 93
(NOWO OTWARTY)

PUNKT - RYNEK 2
CZYNNE od pn.-pt. 7-15, soboty: 8-13
tel. 875 32 64

administrator: Z.G.K.i M. ANDRYCHÓW UL. BATOREGO 24

Cyber underground
Andrychów ul. Krakowska 74
tel./fax 033 870 24 32
http://www.cunder.com.pl
e-mail: cyber@host.cunder.com.pl

- instalacja, administracja sieci komputrowych (opartych na systemach LINUX, WINDOWS, WINDOWS NT, NOVELL)
- zestawy i podzespoły komputerowe (raty bez żyrantów)
- doradztwo techniczne
- komercyjne konta e-mail
- tworzenie stron www

Zapraszamy do korzystania z naszej kawiarni internetowej w budynku Biblioteki Publicznej w Andrychowie.
Serwis techniczny w godzinach otwarcia kawiarni.

Przedsiębiorstwo Handlowo - Usługowe JANEX
MATERIAŁY BUDOWLANE
poleca dachówkę *UNIBET* oraz termoreks
w cenach fabrycznych
Zapraszamy do sklepu ogólno - budowlanego
czynny w godz 6⁰⁰ - 20⁰⁰, w soboty do 17⁰⁰
Targanice 234, tel. 870 -34 -51

P. P. H. - s. c.
B. Szewczyk - J. Kopyto
ZAKŁAD CERAMICZNY
32-640 ZATOR, UL. WADOWICKA, TEL. 84-12-145
OFERUJE:
* cegłę pełną kl. 150-100
*cegłę kratówkę K1, K2, K3
* mączkę ceglaną
ZDROWE DOMY TYLKO Z CEGŁY

KRONIKA POLICYJNA

(ciąg dalszy ze str. 36)

7 listopada

Tej nocy ofiarą włamywaczy padły dwa fiaciki – jeden w Nidku, drugi w Roczynach. Sporo się natrudzili wyjmując z każdego radioodtwarzacz (za 720.- i 220.- zł). Policjanci również się natrudzili, ale włamywaczy ułapili.

8 listopada

Nocą został w Wieprzu skradziony *fiat* (10 tys. zł), który – podzielony już na części - policjanci odnaleźli po kilku dniach w jednej z miejscowości woj. małopolskiego.

9 listopada

Poprzedniej nocy dokonano włamania do zakładu fryzjerskiego. Sprawcy bynajmniej nie zasiedli w fotelu w oczekiwaniu na fachową obsługę, raczej sprawę swoich fryzur postanowili...wziąć w swoje ręce. Na początek wzięli maszynki do strzyżenia i telewizor (trzeba przecież wiedzieć, jakie to teraz światowe trendy).

11 listopada

W tym dniu zauważono włamanie do punktu naprawy sprzętu AGD przy ul. Włókniarzy, gdzie złodzieje dostali się przez niedomknięte okienko i zabrali z sobą radiomagnetofon oraz komputer (straty ok. 2 250.- zł).

13 listopada

Tuż przed godz. 17^{00} zdarzył się w Gierałtowicach poważny wypadek drogowy: kierująca nieoświetlonym rowerem kobieta wjechała z drogi podporządkowanej wprost pod koła *renaulta*. Rowerzystkę w stanie ciężkim odwieziono do szpitala w Wadowicach.

x x x

Wieczorem policjanci zatrzymali dwóch pracowników WSW *„Andoria"*, którzy wynieśli z zakładu 12 szt. styczników elektrycznych o wart. ok. 2 tys. zł.

14 listopada

W nocy z działki przy ul. Podgórskiej skradziono 8 iglaków wartych ok. 450.- zł. Wszystkiemu winna ta niesamowita aura – aż korci, żeby sadzić, kopać, plewić, siać...

15 listopada

Rankiem właściciel piwnicy w bloku przy ul. Starowiejskiej spostrzegł brak pozostawionego tam roweru górskiego (ok. 940.- zł).

x x x

Parę minut przed godz. 15^{00} sprytny złodziejaszek wykorzystał chwilową nieuwagę personelu sklepu w Rynku i skradł odkurzacz kosztujący 1,1 tys. zł. Mniej więcej w tym samym czasie z terenu prywatnej posesji w Wieprzu zniknął rower górski (450.- zł).

16 listopada

W samo południe w Wieprzu jeden kierowca najechał na tył samochodu drugiego użytkownika drogi. W wyniku wypadku poważnych obrażeń ciała doznała pasażerka staranowanej *lady*.

17 listopada

Około godz. 3^{00} zmotoryzowany patrol policyjny zatrzymał jednego ze sprawców włamania do kościoła parafialnego w Inwałdzie. Złodzieje dostali się do świątyni wyważając drzwi prowadzące do zakrystii i z ołtarza skradli 12 zabytkowych figurek aniołów, oszacowanych wstępnie na ok. 30 tys. zł. Wychodzący z kościoła dwaj mężczyźni z workiem na plecach, nadziali się na przejeżdżający akurat policyjny radiowóz. Policjanci dogonili jednego z nich, którym okazał się być mieszkaniec Wadowic, znany już ze swych niecnych czynów. Porzucone w ucieczce aniołki odnaleźli w pobliżu szkolnego budynku strażacy, pomagający policjantom w poszukiwaniach.

(ciąg dalszy na str. 31)

nowiny@poland.com
nowiny@polbox.com.

ELDOM
Andrychów,
ul. Włókniarzy 16
poleca sprzęt:
AGD i RTV
za gotówkę i na raty
◆ 0% - pierwsza wpłata
◆ 0% - koszty manipulacyjne
◆ 1% - prowizja
◆ 3 lata - maksymalny okres spłaty
◆ 9 % - efektywne oprocentowanie roczne
Atrakcyjne ceny! Bezpłatny transport !
AUTORYZOWANY PUNKT SPRZEDAŻY
CYFRA +
CANAL+ CANAL+ ŻÓŁTY CANAL+ NIEBIESKI
TVP1 TVP2 TV POLONIA KINO EUROSPORT MAGAZYN TV4 MINIMAX POLONIA SUPER CNN CNBC MUZZIK MULTI MUSIC
+F1+ Formuła 1 na 7 kanałach - GRATIS
ponad 100 innych cyfrowych kanałów telewizyjnych i radiowych
tel. 875-31-08, 875 -12-13 (od godz. 9^{00} do 17^{00})
ZAPRASZAMY

GARNITURY
w szerokim wyborze
prosto od producenta
i w jego cenach.
Zapraszamy
tel. 033 8752573
ul. Szewska 12, 34-120 Andrychów

Elegancja
Rok założenia 1978
Krawiectwo - Konfekcja Damsko-Męska
Usługi - wyrób i sprzedaż
Zakład specjalizuje się w szyciu:
MĘSKICH:
PŁASZCZY, FRAKÓW, GARNITURÓW, SMOKINGÓW, SPODNI
DAMSKICH:
ŻAKIETÓW, PŁASZCZY, KOSTIUMÓW, SPODNI
SPODNIE MĘSKIE PO CENIE PRODUCENTA - RÓŻNE ROZMIARY
Zakład wykonuje usługi dla osób nietypowych,
szyje odzież skórzaną i dokonuje reperacji odzieży
Zakład przyjmie uczniów do nauki zawodu
Andrychów, ul. Krakowska 106, (obok poczty) tel. 875-82-04

POZIOMO: A-2/Bóg - arab, A-10/"Królewski" kurak, B-6/kozacki oficer, C-1/ plenipotent, C-10/warunkowy lub bezwarunkowy, D-6/wanienka nasiadowa, E-1/ jego częścią mankiet, E-10/opina włosy na czole, F-5/A. Banderas, G-2/księża, zakonnicy, H-11/cmentarne zwierzę K-1/Podlaski to konie, L-11/przeciwny, M-7/ poszukiwany Niemczyk, N-1/mała solenizantka z 18. IX, N-13/ostry lub własny, O-6/ciężka tkanina-dzianina, P-1/„nadepnięte" koło, P-13/graniczny podatek, R-6/rozgoryczenie, S-1/ślepy wyrostek, S-13/szachy;

PIONOWO: 1-B/kant na grubą skalę, 1-H/myśliwi nazywają je kotami, 2-N/w nich wiosła, 3-E/z gwiazdą lub szopką, 4-A/ „pileczka" do kometki, 4-N/żółty kamień szlachetny, 5-E/ochrania obiekt, 6-A/miasta lub rodowy, 6-N/miasto w pd. Turcji, 8-A/plac obozowy, 8-M/flanelowa kurtka sportowa, 10-A/breja, 11-E/jeden z grzechów głównych, 11-L/prądotwórczy, 12-A/przodek młyna, 13-E/ramol, 14-A/nietoperz, 15-G/ichtiolowa, 15-M/w sporze jedna jest pokrzywdzona;

***Litery z następujących pól utworzą rozwiązanie krzyżówki, które należy przesłać** (tylko hasło) **na adres redakcji:* E-11, C-5,O-7, D-1, M-11, F-8, N-6, K-1, R-10, N-3, S-13, O-4, D-8, H-14, L-3, P-1, N-2, C-6, B-9, M-11, S-2, N-1, C-4, L-14, P-5, D-7, L-1, G-11, A-3, H-13, C-14, P-3, D-1**

opr. JEM

Wśród osób, które nadeślą prawidłowe rozwiązanie krzyżówki w terminie do **31 grudnia 2000** r., zostaną rozlosowane nagrody. Rozwiązaniem krzyżówki z nr. październikowego było hasło:

„ZŁOTY LIŚĆ ZNACZKIEM JESIENNEGO CZASU "

Nagrody wylosowali: - **zestaw artykułów spożywczych** ufundowany przez **„Społem" PSS Andrychów** - pani **Maria Pawlik** i pan **Roman Adamik** oboje z Andrychowa

Gratulujemy! Prosimy o kontakt z redakcją.

NOWO OTWARTY
SALON TAPET
Sklep Firmowy
Poleca
- TAPETY
- OKLEINY
- KASETONY
- FOTOTAPETY
- KLEJE
- PASKI WYKOŃCZENIOWE

NAJWIĘKSZY WYBÓR, NISKIE CENY,
ATRAKCYJNE PROMOCJE
Zapraszamy
Andrychów ul. Krakowska 81 (via-á-vis kina) tel. 870-39-19

Brzoskwiniowe przysmaki
STAKO
YELLOW CLING Brzoskwinie
DELCOF
połówki owoców
Dystrybucja: PPHU B-Tsc
34-120 ANDRYCHÓW ul. Szewska 3
tel. 033 875 - 15 - 14, fax 033 875 - 84 - 95
Firma poleca owoce w puszkach:
- mandarynki
- ananasy
- brzoskwinie
- kiwi
- gruszki
- koktajl owocowy

SZKÓŁKA DRZEWEK OWOCOWYCH
Anna i Bogusław Dudek
Zagórnik, ul. Inwalidzka 42
tel. 875 45 42
Poleca szeroki asortyment drzewek
owocowych oraz ozdobnych
- iglastych i liściastych
Polecamy sprzedaż jabłek w cenie hurtowej

PRZYCZEPY
Łańcuchy śniegowe
Bagażniki samochodowe * Haki holownicze
Goliat
34-120 Andrychów, ul. Krakowska 117a
tel. (033) 875 95 01, www.goliat.net.pl

AGENCJA UBEZPIECZENIOWA
PZU S.A.
Inspektorat Wadowice
"Womet"
UBEZPIECZENIA:
-MAJĄTKOWE
-KOMUNIKACYJNE OC, AC, NW
-OSOBOWE

AGENCJA UBEZPIECZENIOWA
PZU ŻYCIE S.A.
Inspektorat Bielsko-Biała
"Womet"
UBEZPIECZENIA -
NA ŻYCIE Z FUNDUSZEM EMERYTALNYM
INDYWIDUALNE I GRUPOWE

Mechanika Pojazdowa
Blacharstwo - Lakiernictwo w komorze bezpyłowej - Diagnostyka
„NOWAK"
Pomoc drogowa
Mieszalnia farb Sikkens
Wymiana szyb samochodowych
ul. Żwirki i Wigury 70g
34-120 Andrychów
tel. (033) 875-97-49
0 606 130 009

BIURO TURYSTYCZNE
"WOMET"
- SPRZEDAŻ BILETÓW KOMUNIKACJI MIĘDZYNARODOWEJ
- POŚREDNICTWO PASZPORTOWE
- SPRZEDAŻ WCZASÓW KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH FIRMY INTERHOME, FISCHER, GRYF i in.
P.U.H. "WOMET" S.C. 34-120 ANDRYCHÓW, RYNEK 12, TEL. 875-18-86, TEL/FAX 875 20 14

Beskid Mały
zaprasza

NOWiNY Andrychowskie Nakład: 3100 egz.
Miesięcznik. Pismo samorządu lokalnego Ziemi Andrychowskiej. Redakcja: 34 - 120 Andrychów, ul. Krakowska 74, skrytka pocztowa 260, tel. 875-23-13.
nowiny@poland.com
Redaguje zespół w składzie: **Maria Biel-Pająkowa, Jan Zieliński** (red. naczelny, techniczny, fotoreporter), **Adam Hyziński, Jadwiga Janus, Franciszek Penkala, Teresa Nowak** (administracja)
Stali współpracownicy: **Adam Wiktor, Józef Mrzygłód.**

Ogłoszenia drobne i handlowe przyjmujemy:
wtorki, czwartki, piątki 8^{30} - 13^{00}, środy 11^{00} - 16^{00}.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy i zastrzegamy sobie prawo ich skracania.

Gazetę wydrukowała
DRUKARNIA Drukpress
Andrychów, ul. Garncarska 37, tel./fax 875 94 83, www.drukpress.home.pl

KRONIKA POLICYJNA

3 listopada

W nocy funkcjonariusze KP w Andrychowie w wyniku bezpośredniego pościgu zatrzymali sprawcę włamania do kiosku *Ruchu* przy ul. Batorego. Włamywacz dźwigał sporo różnorakiego dobra, jak papierosy, kawa, guma do życia, jednorazowe golarki itp., co wyceniono na ok. 1 tys. zł. Cały łup i kolesia włamywacza przejęli stróże prawa.

6 listopada

Na ciekawą formę kradzieży wpadł pewien osobnik: chodził w Wieprzu od domu do domu prosząc o wsparcie dla biednych dzieci, bacznie przy tym obserwując otoczenie, a napotkawszy otwarty dom, w którym przez moment nikogo nie było, skradł 800.- zł. Piszemy: skradł, gdyż chyba trudno mówić o samoobsłudze?

x x x

Udający się na drugą zmianę pracownik *„Andorii"*, pozostawił swego *fiacika* na przyzakładowym parkingu, a gdy wsiadał do niego po 22^{00} spostrzegł, że ktoś był przed nim i ukradł radioodtwarzacz wraz z głośnikami (400.- zł). Powiadomieni o fakcie policjanci, ustalili tożsamość "ktosia".

(ciąg dalszy na str. 34)

Komputerowe mieszanie farb
34-120 ANDRYCHÓW, ul. Żwirki i Wigury 89, tel./fax (033) 875 18 14
BEZPŁATNA INFOLINIA 0 800 120 277
ICI Światowy lider
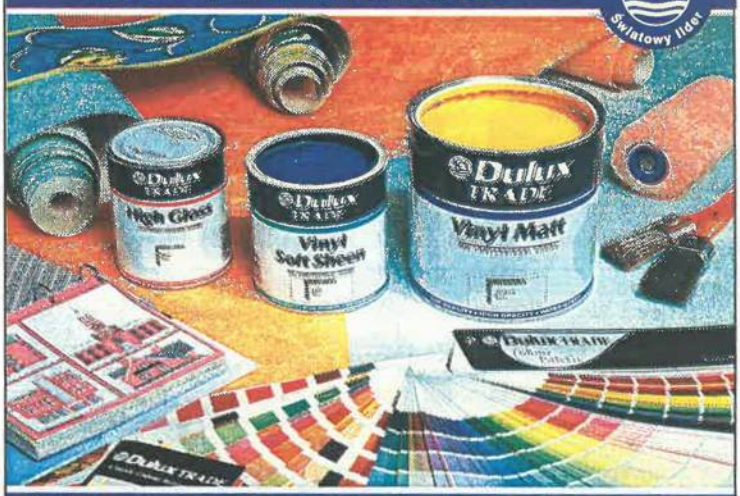

15 lat gwarancji na kolor farb elewacyjnych

METPROD
Wyroby Hutnicze
Franciszek Bryzek
34-122 Wieprz 473, tel/fax (033) 875 - 50 - 90
Oferujemy w ciągłej sprzedaży:
- blachy czarne i ocynkowane
- kształtowniki z/g i g/w
- profile zamknięte
- rury czarne i ocynkowane
- stal zbrojeniowa
- elektrody i tarcze do cięcia metalu

Zapewniamy transport
Jedyne Państwa zmartwienie to wybór - my zapewnimy fachową i rzetelną obsługę przy zakupie.
Świadczymy usługi:
- cięcia na gilotynach NG-3; NG-8
- transportowe do 24 ton

Zapraszamy od pon. - piątku 7^{00} - 18^{00}, sobota 7^{00} - 14^{00}

Całodobowa
STACJA PALIW
inż. Wit Ziółkowski
34-120 Andrychów ul. Szewska 46a
tel. (033) 875-28-16
Właściciel oraz pracownicy Stacji Paliw należącej do Polskiego Koncernu Naftowego
życzą Swoim Klientom
spokojnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz Szczęśliwego 2001 Roku

Elpir S.C.
HURTOWNIA artykułów
L.H. Pietraszek
Andrychów, ul. Szewska 3 (obok stacji paliw), tel. (033) 875-15-12
elektroinstalacyjnych i oświetleniowych
Oferuje:
szeroki asortyment artykułów elektroinstalacyjnych:
przewody, kable, osprzęt podtynkowy i nadtynkowy,
usługi elektroinstalacyjne
MONTAŻ ELEKTRYCZNEGO OGRZEWANIA PODŁOGOWEGO
Hurtownia czynna: od poniedziałku do piątku od 8^{00} do 16^{00}

DRUKARNIA
Drukpress

Druk jak się patrzy ...
34-120 ANDRYCHÓW, ul. Garncarska 37, tel./fax (033) 875 94 83, www.drukpress.home.pl
foldery, ulotki, metki, papiery firmowe, kalendarze, zaproszenia, druki samokopiujące, koperty, naklejki

CZESŁAW MIARKA
dealer OPTIMUS SA
KOMPUTERY KASY FISKALNE
ul. Słowackiego 4a, Andrychów
tel. 875-18-21, 0 603 071-241